ZAPISKI MUZEALNE



W. GOSIENIECKI

WYDAWNICTWO · TOWARZYSTWA
MUZEALNEGO w POZNANIU MDCCCCXVIII

ZAPISKI · MUZEALNE

ZESZYT II-III

WYDAWNICTWO · TOWARZYSTWA MUZEALNEGO w POZNANIU · MDCCCCXVIII

PREMIUM BEZPŁATNE DLA CZŁONKÓW ZA ROK 1917 i 1918

CENA ZESZYTU DLA NIECZŁONKÓW 6 MK.

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI M. NIEMIERKIEWICZA W POZNANIU

ODBITO W ROTOGRAWURZE DRUKARNI I KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA W POZNANIU.

Dr. Dobrzyńska — Rybicka.

Dwie wielkopolskie biblijoteki klasztorne.

I.

Wśród kilkuset starych ksiąg, które w roku bieżącym ofiarowali bibljotece Tow. Przyj. Nauk Seweryna i Ignacy hrbr. Mielżyńscy na Iwnie i Chobienicach, większa część zaopatrzona jest w podpisy: »Conventus Casmiriensis Ordinis Fratrum Minorum regularis observantiae ad SS. quinque Martyros«, — lub też »Pro conventu ad S. Franciscum in Deserto Woznicensi«. — Pochodzą więc one z dwuch klasztorów: Bernardyńskiego w Kazimierzu biskupim i Reformackiego w Woźnikach, które w swych obszernych dobrach posiadali i opieką otaczali Mielżyńscy.

Klasztor Kazimierski założony został przez Jana Lubrańskiego, biskupa poznańskiego w r. 1514. Stał pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela, — za patronów miał owych świątobliwych pustelników bolesławowskich, cudownie karmionych jedną, wciąż odrastającą rybą, którym złoto królewskie przyniosło śmierć męczeńską.

W klasztorze bywały studja teologiczne, czasem i filozofja. Popularność zaś braci zakonnej musiała sięgać daleko poza granice najbliższej okolicy, sądząc z licznych legatów książek, jakie do niej płyną i z odleglejszych stron Wielkopolski. — Na własność Mielżyńskich przeszedł Kazimierz w początkach XIX w.

O Woźnikach podaje nam wiadomość dziełko Bazylego Malinowskiego (archiwarjusza zgromadzenia od 1753—1754) p. t. Facundia soluta in Epitomen Laudationis fundatorum Reformationis Seraphicae intra viscera Dominii Poloni fixae idt. itd. Poznań, 1762 — i kilka innych źródeł. — Wynika z tychże, że grunt pod klasztor wśród łąk i bagien, utworzonych przez rzeczkę Mogilnicę, darował OO. Reformatom Kazimierz Rogaliński, ożeniony z Anną Mielżyńską, drewniany zaś klasztor i kościół wzniósł w r. 1660 teść jego, Maciej Mielżyński, kasztelan śremski, starosta kcyński, »pan«, jak powiada Niesiecki, »szczerością samą tchnący, z której i żartem nawet kłamliwego słowa nie wymówił«. — »na Boga hojny, kiedy OO. Reformatów na Puszczy, pod tytułem św. Franciszka Assyjskiego, fundował«. —

Jeden z synów kasztelana Macieja, Franciszek żonaty z Krystyną Skaławską, chorążanką poznańską, szczególną opieką otaczał Woźniki. Węzłami powinowactwa złączony i sprzyjaźniony z Michałem Nałęcz Raczyńskim, wojewodą najprzód kaliskim a potem poznańskim, wpływem swoim tego dokazał, że po pożarze, który w r. 1706 (11. listopada) zniszczył doszczętnie drewniane budowle klasztorne, Raczyński wzniósł w miejsce dawnego klasztor i kościół warownie murowane, — które stoją dotąd, aczkolwiek mocno uszkodzone (ryc. 1).

W tym uroczym zakątku, jednej z najpiękniejszych pamiątek przeszłości Wielkopolski, gdzie na każdym kroku znać ślady artystycznej działalności zakonników, którzy wedle podania kościół własnemi siłami przyozdobili (por. ryc. 2 i 3), gromadziły się druki najróżnorodniejsze. W księdze archiwów[1]) klasztoru, w której notowane są skrzętnie wszelkie zakupna, jakich dokonywało zgromadzenie, rubryka bibljoteki przedstawia się wcale pokaźnie. W r. 1765 np. nabyto dzieł 5 kilkotomowych, w roku 1767 dzieła 2 w tomach ośmiu, w r. 1769 dzieł dziesięć — i t. p.

Przekazywali też Woźnikom księgi fundatorowie i dobrodzieje. Na wydaniu strasburskiem dzieł św. Augustyna (u Jakóba Stoera 1596 — octavo) widnieje podpis »Ex bibliotheca illmi Dni Michaelis Raczyński palatini Calissiensis pro C^tu^ ad S. Franciscum in eremo Woznicensi P. P. Reformatorum 1733«, — na skórzanej okładce zaś wyciśnięty herb Nałęcz z nazwiskiem właściciela w otoku. (ryc. 4.)

[1]) Archivij Conventus Voznicensis liber secundus. Anno 1788.

Inny oktaw: Zbiór mów Melchjora Junjusza Witemberczyka. (Strasburg, u Łazarza Zetnera, 1592), oprawny w aksamit tak spłowiały, że barwę jego trudno rozpoznać, z brzegami pięknie wyciskanemi i złoconemi, ofiarowany był Woźnikom przez Walentego Arcemberskiego, biskupa kijowskiego, prepozyta poznańskiego, opata sieciechowskiego, mocą testamentu, spisanego dnia 13 października 1717 r. — Biskup zmarł w klasztorze i dotąd w podziemiach kościelnych, w przedsionku wiodącym do grobowca rodzinnego Mielżyńskich, oglądać można jego szczątki doczesne, przez pozbawione szkła okienko trumny.

Wogóle bibljoteka kazimierska tworzy, razem z woźnicką, nietylko nader cenny dorobek bibljograficzny, ale i ciekawy przyczynek do dziejów kultury wielkopolskiej wogóle, a kultury naszych klasztorów w szczególności. Kultura ta, sądząc z wzmiankowanych księgozbiorów, musiała stać dość wysoko, — mimo wszystko, co o niskim poziomie intelektualnym kongregacji zakonnych piszą pamiętnikarze XVIII w. i mimo drwinek Monachomachji. — Spotykamy się tutaj z najwybitniejszemi tworami myśli, na których, przez długi ciąg dziejów, ludzkość kształciła swego ducha. — Jest Plato i Arystoteles, Ksenofont i Cezar — Cycero, Wirgiljusz, Lucjan i Tacyt, — są potężne dzieła ojców kościoła: św. Ambrożego, św. Augustyna, św. Jana Chryzostoma, św. Hieronima, — są wielcy teologowie wieków średnich: św. Tomasz z Akwinu i św. Bonawentura, są wykwintni humaniści quatrocenta jak Eneasz Sylwjusz Piccolomini (Pius II), — jest historyczna, humanistyczna i teologiczna literatura XVI w. z Erazmem z Rotterdamu, Justusem Lipsem, Baronjuszem, Carionem i Bellarminem na czele, — jest geograf Cluverjusz, jest historyk Franciszkanów Wadding, — nie mówiąc już o słynnych historykach i teologach XVII i XVIII w. jak Antoine, Amort, Fleury, Cornelius a Lapide. —



Ryc. 1.
Woźniki. Kościół i klasztor.

Z druków polskich wyliczę: Miechowity Kronikę, editio princeps z r. 1521 (Kraków w drukarni Hieronima Wietora), z dopiskiem: Ex libris illmi Joannis Friderici Sapieha Castellani Trocensis comitis in Codeń, — Kromera Dzieje, w wydaniu bazylejskiem Oporinusa z r. 1568, — Sarbiewskiego Liryki, w trzeciem antwerpskiem wydaniu, — Hackiego Sermones capitulares (druk oliwski Jana Jakóba Textora 1689), kilka druków kościańskich itd. itd. —

Bibljograficzna wartość owych ksiąg bywa znaczna. Kazimierz posiadał n. p. arcydzieła z oficyny Jana Fröbena, jednego z najwybitniejszych drukarzy wczesnej doby Odrodzenia.— Froeben zmarł w Bazylei w r. 1527 i pierwsze kroki w swym zawodzie stawiał jako korektor drukarni Amerbacha — przy słynnem wydawnictwie dzieł św. Augustyna —, tak jak znów jego korektorem był (przez jakiś czas) znany nam już późniejszy nakładca dzieł Kromera, Oporinus. — Froeben, człowiek wielkiego umysłu i serca, gorący wielbiciel Erazma z Rotterdamu, którego do Bazylei sprowadził, tak bardzo potrafił sobie zdobyć serce wielkiego humanisty, że po jego śmierci Erazm, który przecież stykał się ze wszystkiem, co Europa miała najwykwintniejszego, pisze do Jana Emsteda, zakonnika reguły kartezjańskiej:

»Zniosłem spokojnie śmierć mego własnego brata, ale myśli, że Froeben nie żyje, wcale znieść

nie mogę« [1]). Godny współzawodnik drukarza weneckiego i humanisty Alda Manucjusza (1449 do 1515), zrozumiał Froeben doniosłość reform, jakich Aldus dokonał w sztuce drukarskiej, zastępując czcionki gotyckie antykwą (głoski łacińskie proste), wprowadzając kursywę (głoski łacińskie pochyłe, podobne do pisma), poprawiając interpunkcję (on pierwszy używa dwukropka i średnika), dbając przytem nie tylko o piękność, ale i o poprawność formy. Zastosowanie pomysłów Aldusa jest wielką zasługą Froebena. Wyszło to na dobre jego drukom (przeszło 300), które słyną pięknością papieru, wyrazistością czcionek i doskonałą poprawnością tekstu. Korektę prowadził zawsze sam. Ozdoby rysował Holbein, może czasem i Dürer, rytował Urs Graff. — Arcydziełem jego oficyny jest wydanie dzieł św. Hieronima w r. 1516.

Leży przedemną tom pierwszy tej przez Froebena wypieszczonej edycji, — ogromny foljant w wytartej, ale mocnej jeszcze współczesnej oprawie. — Na odwrotnej stronie karty tytułowej, b. skromnej, widnieje znak drukarski Froebena, kaduceusz ujęty ręką, — na którym wśród dwu wężów siedzi gołąbka, a który z czterech stron otaczają napisy po grecku, łacinie i hebrajsku (zob. ryc. 5). Trzecią kartę opłata piękny ornament renesansowy, tworząc tło dla wstępu pióra Erazma z Rotterdamu. dedykującego wydawnictwo Wilhelmowi Waramowi, prymasowi Anglji. — Nie mniej bogate i oryginalne obramienie zdobi kartę piątą, gdzie rozpoczyna się życiorys św. Hieronima, również pióra Erazma (zob. ryc. 6.)



Ryc. 2.
Woźniki. Antependjum w wielkim ołtarzu. Drewniana płaskorzeźba, przedstawiająca zdjęcie z krzyża św. Franciszka, odbierającego stygmaty na górze Alwernji.

Synowie Froebena, Hieronim i Jan, przejmując po nim oficynę i łącząc się ze szwagrem Episcopiusem (Bischop), wydali po raz wtóry indeks do wszystkich tomów ukochanego dzieła ojca — już po jego śmierci w r. 1528. (zob. ryc. 7). Jak widać z fotografji, znak drukarski nieco zmieniony, nie jedna bowiem, ale dwie dłonie ujmują trzon kaduceusza. Łby wężów wieńczą korony, — brak także napisów. Poniżej umieszczony własnoręczny podpis opiewa, że księgę tę darował klasztorowi kazimierskiemu w roku 1605 JW. Pan Jan Izdbieński z Rusca, sędzia kaliski. Ze wszystkich a licznych ofiarodawców, którzy imiona swe uwiecznili na kartach ksiąg kazimierskich, ten Jan Izdbieński najwięcej zaciekawia. Bibljoman o wykwintnym estetycznym smaku i subtelnej umysłowości, w książnicy swej posiada liczne editiones principes i druki kolebkowe. — Wszystkie je w r. 1606 ofiaruje Bernardynom kazimierskim. Co go do tego królewskiego daru skłania? — czy jaki ascetyczny poryw wyrzeczenia się, — czy chęć osobistego wykonania przedzgonnych rozporządzeń, jak to u naszych pradziadów w zwyczaju bywało? — któż zgadnie! Dość, że około dwudziestu cennych dzieł nosi ten, zawsze jednaki, jakby jednem piórem, jednego dnia kładziony podpis.



Ryc. 3.
Woźniki. Tablica grobowa (z kutej blachy) Krystyny z Krassowskich Raczyńskiej, wojewodziny kaliskiej, małżonki Michała Raczyńskiego, zmarłej 1724 r.

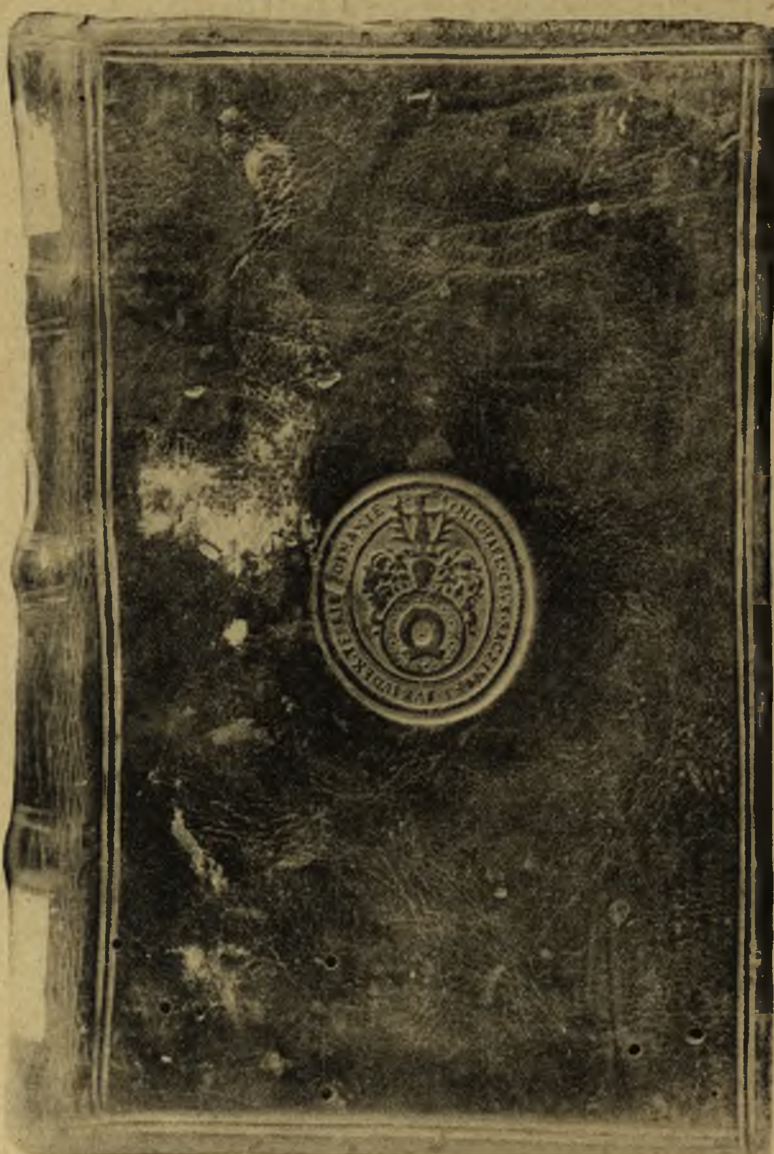
Widzimy go na przepysznem wydaniu dzieł św. Augustyna, uskutecznionem przez synów Froebena w r. 1528, — i na Listach Eneasza Sylwjusza Piccolominiego w rzymskiej edycji Jana Haubeymera de Oppenheim i Jana Schurnera de Boppardia z r. 1475 — i na Sumie św. Tomasza z Akwinu z r. 1497. — Te i całe szeregi innych ksiąg pod-

[1]) Burigny. Vie d' Erasme I. p. 2.

pisuje swem dużem, energicznem pismem pan sędzia kaliski.

Herbarze niewiele o nim mówią. Żadnych pokrewieństw nie wspominając, Niesiecki stwierdza tylko, że go Rzeczpospolita naznaczyła do korektury praw koronnych w r. 1589 (konstytucje fol. 516) i w r. 1601 (konstytucje fol. 734), — musiano więc ufać jego prawniczemu wykształceniu i znajomości ducha narodu.

Że cieszył się znaczeniem i popularnością dowodzi jeszcze inny szczegół. Znalazły się mianowicie w bibljotece kazimierskiej drukowane sprawozdania z konfederacji, zawiązanej przez województwa poznańskie i kaliskie w Środzie dnia 3-go lipca 1590 roku a zatwierdzonej na zjeździe generalnym wszystkich województw wielkopolskich dnia 10 sierpnia w Kole. Mocą tej konfederacji Wielkopolska protestuje przeciw »ustanowieniu pogłównego« i »konstytucji« — »po expirowaniu czasu sejmowego konstytucją opisanego«. — Że pogłówne było stanowione »na obronę y gwałtowną y prędką thurecką«, — a konstytucje pewno też w tym celu sformułowane, nic to braci szlachty nie obchodzi. Niech sobie bisurman kraje Rzeczypospolitej ogniem i mieczem pustoszy, — byle nic się nie działo »ponad wolę y pozwolenie« rycerstwa. Otóż pod tym znamiennym protestem, obok Karnowskich, Kościeleckich, Ostrorogów, Tarnowskich, Szczawińskich kładzie swój podpis i Jan Izdbieński z Rušca — »jako marszałek koła rycerskiego w Kole zgromadzonego, imieniem braciey wszystkiey«. — Powołując go na kierownika obrad konfederackich, musiano mieć niezachwianą pewność, że złotą wolność szlachecką ceni więcej niż całość i nietykalność granic Rzeczypospolitej. — Tragiczne to, że nawet umysły tak wysoce kulturalne, jak pan z Rušca, nie zdołają się wyzwolić z więzów owej ślepoty politycznej, która nam miała zgotować upadek!



Ryc. 4.
Okładka książki z herbem Raczyńskich.

A przecież pan Jan miał za sobą tradycję rodzinną, która wskazuje, że Izdbieńscy umieli się wznosić po nad ciasny horyzont szlachecki. — Z sześciu synów Marcina Izdbieńskiego herbu Poraj z Izdebna pod Kcynią (w Wielkopolsce) i Małgorzaty h. Topór ze Smoszewa, trzej, Jakób, Stanisław i Michał, nabywszy Rusiec, także pod Kcynią, zaczęli się pisać Rusieckimi, i od jednego z nich pochodzi prawdopodobnie nasz Izdbieński; dwaj zaś Benedykt i Piotr wzięli święcenia i doszli wysoko w hierarchji kościelnej, Benedykt bowiem został biskupem poznańskim w roku 1546, (zmarł 1553, pochowany w Poznaniu w katedrze, w kaplicy Mansjonarjuszów), a Piotr, zmarły 1528, kanonikiem kujawskim. Obaj byli sekretarzami królewskimi, t. zn. należeli do dworu, patrzyli więc na sprawy polskie ze stanowiska europejskiego. — Bratanek pod względem przekonań politycznych poszedł inną drogą, co jednak nie przeszkadza, że naśladował stryjów w ich umiłowaniu ksiąg. — Skupił zresztą u siebie szczątki

ich bibljotek. Dowodzą tego napisy na kilku dziełach, na których, oprócz autografu Jana z Ruśca, wyczytać można nazwiska biskupa Benedykta, kanonika Piotra i trzeciego jeszcze Izdbieńskiego, Marcina, archidiakona poznańskiego. — Archidiakon Marcin zmarł 1594 r. Przypuszczam, że po nim to, jako sobie współczesnym, wziął pan sędzia kaliski w spadku księgi, zbierane przez duchownych rodziny, aby je potem w 1606 przekazać Kazimierzowi. —

II.

Rozpatrywanie opraw, noszących nazwisko Izdbieńskich, uzupełnione porównaniem z księgami, będącemi w ciągu XVI w. własnością ks. Pawła Miczyńskiego, oraz z temi, które na końcu XVI w. należały do ks. Jana Dominowskiego, wszystkie z Bibljoteki Kazimierskiej, — pozwala stwierdzić daty zastosowywania niektórych form introligatorskiej roboty u nas. — Daty owe potwierdzają także oprawy z cennej, przeszło 3000 tomów wynoszącej książnicy, którą Bibljotece Tow. Przyj. Nauk ofiarował zasłużony zbieracz pamiątek przeszłości naszej, ks. Proboszcz Wrocisław Krzyżanowski. Wszystkie te oprawy ze skóry czarnej, czerwonej lub ciemno-żółtej, naciągniętej na deski, zdobione są wyciskami we formie **p r o s t o k ą t n y c h r a m e k.** — Ramek bywa na okładce po jednej, dwie lub trzy, złożonych płasko, jedna w drugiej, albo perspektywicznie, tak, że tworzą plan pierwszy, drugi a czasem i trzeci, — nadając całej okładce kształt odrzwi lub framugi o mocno wgłębionych futrynach. — **P o l e** objęte ostatnią ramką wewnętrzną otrzymuje ornament bądź jednolity kobiercowy, bądź ułożony z rozmaitych motywów, bądź też usiane jest to pojedyńczemi arabeskami, to główkami aniołków, to kwiatami, grupującemi się koło jednego, dwu, czy też więcej medaljonów. — **G r z b i e t y** dzielą zazwyczaj wypukłe, sznurowe linje poprzeczne na kilka części, czasem gładkich, czasem noszących mniej lub więcej skomplikowany ornament. Całości tej dopełniają często **k l a m r y i o k u c i a** oraz pozłota.



Ryc. 5.
Znak drukarski Jana Froebena.

Z pięknej pracy Adama Chmiela[1]), w której autor omawia tłoki introligatorskie, znalezione w Krakowie w r. 1910 przy zakładaniu rury wodociągowej do gmachu chemji Uniwersytetu Jagiellońskiego, można wyrobić sobie pojęcie, w jaki sposób powstawały ornamenty na oprawach. Wyciskano je mianowicie na skórze tłokami mosiężnemi wklęsło lub wypukło, — im skóra była grubsza, tem ornament wychodził wyraźniej. — Tłoków były dwa rodzaje: **r a d e ł k a**, krążki ruchome do wybijania szlaków a więc przedewszystkiem używane do ramek, — **i s t e m p l e** do wyciskania na ślepo odosobnionych motywów. Powtarzając figurę takiego stempla kilka lub kilkadziesiąt razy, introligator mógł tworzyć dowolne kombinacje zdobnicze a nawet szlak ramki. Można jednak łatwo rozpoznać szlak wykonany stemplem, bo zawsze widać gdzie się poszczególne odciski stykają.

Forma o dwu lub więcej ramkach jest, sądząc z książnicy Kazimierskiej, ogólnie przyjętym sposobem zdobnictwa introligatorskiego od XV w. począwszy. Upraszczano ją czasem do ostatnich granic. Tak n. p. gruby foljant z Kazimierza, obejmujący kilka jednolicie iluminowanych t. zn. od początku razem skupionych i oprawionych inkunabułów[2]), ma ramkę złożoną z trzech wąziutkich, lekko naznaczonych linji, poza tem płaszczyzna, objęta ramką, jest zupełnie gładka, przecięta tylko takiemiż trzema linjami w ukośny krzyż. Guzy niewielkie, sądząc z pozostałych znaków, tkwiły po rogach i w miejscu przecinania się linji. Całości skromnej a gustownej dopełniały klamry. (ryc. 8). Ładny ten motyw zastosowywano w różnych warjantach. Tak n. p. w bibljotece Krzyżanowskiego spotkałam Boecjusza: De Conso-

---

[1]) Ex libris. Pismo poświęcone bibljofilstwu polskiemu. Rocznik I. Zeszyt I. Lwów 1917. Str. 8 i następne.

[2]) a) Concordantie bibliae et canonum cum titulis decretalium totiusque juris civilis. Bazylea, u Mikołaja Kesslera 1487.

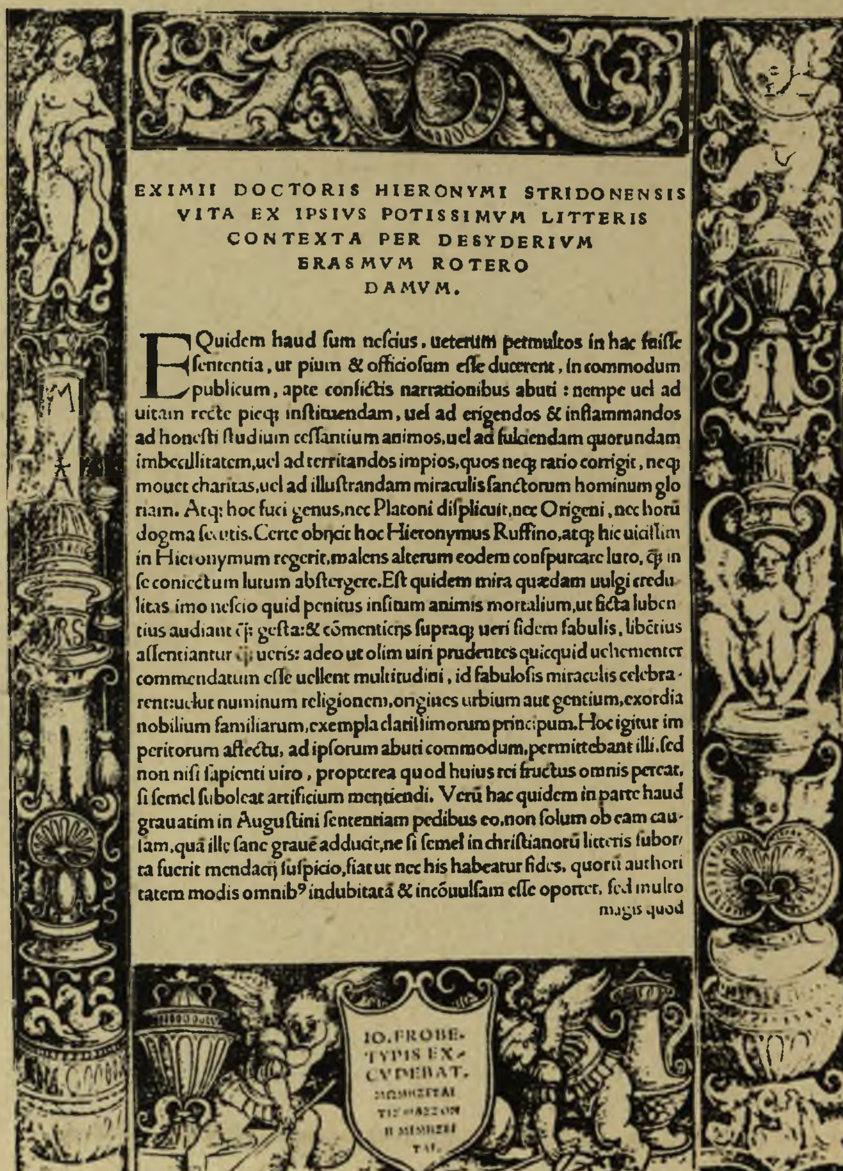
b) Hugo de Sancto Victore. De sacramentis. Strasburg 1485.

c) Guillermus. Postilla sup. epistolas et evangelia de tempore et sanctis et p. defunctis. Bazylea, u Mikołaja Kesslera 1486.

latione philosophiae, druk lowański Jana de Westphalia z r. 1484, iluminowany ręcznie, którego oprawa na odwrotnej stronie nosi takiż ornament linjowy, — tylko motyw ryc. 8 zmniejszony do czwartej części i cztery razy powtórzony: (ryc. 9).

Wogóle zaś bogactwo motywów zdobniczych jest wielkie. Każda z części składowych ornamentu opraw może być przedmiotem osobnych studjów porównawczych. Tutaj ograniczę się tylko do charakterystyki ramek i niektórych stempli, badania szczegółowe, oparte na materjale wszechstronniejszym zostawiając do prac dalszych.

Rozpatrywanie ramkowej ornamentacji ksiąg kazimierskich datowanych lub też takich, których datę oprawy można dość pewno wywnioskować, nasuwa całe szeregi pytań. Skąd przychodziły motywy, które na oprawach widzimy? Czy tworzono je u nas, więc w Krakowie, Poznaniu, czy też importowano? Czy poszczególne okresy lat miały swoje odrębne typy ramek? Czy poszczególne oficyny rozporządzały sobie tylko właściwemi tłokami? Czy może prywatne bibljoteki, stojące w stosunkach z jednym tylko warsztatem introligatorskim — niejako swoim nadwornym — i dążące do jednolości opraw, miały sobie tylko przysługujące tłoki, stanowiące jakoby »ex libris« bibljoteki? Oczywiście odpowiedzi, których dostarczy rozpatrywanie materjału, jaki mam pod ręką, nie roszczą sobie pretensji do charakteru twierdzeń ogólnych; dopiero studja porównawcze mogą wykazać, czy należy im się ta godność.


EXIMII DOCTORIS HIERONYMI STRIDONENSIS VITA EX IPSIVS POTISSIMVM LITTERIS CONTEXTA PER DESYDERIVM ERASMVM ROTERODAMVM.

EQuidem haud ſum neſcius, ueterum permultos in hac fuiſſe ſententia, ut pium & officioſum eſſe ducerent, in commodum publicum, apte confictis narrationibus abuti: nempe uel ad uitam recte pieq; instituendam, uel ad erigendos & inflammandos ad honeſti ſtudium ceſſantium animos, uel ad fulciendam quorundam imbecillitatem, uel ad territandos impios, quos neq; ratio corrigit, neq; mouet charitas, uel ad illuſtrandam miraculis ſanctorum hominum gloriam. Atq; hoc fuci genus, nec Platoni diſplicuit, nec Origeni, nec horū dogma ſecutis. Certe obijcit hoc Hieronymus Ruffino, atq; hic uiciſſim in Hieronymum regerit, malens alterum eodem conſpurcare luto, q̄ in ſe coniectum lutum abſtergere. Eſt quidem mira quædam uulgi credulitas imo neſcio quid penitus inſitum animis mortalium, ut ficta lubentius audiant q̄ geſta: & cōmenticijs ſupraq; ueri fidem fabulis, libētius aſſentiantur q̄ ueris: adeo ut olim uiri prudentes quicquid uehementer commendatum eſſe uellent multitudini, id fabuloſis miraculis celebrarent: uelut numinum religionem, origines urbium aut gentium, exordia nobilium familiarum, exempla clariſſimorum principum. Hoc igitur imperitorum affectu, ad ipſorum abuti commodum, permittebant illi, ſed non niſi ſapienti uiro, propterea quod huius rei fructus omnis pereat, ſi ſemel ſuboleat artificium mentiendi. Verū hac quidem in parte haud grauatim in Auguſtini ſententiam pedibus eo, non ſolum ob eam cauſam, quā ille ſane grauē adducit, ne ſi ſemel in chriſtianorū litteris ſuborta fuerit mendacij ſuſpicio, fiat ut nec his habeatur fides, quorū authoritatem modis omnib⁹ indubitatā & incōuulſam eſſe oportet, ſed multo magis quod

IO. FROBENIVS EXCVDEBAT.

Rys. 6.
Ozdoba 3ciej karty tomu I dzieł św. Hieronima.
Wyd. Froebena 1516.

Na podstawie typów ramek, jakie mogłam stwierdzić, zdobnictwo introligatorskie da się podzielić na kilka okresów. Okres I od początków do 1530. Okres II od 1530 do 1540. Okres III od 1540 do 1570. — Okres IV od 1570 do początków XVII w. — Okres V lata następne. — Daty stawiam w przybliżeniu, a więc 1540 trzeba czytać mniej więcej do 1540, — może kilka lat przedtem, może kilka lat potem. Jest prawdopodobne, że dalszy materjał porównawczy daty te przesunie, zmieni lub nawet całkiem obali. Trzeba jednakże od jakichś hipotez rozpocząć. —

Okres I.
od początków do r. 1530.

Ornamenty całej tej grupy są z wyjątkiem rozet (zob. ryc. 14) i bogato zdobionej linji falistej (zob. rycinę 28 spód, oprawy) wklęsłe.

Szlaki ramek można ugrupować jak następuje:

1 a. Szlak prostolinijny, jednofigurowy t. zn. ten sam motyw powtarzany wielokrotnie w prostej linji, bądź radełkiem, bądź stemplem. — Zastosowywano tutaj najróżnorodniejsze motywy np. linje geometryczne, kwiaty stylizowane, rozety, poszczególne znaki introliga-

Tablica I.

1. 

2. 

3. 

4. 

5. 

6. 

7. 

8 

rys. Jr. Rajewski

Tablica II.

1. 

2. 

3. 

4. 

5. 

6. 

7. 

rys. Ir. Rajowski.

torskie (orły, lwy itd.). — Zob. Tabl. I, nr. 1—6.

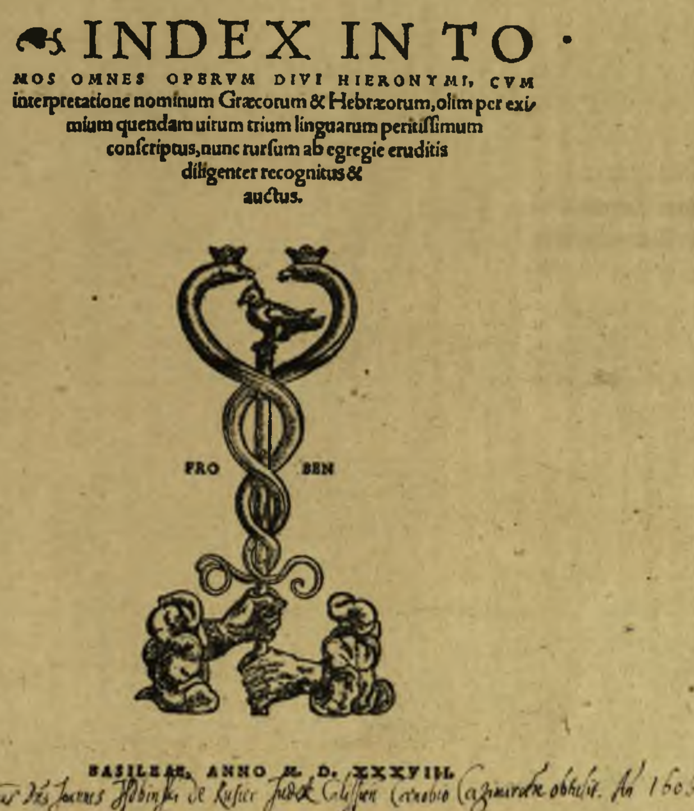
b) Szlak łamany jednofigurowy. Zob. tabl. II. nr. 1.

2. Szlak w nieprzerwaną linję falistą mniej lub więcej głęboką i mniej lub więcej bogato strojoną kwiatami lub ozdobami geometrycznemi. Zob. tabl. I. nr. 8; tabl. II. nr. 4.
3. Szlak wieńcowy t. zn. prosta linja opleciona wieńcem liści, kwiatów. Zob. tabl. I. nr. 7.
4. Szlak geometryczny, to znaczy jedna, dwie, trzy albo i więcej linji, złączonych w pewną całość, dalej plecionki, romby itd. itd. Zob. tabl. II. nr. 6 i 7.
5. Szlak łuskowy. Zob. tabl. II. nr. 5.
6. Szlak łodygowy. Zob. tabl. II. nr. 2.
7. Szlak mieszany, n. p. rozety i linje oplecione. Zob. tabl. II nr. 3.

Wszystkie motywy tutaj zestawione znane i zastosowywane były w rozmaitych okresach rozwoju ornamentyki. W obrębie tego ugrupowania mogą oczywiście zachodzić najróżniejsze odmiany. — Może specjalnie dla introligatorstwa jest zestawiony ornament 5 tablicy I, złożony z krzyży i litery S o kształcie, jaki nadawano zazwyczaj napisowi nad głową Chrystusa Ukrzyżowanego. — Podobny pomysł zastosowano i w ozdobie 1 tabl. II. Na każdem S wypisano imię Maria delikatnym gotykiem. — Litery gotyckie zachodzą często jako motyw zdobniczy na metalowych klamrach ksiąg.

a) Najstarsze okładki, nie wogóle chronologicznie, ale z księgozbioru Izdbieńskich, kryjące tom pierwszy i czwarty dzieł św. Jana Chryzostoma w bazylejskiem, pięciotomowem wydaniu Crątandra z 1522, noszą na wewnętrznych kartach tytułowych napisy jeszcze lśniące złotemi pyłkami piasku sypanego na inkaust, a które brzmią: Liber Petri Izdbyenski, Canonici Vladislaviensis .... Ów Piotr może być tylko zmarłym w roku 1528 bratem biskupa Benedykta, uwiecznionym na pomniku w kościele św. Trójcy (Dominikanów) w Krakowie[1]), inny bowiem Piotr Izdbieński z Ruśca, zmarły 1610 r., był scholastykiem poznańskim i proboszczem krobskim[2]). Księgi nabyte zostały w r. 1525 za groszy 40, jak stwierdza podpis na tomie I.

Oprawa 4-go tomu dzieł św. Jana Chryzostoma jest dwuramkowa, niezręcznie perspektywiczna, pociągnięta skórą czarną. Wszystkie ozdoby są wklęsłe, — złocone lub posrebrzane. Pole, zamykające perspektywy, nosi na wierzchniej okładce herb Poraj, otoczony ornamentem linearnym, posrebrzanym, w kształcie dużego koła, nad tem dość niedołężny w rysunku wizerunek św. Piotra, patrona właściciela, między ramkami zewnętrzną i wewnętrzną zaś, u góry i u dołu, tytuł dzieła.

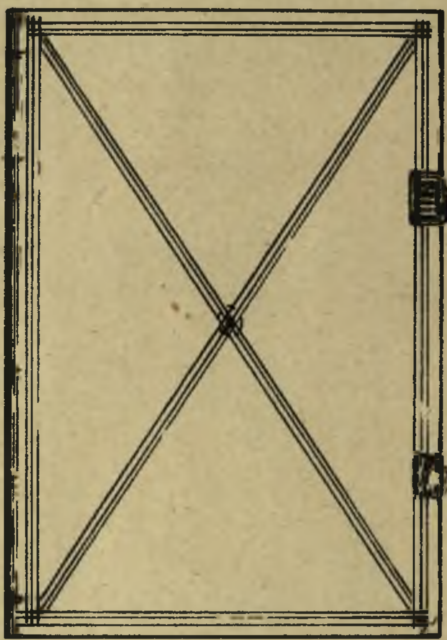


Ryc. 7.
Znak drukarski późniejszych wydawnictw oficyny Froebena.

1) Starowolski. Monumenta Sarmatarum... Cracoviae 1655, str. 147. »Benedictus Izbieński, episcopus posnaniensis, amantissimo fratri suo Petro Izbieński, Canonico Vladislaviensi Secret. Regis A. D. 1528 die 16. Aug. vita functo hic sepulto posuit. Anno 1547.

2) Starowolski op. cit. str. 459.

(ryc. 10. b). Na odwrotnej stronie w tem samem ułożeniu herb Topór, klejnot macierzysty kanonika Piotra, wizerunek św. Stanisława i napis D. Petri Izdbyeńsky. (ryc. 10a). — Szlak ramek zewnętrznych linjowy, szlak ramek wewnętrznych (zob. tabl. I. nr. 1) całkiem szczególnie zajmujący, ponieważ jest identyczny z ornamentem, reprodukowanym w pracy p. Chmiela jako ryc. 14[1]. Ornament ten, którego tłok znajduje się między odkopanemi w Krakowie, zdobi także inkunabuł Bibljoteki Jagiellońskiej nr. 2252 Fol., własność ongi Mikołaja Czepla Poznanity, zmarłego 1518 r. Jestto więc ornament ksiąg wczesnego cinquecento a prawdopodobnie i końca XV. wieku, wykonany przez introligatorów krakowskich. Motyw ów był snać bardzo rozpowszechniony. Świadczy o tem okoliczność, iż widzimy go na jeszcze jednym druku bibljoteki kazimierskiej, mianowicie na oprawie Komentarzy Cezara (zob. tabl. I. nr. 3), wydanych przez Filipa Beroalda a drukowanych przez Benedykta Hectora w Bononji między 1500 a 1504 rokiem. Oprawa jest bez zarzutu perspektywiczna, trzyplanowa, z obu stron jednako zdobiona (zob. ryc. 11). Ornament tworzy ramki 2-go i 3-go planu, w większem i mniejszem odbiciu. Ramka zewnętrzna (zob. tabl. I. nr. 2), to także motyw z tłoków krakowskich, który w Bibljotece Jagiellońskiej nosi księga p. t. »Commentaria subtilissima« Felinusa Sandeusa[2]. Całe wykonanie ornamentacji na oprawie Komentarzy Cezara jest — mimo tożsamości motywów — uderzająco różne od roboty oprawy czwartego tomu dzieł św. Chryzostoma. Tutaj tłok był jakiś gruby, odciski wychodziły ciężko, przeciwnie ozdoby okładki »Komentarzy« są przedziwne kontrastami liniji delikatnych i pełniejszych, subtelnością zgięć, wykwintem całego wykonania — jednem słowem doskonałością tłoków. — Albo więc mamy do czynienia z zupełnie innym warsztatem introligatorskim krakowskim niż ten, który tworzył oprawę dla Piotra Izdbieńskiego, albo też oprawa ta wykonana była za granicą i do nas importowana. — W takim jednak razie, stwierdzenie na okładce motywów z tłoków krakowskich nie dowodziłoby bezwzględnie, że oprawiano księgę w Krakowie, bo tłoki z jednemi i temi samemi motywami mogły być równie dobrze fabrykowane u nas jak sprowadzane z krajów ościennych. —



Ryc. 8.
Oprawa w ukośny krzyż.

Lecz powróćmy jeszcze do foljantów kanonika Izdbieńskiego. Tom I, zdobiony zresztą tym samym systemem co tom IV, ma tylko w szlaku ramki wewnętrznej motyw nr. 6, tablicy I, a zamiast św. Stanisława, św. Hieronima. — Wewnątrz na odwrotnej stronie karty tytułowej obu tomów wytłoczony był pięknie herb Poraj wraz z inicjałami P. I. (ryc. 12). — Widać, że właściciele drogocennych skarbów, jakiemi wówczas były druki, nie zadowalali się tłoczeniem swego nazwiska na oprawie, ale mieli jeszcze osobne stemple exlibrisowe.

Co do miejsca powstania opraw, pewniejszych danych niż motywy tłoków, a nawet herby, które też ostatecznie mogły być wykonane za granicą, dostarczają znaki introligatorskie. Ruchliwy introligator krakowski, Mikołaj Procopiades Szadkowski[1], pracujący od r. 1504, stemplował księgi przez siebie oprawiane orłem dwugłowym z literą S. lub N. (zob. ryc. 13). Znak ten noszą trzy foljanty, należące do Jana z Ruśca Izdbieńskiego. Najpierw Suma św. Tomasza z Akwinu, drukowana w Wenecji u Andrzeja Toresana de Asula w r. 1502 — w oprawie, której ramkę środkową tworzy ornament 2-gi tablicy I, zdobiący także Komentarze Cezara (ryc. 11), tylko większy od tego ostatniego i choć poprawny, stanowczo w wykonaniu mniej artystyczny. — Powtóre: Perlustratio Sancti Bonaventure in primum librum sententiarum, oraz przegląd trzech ksiąg dalszych z spisem rzeczy — razem dwa tomy[2], w oprawie trzyramkowej, perspektywicznej o szlakach falistolinijnych i jednofigurowych. (ryc. 14). Wszystkie te oprawy są bez żadnej wątpliwości krakowskie i mogą służyć za punkt wyjścia porównań. Dodam jeszcze, że oba tomy »Perlustratio« zdobią wspaniałe ręczne malowidła. Jakby wczo-

[1]) Ex libris, str. 16. ryc. 14. — Tabl. IV, ryc. 11, tłok d.
[2]) Ex libris str. 16, ryc. 13. — Tabl. IV. ryc. 11, tłok c.

[1]) Wisłocki. Incunabula typographica Bibliothecae Univ. Jag. Crac. itd. itd. Kraków 1900, str. 496, 401 i następne.
[2]) Na wewnętrznej stronie oprawy podpis »Liber cum alia parte Bonaventure Raphaelis nativi de Snochowycze prebendary S. Crucis capelle in castro crac. et plebani in Usczye, sacreq. theologie Baccalaurii emptus pro tribus florenis in pecunia.

raj wklejone lśnią w zagięciach ornamentów i liter złote blaszki, a miękkości i głębi zielonych, fioletowych i niebieskich tonów nie dorówna żadna barwa nowożytna. (Zob. reprodukcję barwną ryc. 15 karta wstępna). Ozdoby odwrotnej strony tejże samej karty przedstawia ryc. 16.

Posiada Kazimierz jeszcze drugi egzemplarz »Perlustratio«, niegdyś własność Andrzeja Grodzickiego, nieiluminowany, w którym inicjały naznaczono tylko małemi literami (ryc. 17 i ryc. 18). Zestawienie tych dwu kart jest pouczającym przykładem współdziałania sztuki drukarskiej i artystycznego rękopiśmiennictwa, które nie od razu utraciło znaczenie, jakiem się przez tyle wieków cieszyło. Jak widać z ryc. 18, drukowano, umyślnie zostawiając miejsce dla popisów iluminatora. — Egzemplarz »Perlustratio«, należący do Grodzickiego, oprawiał nie Mikołaj Procopiades Szadkowski, ale przypuszczalnie Jan Lwowczyk[1]), introligator krakowski, którego znakiem był Lew. Mówię przypuszczalnie, bo znak na woluminie kazimierskim różni się jednak od reprodukowanych u Wisłockiego pieczęci Lwowczyka tem, że lew jest kroczący (zob. ryc. 19). Oprawa zresztą stoi o wiele niżej od robót Procopiadesa. (zob. ryc. 20). Stemple i radełka grube, ciężkie, odciski niestaranne, zamazane, częstokroć krzywo łożone. Odnosi się to zwłaszcza do wierzchniej części oprawy, odwrotna nieco poprawniejsza[2]).



Ryc. 9.
Oprawa zdobiona w poczwórny skośny krzyż.

Tak samo niezręcznie zrobiona jest inna oprawa kolebkowego wydania Sumy św. Tomasza (zob. ryc. 21), znaczona orłem z literą — zdaje się — W. nad głową (zob. ryc. 22). Mogła ona wyjść z tego samego warsztatu, ponieważ Lwowczyk pracował z socjuszem, którego godłem był orzeł. Jednakże orzeł ten nosi koronę[1]), podczas gdy nasz znak nie bardzo można interpretować w ten sposób. — Kwestja więc pozostaje otwarta.

Lwa, ale nie w kole lub tarczy, tylko w romboidzie (zob. ryc. 23) nosi też oprawa pierwszej połowy drugiej części Sumy św. Tomasza z Akwinu (druk weneckiki Franciszka de Hailbrum i Piotra de Bartua 1478. Bibljoteka Krzyżanowskiego. Zob. ryc. 24). Ozdoby starannie tłoczone (choć szlak zewnętrznej ramki krzywo odbijany; ramka zewnętrzna to motyw nr. 7, tablicy I) oraz bogactwo i artystyczny układ całej ornamentacji nie przypominają w niczem niezdarnej roboty Lwowczyka (ryc. 20). — Może lew jest znakiem introligatora weneckiego, robota byłaby wówczas zagraniczna. Aby módz tak twierdzić z całą pewnością, trzebaby wprzód przestudjować autentyczne weneckie oprawy, co tymczasem jest niemożliwością. Stwierdzam więc tylko, że okładka ryc. 24 co do wy-

[1]) Wisłocki. Incunabula typographica, str. 297.

[2]) Dzieło to stanowiło część dużej a dziwnie rozbitej bibljoteki Andrzeja Grodzickiego, doktora medycyny i nauk wyzwolonych, kanonika gnieźnieńskiego i poznańskiego. Studjował w r. 1545 w Bononji. Lwia część jego książnicy przeszła do Jezuitów poznańskich a stamtąd wywieziona do Szwecji przez Karola Gustawa, dotąd znajduje się w Upsali. (Barwiński, Sprawozdanie z poszukiwań w Szwecji. Kraków, Nakł. Ak. Um.).

[1]) Wisłocki. Incunabula typographica, str. 297, 298.



Ryc. 10a. Spód oprawy.



Ryc. 10b. Wierzch oprawy..

Oprawa księgi Piotra Izdbieńskiego.



Ryc. 11. **Oprawa Komentarzy Cezara**
wydanych przez Filipa Beroalda.

kwintu wykonania może jedynie równać się z okładką Komentarzy Cezara, wydanych przez Beroalda (ryc. 11). Kobierce wszystkich tych opraw są najczęściej zdobione w motyw geometryczny lub linji falistej. —

b) Do drugiej grupy wczesnych opraw można zaliczyć te, w których zachodzi motyw łuski. Spotykamy go na pięknie iluminowanym inkunabule Jana de Janua p. t. Catholicon (Wenecja, u Hermana Lichtensteina 1487. Bibljoteka Tow. Przyj. Nauk nr. 8902 Fol.). Oprawa dwuramkowa, jednoplanowa, perspektywiczna. Pole zamykające perspektywę z jednej i z drugiej strony całe pokryte kobiercem w łuski, ujęte szlakami różnego rodzaju stylizowanych kwiatów.

Motyw łuski bardzo ładnie skombinowany z kwiatami stylizowanemi (zob. tab. II nr. 5) widać także na ramce inkunabułu iluminowanego p. t. Textus Sententiarum (Bazylea, u Mikołaja Kesslera 1486. Bibljoteka Jana z Ruśca Izdbieńskiego. Zob. ryc. 25).



Ryc. 12.
Ex libris Piotra Izdbieńskiego.

c) Tą samą skórą czerwoną obciągnięte i w wykonaniu odcisków podobne sobie są trzy foljanty, które Bernardynom kazimierskim ofiarował ksiądz Miczyński, kanonik przy kościele św. Jerzego w Gnieźnie[1]). Pierwszy z nich oprawiony w r. 1518 (piąty tom froebenowskiego wydania dzieł św. Hieronima. Bazylea, 1516) w okładkę zwykłą ramkową na wierzchniej, perspektywistyczną jednoplanową na drugiej stronie (ryc. 26.) Ramka zewnętrzna wierzchniej okładziny geometryczna, wewnętrzna zaś to warjant tłoku krakowskiego, którego ornament podaje Chmiel pod nr. 18 na stronie 19 czasopisma »Ex libris«. Motyw szlaku z księgi Miczyńskiego odtworzony na tablicy I nr. 4. Stempel tutaj użyty był dłuższy od krakowskiego. Można dokładnie rozróżnić miejsca, gdzie się dwa odbicia stempla stykają.

Data powstania oprawy drugiego foljantu nie podana, ale można ją odnieść do czasu krótko po r. 1520, zawiera bowiem indeks do dzieł św. Hieronima, dokonany przez Jana Oecolampadjusa właśnie w r. 1520, a drukowany u Froebena w Bazylei tegoż roku (ryc. 27). Wszystkie motywy szlaków są nam znane (zob. tabl. I. nr. 2, tabl. II. nr. 6 i 7). Nowość stanowią segmentami koła odcięte rogi wewnętrznej ramki, widać, naśladowanie okucia.

Wreszcie foljant trzeci (ryc. 28), dzieła św. Ambrożego (bazylejskie wydanie Froebena z r. 1527) ma na oprawie wytłoczony rok 1528. Ramka wewnętrzna wierzchniej części okładki wykazuje motyw linji falistej, ale odmienny od tego, który zastosowywał Procopiades. Segmenty koła, odcinające rogi, to ten sam ornament linearny, który okrąża herby na foljantach, należących do Piotra Izdbieńskiego; medalion, przedstawiający Marję z dzieciątkiem na jednej ręce a trzymającej berło w drugiej, oraz malutki herb Rola, umieszczony poniżej, wskazują, iż księga stanowiła pierwotnie część bibljoteki Jakóba Arciszewskiego[1]), kanonika krakowskiego. Inną księgę, należącą do niego, tak samo oprawną, a znajdującą się w Bibljotece Jagiellońskiej, wzmiankuje Wisłocki w swem dziele[2]). Wszystkie te księgi mogły wyjść z tej samej oficyny introligatorskiej, co oprawy Izdbieńskiego. Tak foljanty Izdbieńskiego jak Arciszewskiego dowodzą, że prywatne biblioteki starały się o jednolite oprawy odrębnego typu. — Różnice znów opraw Procopiadesa Szadkowskiego i Lwowczyka upoważniałyby do domysłu, że poszczególne warsztaty introligatorskie miały poszczególne charaktery opraw.

II.

1530—1540.

Już środkowa ramka odwrotnej strony oprawy foljantu Arciszewskiego z r. 1528, tłoczona wypukło w bogato zdobioną linję falistą, różni się charakterem renesansowym od tłoczeń okładki wierzchniej i stanowi niejako przejście do bogatszych ornamentów typu odrodzenia.

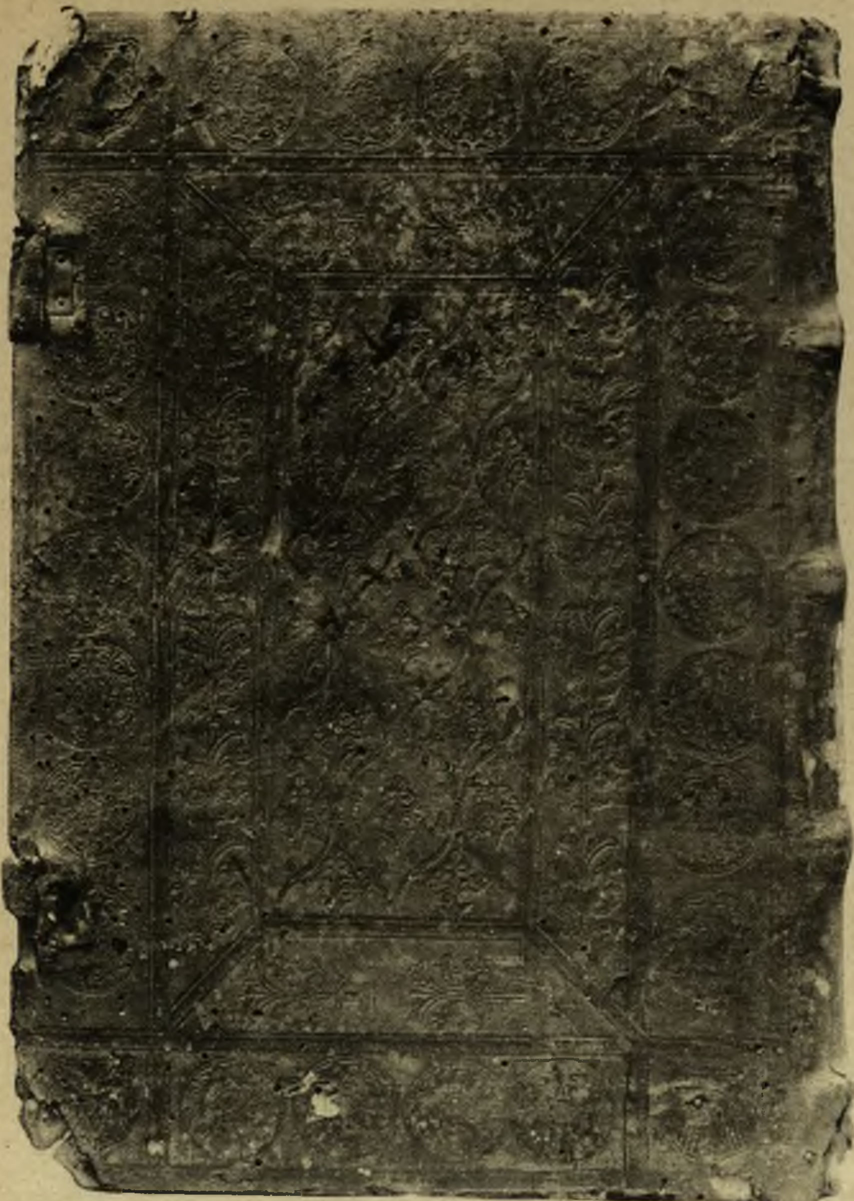


Ryc. 13.
Orzeł dwugłowy.
Znak introligatorski Mikołaja Procopiadesa Szadkowskiego.

[1]) W jednej z ksiąg znalazł się jeszcze list bez daty, ale kaligrafją i ortografją pierwszej połowy 16 w., pisany do kanonika przez Wojciecha Żydowskiego, żonatego z Suchorzewską a zawierający prośbę o wstawiennictwo, by ks. Proboszcz świętojański wypuścił petentowi wieś Grochowiska.

[1]) Pisze Niesiecki: »Z Arciszewa Jakób, kanonik krakowski, któremu nagrobek, w r. 1533 w katedrze na zamku wystawiony, to przyznaje, że miłosierdziem na ubogich, życia niewinnością, zarobił sobie u wszystkich na wielką opinję świątobliwości.«

[2]) Wisłocki. Incunabula . . . str. 412.



Ryc. 14a. Spód oprawy.



Ryc. 14b. Wierzch oprawy.

Oprawa z oficyny Mikołaja Procopiadesa Szadkowskiego.

Ryc. 15.

Karta iluminowana inkunabułu

Perlustratio Sancti Bonaventure in Secundum Librum Sententiarum.

B. o. m. i r.

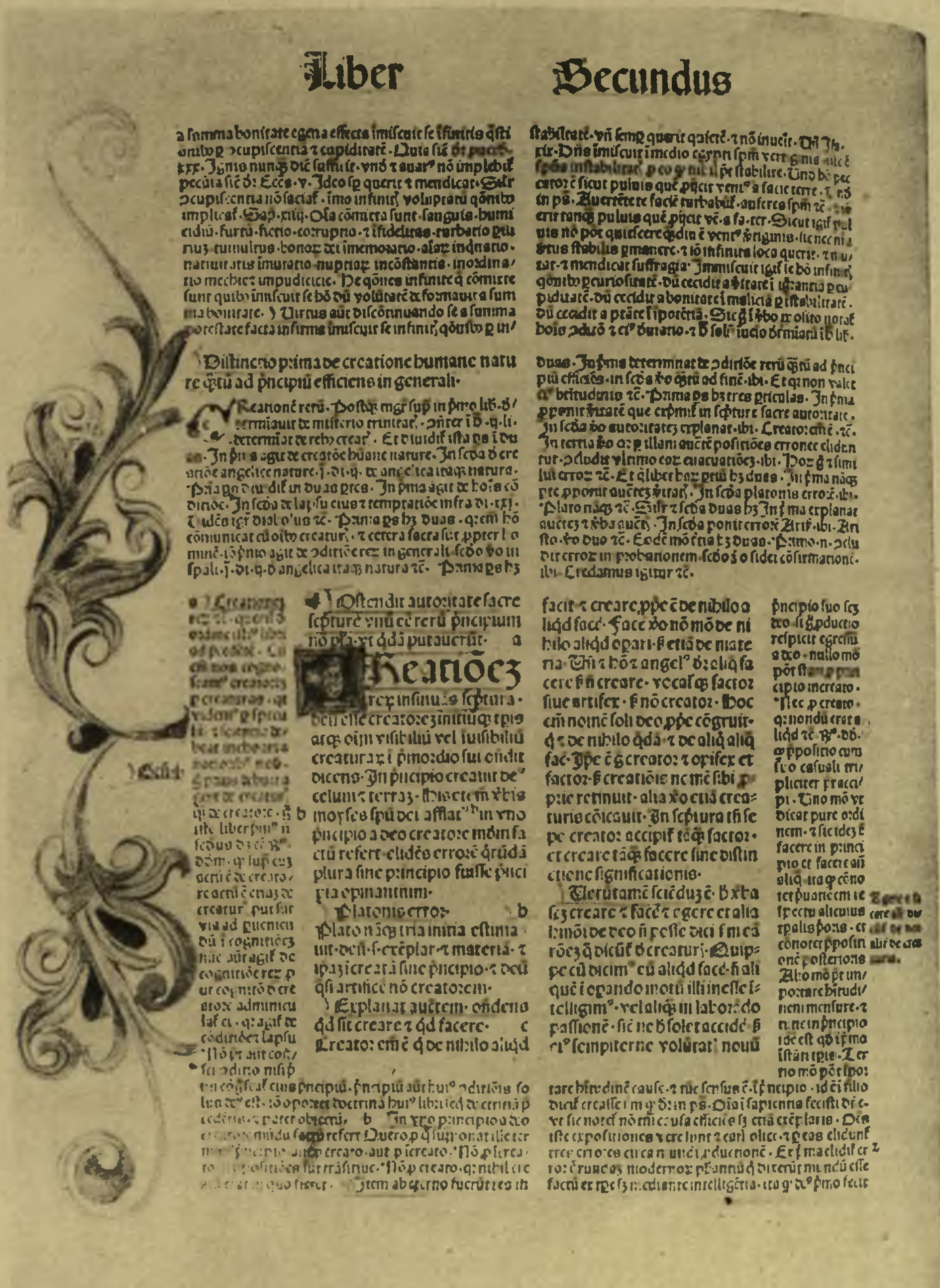
Prologus. Karta 1.

Rysował z oryginału Ireneusz Rajewski.

Celebratissimi p̄fis dn̄i Bonauēture ordinis minoꝝ aplice sedis Cardinal· ⁊ sublimi ratis theologice interpretis eximij perlustratio in arcana secundi libri sententiarum·

S Olu͂modo hoc
inueni q̄ deus fecit hoiem rectu͂ ⁊ ipse se
īfinitis imiscuit q̄stiōib⁹ · Sollicite cō
siderāti p̄ntis libri .s. secu͂di sniaꝝ p̄nci
palē intentionē ⁊ totalē ꝯtinētiā · illud
occurrit ad q̄d suā inq̄sitionē dic̄ sapi
ens ee pductā Eccl. vij. in v̄bo p̄posito · Cu͂ em̄ cu͂cta
tentasset in sapīa · ⁊ vbi defecisset q̄ fecisset · tādē se in
1 uenisse fatet · q̄ de⁹ fecerit hoiez rectu͂ ⁊c̄ · In h̄ v̄bo duo
claudunt̄ · s. q̄ hois recta formatio ⁊ rectitudo ē a deo · ⁊
2 h̄ tāgit cu͂ dr̄ de⁹ fecit hoiem rectu͂ · Aliud ē q̄ hois mise
ria ⁊ obliq̄tio ē a seipso · ⁊ h̄ tangit cu͂ dr̄ ⁊ ipse se infinit
3 imiscuit q̄ōnib⁹ · In his aut̄ duob⁹ claudit̄ t̄minꝰ toti⁹
hu͂ane cōprehēsionis · vt cognoscat originē boni · ⁊ co
gnoscēdo req̄rat · ⁊ ad illā ꝑueniat ⁊ ibi req̄escat · Et vt
cognoscat originē ⁊ p̄ncipiu͂ mali · ⁊ illō vitet ⁊ caueat ·
In his etiā claudit tota itētio tractat⁹ libri p̄ntis · q̄ cir
ca duo ē s. circa hois ꝯditōez ⁊ ei⁹ deuiatōez · Hois
aūt ꝯditio tāgit̄ cu͂ dr̄ de⁹ fecit hoiez rectu͂ · Qualr aūt il
lud itelligit̄ q̄ de⁹ fecerit hoiez rectu͂ explicat̄ Eccl. xvij
c. vbi dr̄ · De⁹ creauit hoiez de terra · h̄ dicit q̄tu͂ ad corp⁹
Et s̄m imaginē suā fecit illu͂ · h̄ dic̄ q̄tu͂ ad aīe naturā · Et
iteꝝ ꝯuertit̄ illu͂ in ipam · h̄ dic̄ q̄tu͂ ad grām supadditā
q̄ iam ꝯuertit ad deu͂ p̄ v̄tutē · ⁊ io subiugit · ⁊ s̄m se
vestiuit illu͂ v̄tute · In h̄ v̄bo ōndit q̄ de⁹ nō t̄m fec̄ hoiez
possibilē ad rectitudinē · suā ei imaginē ꝯferēdo · s̄z etiā
fecit hoiem rectu͂ ad se ꝯuertēdo ipm̄ · Tu͂c em̄ hō rect⁹ ē
q̄n intelligētia adequat̄ su͂me v̄itati in cognoscēdo · vo
luntas ꝯformat̄ su͂me bonitati in diligēdo · ⁊ v̄t⁹ ꝯtinu
atur su͂me p̄tati in opando · Hoc aūt ē q̄n hō ad deu͂ ꝯ
uertit̄ ex se toto · Primo igit̄ hō rect⁹ ē cu͂ intelligen
tia veritati su͂me equat̄ · equari aūt dico nō ꝑ oīmodā
ꝑfectiōez vel impletiōez · s̄z ꝑ q̄ndā imitatiōnē · Sicut em̄
v̄itas vt dic̄ Ans. ē rectitudo sola mēte ꝑceptibilis · et
rectitudini nō pōt eq̄ri nisi rectu͂ · cu͂ itellect⁹ noster eq̄
tur v̄itati · necessario rectificat̄ · Tu͂c aūt equat̄ · q̄n actu
4 alit̄ se ꝯuertit ad veritatē · Veritas em̄ in actu diffinit
q̄ ē adeq̄tio rei ⁊ itellect⁹ · Intelligētia aūt nostra ad v̄i
tatē ꝯuersa verificat̄ · ac p̄ h̄ v̄itati equat̄ · ⁊ du͂ equat̄ re
ctitudini rectificat̄ · vn̄ sine v̄itate nullus recte iudicat
vt dr̄ in li. de vera religi. ⁊ q̄ aspicit ad v̄itatē iudicat re
cte s̄m q̄ dn̄s dixit symoni Luce. vij. Recte iudicasti
idē recte dixisti vel decreuisti · Silr̄ rectificat̄ du͂
volu͂tas summe b̄titudini ꝯformat̄ · Su͂ma em̄ bonitas
est summa eq̄tas siue iusticia · tāto em̄ melior q̄s q̄nto
5 iustior · S̄z vt dic̄ Ans. Iusticia ē rectitudo volu͂tatis ·
nihil em̄ ꝯformat̄ rectitudini nisi rectu͂ · Qu͂ volu͂tas
bonitati summe ⁊ eq̄tati cōformat̄ · necessario rectifica
tur · Tu͂c aūt ꝯformat̄ · cu͂ ad ipm̄ ꝯuertit̄ diligēdo · vn̄
Hugo · Scio aīa mea q̄ du͂ aliq̄d diligis · i eius similitu
dinē transformaris · Qui em̄ diligit bonitatē rectus ē ·
Et h̄ est q̄d dr̄ Cant. j · Recti diligunt te · Recti em̄ ad
tuā bonitatē sunt ꝯuersi · ⁊ tua bonitas ad eos inclinat̄
Vn̄ aīa expta clamat ⁊ dicit · q̄ bon⁹ israel de⁹ his q̄ re
cto sunt corde · Et q̄ soli recti expertu͂t · io rectos decet
collaudatio · Nihilominꝰ rectificat̄ · du͂ v̄t⁹ summe po
6 testati ꝯtinuat̄ · Rectu͂ em̄ ē cui⁹ mediu͂ nō exit ab extre
7 mis · Extrema aūt p̄mu͂ ⁊ vltimu͂ · alpha ⁊ o · p̄ncipiu͂ ⁊
finis · Opatio int̄ hec ē mediu͂ · ꝑ quā efficiens ꝑuenit in
finē · Illa ḡ v̄tus recta ē · cui⁹ opatio ē a p̄ncipio p̄mo · ⁊
ad finē vltimu͂ · Quoniā ḡ diuina v̄t⁹ oīa opat̄ a deo et
ꝑpt̄ deu͂ · hinc ē q̄ rectissima ē in opando · Nihil aūt ꝯti
nuat̄ recto nisi rectu͂ · cu͂ ḡ v̄tus nostra summe potestati
cōtinuat̄ · absq̄ dubio rectificat̄ · ⁊ ex h̄ homo nō solu͂ re
ctus · s̄z etiā rector ⁊ rex efficit̄ · Deut. penl. Et erit ap̄d
rectissimu͂ rex ꝯgregatis p̄ncipib⁹ p̄pli cu͂ trib⁹ isrl̄
Hoc aūt erit in glā q̄n v̄tus nostra ꝯtinuabit̄ diuine
v̄tuti · tu͂c erunt̄ oīopotentes volu͂tatis nostre sic̄ ⁊ deus
sue · ⁊ io omnes reges · ⁊ io oīb⁹ p̄mittit̄ regnu͂ celorum ·
Fecit igit̄ de⁹ hoiez rectu͂ du͂ ipm̄ fecit ad se ꝯuersu͂ · 8
In ꝯuersiōe em̄ hois ad deu͂ non solu͂ rectificabat̄ ad id
quod sursum · sed etiam ad id quod deorsum · Homo
enim in medio constitutus du͂ factus est ad deum ꝯ
uersus ⁊ subditus · cetera sunt ei subiecta · ita q̄ de⁹ om
nē veritatē creatā subiecerat ei⁹ intellectui ad iudicādu͂
omnē bonitatē ei⁹ affectui ad vtendu͂ · omēz v̄tutē eius
potestati · ad gubernandu͂ · Ex h̄ naq̄ q̄ intelligen
tia ꝯuersa ē ad diuinā veritatē vendicat sapientiā p̄ q̄
oīa dijudicat · s̄m q̄ dr̄ Sap. vij · Ipsa dedit mihi eoꝝ
que sunt sciaz · vt scire orbis terraꝝ dispositiōez · v̄tu
tes celoꝝ · initiu͂ ⁊ ꝯsumatiōez ⁊ medi tatē tēpoꝝ · om̄i
cursus stellaꝝ dispositiōes · naturas aīaliu͂ · ⁊ iras be
stiaru͂ · vires herbaꝝ · vim ventoꝝ · ⁊ cogitatiōes hoim ·
brias virgultoꝝ · ⁊ v̄tutes radicu͂ · ⁊ q̄cu͂q̄ sunt absc̄o
sa ⁊ impuisa · Vn̄ ⁊ adam oīb⁹ noīa imposuit · Sub
iecit nihilominꝰ volu͂tati oīa ad vtendu͂ · vt posset oīa
in vsum ⁊ vtilitatē suā ꝯuertere · Vn̄ ps̄ · Omia subiecisti
sub pe. eius · Vn̄ apls dicit ad deu͂ ꝯuersis · j · Cor.
iij · Omia vestra sunt · Subiecit etiā v̄tuti ad gubernā
dum Gen. j · Subijcite eā · s. terrā · ⁊ dominamini pi
scib⁹ maris ⁊ volatilib⁹ celi · Ista aūt recta hois cōditō
q̄tu͂ ad supius ⁊ inferius simul tangit̄ in illo v̄bo · fa
ciamus hoiem ad imaginē ⁊ silitudinē nr̄am ⁊ p̄sit ⁊c̄ · Fecit ḡ de⁹ hoiez rectu͂ du͂
ad se ꝯuertēdo sibi eu͂ assimilauit · ⁊ p̄ h̄ oīb⁹ p̄posuit
sic p̄z recta hu͂ane nature cōditio · Et sedt̄ miserabilis 9
deuiatio in h̄ q̄d subdit̄ · ⁊ ipse infinitis se imiscuit q̄ōnib⁹
In q̄ pōt notari ⁊ md⁹ labēdi · ⁊ stat⁹ in quem cecidit ·
Mod⁹ labēdi in his trib⁹ q̄ dic̄ s̄m triā q̄ in p̄ctō ꝯside
rant̄ · ⁊ tria q̄ in h̄ v̄bo p̄ponunt̄ · In p̄ctō naq̄ ē cōuer
sio · ⁊ auersio · ⁊ bonoꝝ amissio siue expoliatio · Cōuer
sio intelligit̄ p̄ imixtionē · auersio p̄ finis p̄uatiōnē · sed
expoliatio p̄ q̄ōnē · Nā ꝯuersio facit prauu͂ vel impuru͂ ·
auersio infirmu͂ · expoliatio mēdicu͂ · ⁊ h̄ totu͂ tāgit cum
dr̄ imiscuit se infinitis q̄ōnib⁹ · Pōt etiā notari stat⁹ in
quē cecidit · Sic em̄ cecidit a rectitudie · vt pderet ipā
rectitudinē nō rectitudinis aptitudinē · pderet habitu͂
nō appetitu͂ · quia sic amisit similitudinē q̄ tn̄ ptraxit
in imagine · Omisit remāsit appetit⁹ sine habitu · ⁊ io fa
ctus ē hō q̄rendo sollicit⁹ · Et q̄ nihil creatu͂ recompē
sare pōt bonu͂ amissu͂ q̄ cu͂ sit infinitu͂ · io appetit · q̄rit ·
et nu͂q̄ quiescit · ⁊ io declinādo a rectitudine · infinitis
q̄ōnib⁹ se immiscuit · Vn̄ intelligētia auertēdo se a sum
ma veritate ⁊ grā effecta ignara · infinitis q̄ōnib⁹ se im
miscuit ꝑ curiositatē Eccl. viij · Est hō qui dieb⁹ ⁊ no
ctib⁹ · somnu͂ nō capit oculis · ⁊ intellexi q̄ opeꝝ dei nul
lā possit hō inuenire rōez · su͂ ꝯsolē · q̄ finiat appetitu͂ siue
inquisitiōez · imo generat aliā q̄ōnem · ⁊ parit nouā cō
tentionē · ⁊ im miscet inextricabilē dubitationē · p̄ter
q̄d dr̄ Prouer. xx · Honor ē homini qui separat se a ꝯten
tiōib⁹ · omes aūt stulti miscent̄ ꝯtumelijs · Tales sunt
miseri hoies qui intēdu͂t fabulis ⁊ genealogijs infinitis
Quia sicut dr̄ · ij · Thi. iij · Semp sunt discentes ⁊ nu͂q̄
ad sciam veritatis ꝑuenientes · Volu͂tas discedendo

Ten sam motyw wraz z motywem linji falistej tylko mniejszym, i motywem jednofigurowym tabl. I. nr. 6 użytym na oprawie indeksu do dzieł św. Hieronima, z bibljoteki Piotra Izdbieńskiego spopuszczać, że są krakowskiego pochodzenia, więc narzuca się tutaj wniosek, że oficyny introligatorskie posiadały te same tłoki w delikatniejszem i pospolitszem wykonaniu i że być może wykonywały sto-


Liber Secundus

Ryc. 16.
Perlustratio Sancti Bonaventure in Secundum librum Sententiarum.
Strona druga. Egzemplarz Jana Izdbieńskiego z Ruśca.

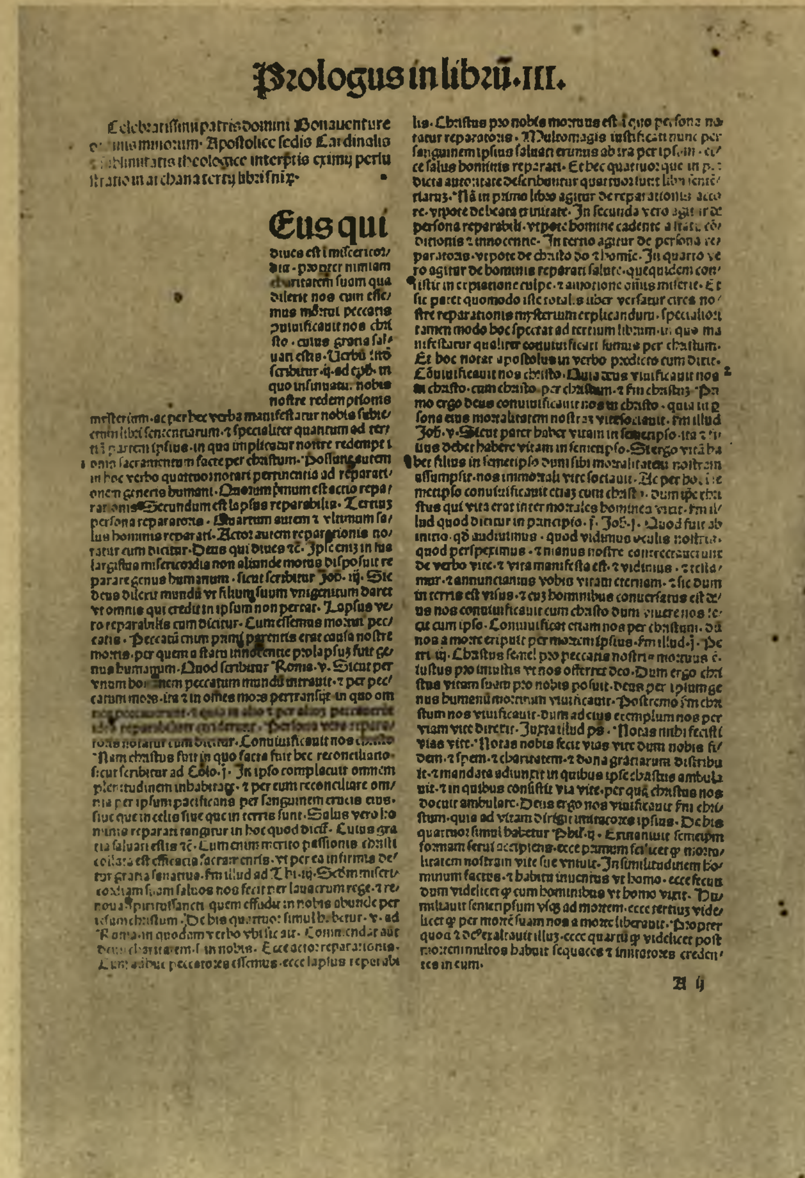
tykamy na niewielkim foljanciku ze spuścizny Jana Izdbieńskiego, sędziego kaliskiego (ryc. 29).

Oprawa może stanąć obok tych wykwintnych robót, których reprodukcje podały ryc. 11 i ryc. 24. Ponieważ zaś wszystkie motywy powtarzają się na okładzinach, o których można dość pewno przysownie do tego okładki wykwintniejsze i pospolitsze. —

Ów foljancik Izdbieńskiego zatytułowany: Angelici doctoris Sancti Thome Aquinatis in Evangelium beati Joannis Evangeliste aurea expositio. Paryż, w oficynie Jana de Porta 1520 r., ciekawy



Ryc. 17. **Perlustratio Sancti Bonaventure. Prologus in librum III.**
Karta illuminowana z egzemplarza Jana Izdbieńskiego z Ruśca.



Ryc. 18. **Perlustratio Sancti Bonaventure. Prologus in librum III.**
Karta nieilluminowana z egzemplarza Andrzeja Grodzickiego.

jest nie tylko jako oprawa. — Jego karta tytułowa, (ryc. 30) daje nam motyw zdobniczy g r o t e s k ó w tj. kombinacji linij geometrycznych, kwiatów stylizowanych, kandelabrów, medaljonów, masek itd. itd., których układem wsławił się Filippino Lippi, zastosowując je po raz pierwszy we Florencji, w kościele St. Maria Novella, około 1487 r.

Groteski na druku paryskim nie należą do pierwszorzędnych, te któremi zdobił Holbein karty tytułowe dzieł św. Hieronima (zob. ryc. 6) są o wiele bogatsze. Jedne i drugie wskazują, że około r. 1520 zaczęto je zastosowywać w zdobieniu druków. —

Kiedy przeszły na oprawy? Pierwsza książka z Bibljoteki Krzyżanowskiego, której ramki okładkowe wykazują ten motyw, nosi datę 1534 (ryc. 31). Przypuszczam, że takie ramki groteskowe lub medaljonowe tworzą przejście do ramek figuralnych i potretowych.

III.

1540—1570.

Ramki figuralne i portretowe to — zdaje się — szczyt zdobnictwa introligatorskiego. W bibljotece Izdbieńskiego reprezentowane są kilku wspaniałemi egzemplarzami.



Ryc. 19.
Lew kroczący.

Foljant p. t. Omnium operum divi Aurelii Augustini Epitome. (Augsburg, u Henryka Steinera 1537 r.), przynosi taką oprawę, której ramka zewnętrzna wierzchu, to szlak złożony ze scen ewangelicznych (rys. 32). Radełko wklęsłe (którego odcisk wychodził wypukło) obejmowało postacie: —

1. Chrystusa, uzdrawiającego paralityka, 2. Dobrego pasterza, 3. Chrystusa, wzywającego ludzi do niesienia krzyża. Postacie te w miarę długości szlaku powtarzano. Ramka drugiego planu jest medaljonowa. — Pole, zamykające perspektywy, pojęte jako okno, którego słup tworzy szlak o figurach alegorycznych, miejsce szyb zaś wypełniają portrety Zygmunta Starego, Bony, Zygmunta Augusta i Izabeli Zapolskiej.

Też same motywy w zmienionym porządku ramek widać na okładce drugiej strony. Podobizny rodziny Jagiellońskiej, bardzo starannie wykonane, umieszczone na balkonach w obramowaniu renesansowych podwoi. Nad głową Izabeli widnieje data 1537, — rok wydania a może i oprawy książki.

Też stemple z rodziną Jagiellońską można stwierdzić na oprawie księgi miejskiej krakowskiej

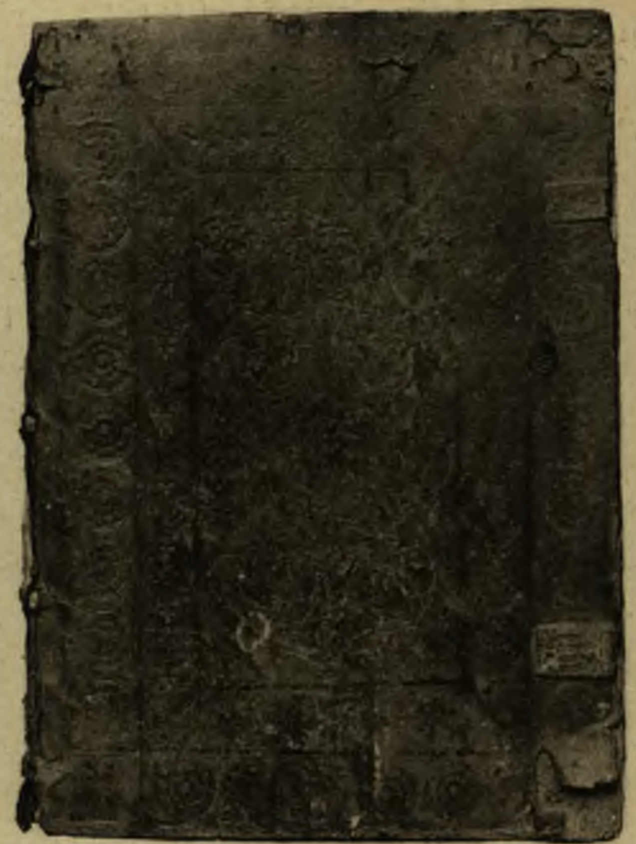




Ryc. 20a. Spód oprawy. Ryc. 20b. Wierzch oprawy.
Oprawa ze znakiem introligatorskim lwa kroczącego.



Ryc. 21 a. Spód oprawy.



Ryc. 21 b. Wierzch oprawy.

Oprawa ze znakiem introligatorskim orła i litery W.

z r. 1541, której reprodukcję podaje Rocznik krakowski (tom VI. str. 269).

Oprawy figuralno-portretowe należały snać do luksusowych, skoro owo radełko z postacią Chrystusa z księgi Izdbieńskich widzimy na niewielkim oktawie, pochodzącym z Bibljoteki Zygmunta Augusta, obecnie znajdującym się w posiadaniu znanego introligatora i bibljofila poznańskiego, p. Januszyńskiego.

Arcydzieło ornamentyki figuralnej stanowią oprawy dzieł św. Augustyna (Bazylea, w drukarni Jana Froebena 1528), — powstałe w roku 1549 — własność ongi biskupa poznańskiego, Benedykta Izdbieńskiego. Ramki pierwszego planu wierzchu i spodu, to podobizny czterech apostołów, pełne indywidualnej charakterystyki, (zwłaszcza Marek i Jan) oraz Chrystusa jako władcy świata. W ramkach wewnętrznych drugiego planu wśród wykwintnych grotesków i fantastycznych głów widać medaljony z popiersiami Zygmunta Starego, Zygmunta Augusta, Karola V i Ferdynanda. W środku herb Poraj, data 1546 (rok wstąpienia Izdbieńskiego na tron biskupi poznański) a w otoku napis: Benedictus Izdbieński dei gratia ep. Posnaniensis. Z odwrotnej strony herb Poraj podtrzymują św. Piotr i Paweł, patronowie katedry poznańskiej (ryc. 34). Bogactwo a jednocześnie artyzm ornamentu, wyrazistość odcisków, piękne złocenia, wogóle pod każdym względem doskonałe wykonanie czynią z tej oprawy monumentalne dzieło kunsztu introligatorskiego. Czy miejscem jej powstania Kraków, czy Poznań, czy zagranica, trudno rozstrzygnąć. Biskup rezydował w Poznaniu, jest więc wszelkie prawdopodobieństwo, że tu kazał księgi oprawiać, nie narażając ich na długi, szkodliwy transport.



Ryc. 22.
Znak drukarski orła i litery W.



Ryc. 23.
Znak drukarski lwa w romboidzie.

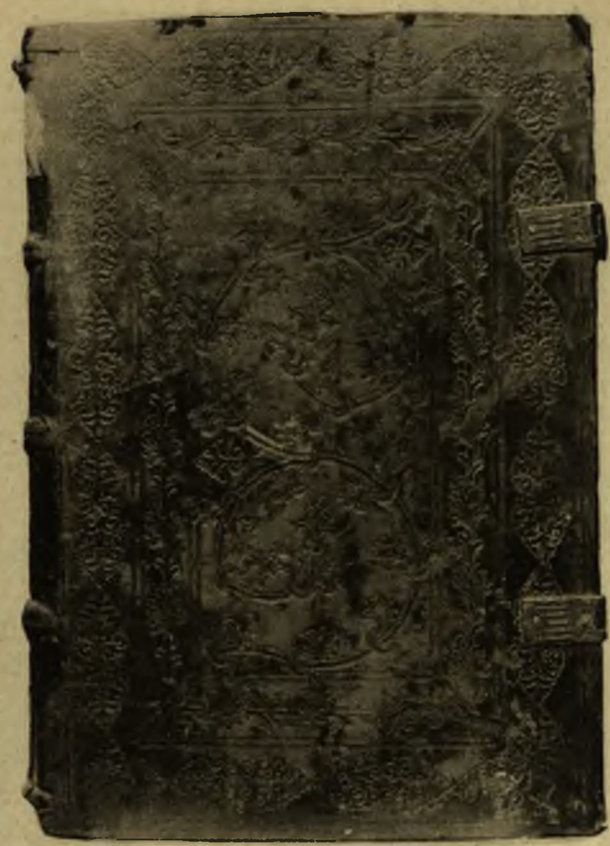
IV.

1570—1600.

1. Z roku 1571 posiadamy cały szereg opraw ksiąg, które były własnością Marcina Izdbieńskiego, scholastyka



Ryc. 24a. Spód oprawy.

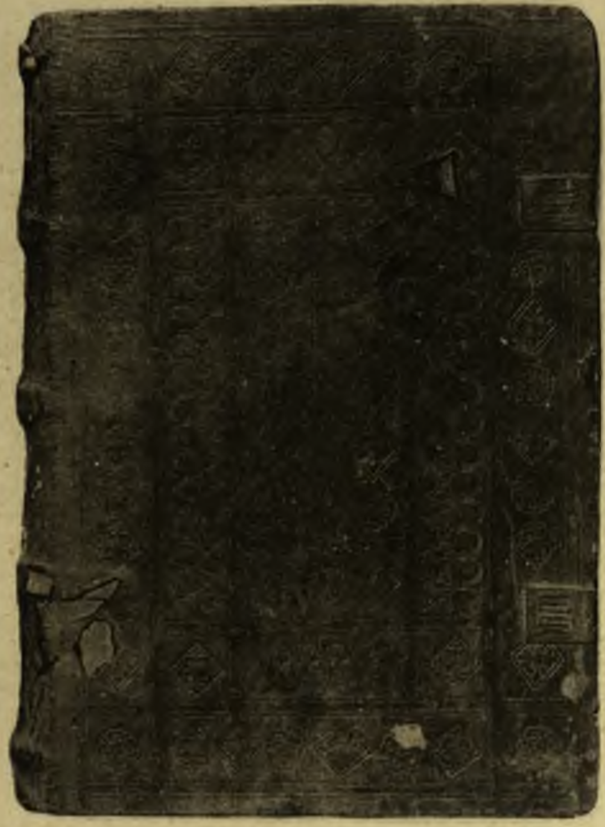


Ryc. 24b. Wierzch oprawy.

Oprawa weneckiego wydania Sumy św. Tomasza z Akwinu.



Ryc. 25a. Spód oprawy.



Ryc. 25b. Wierzch oprawy.

Textus Sententiarum.

Bazylea u Mikołaja Kesslera 1486. Z bibljoteki Jana z Ruśca Izdbieńskiego.

krakowskiego[1]). Oprawy te jednolite, z datą 1571 roku, widocznie tworzone były umyślnie dla bibljoteki dygnitarza kościelnego. Są one płaskie, nieperspektywiczne, dwuramkowe, z medaljonem treści religijnej na wierzchniej stronie, z herbem czone z prostolinijnemi, ramki wewnętrzne zaś wąziutkie, łańcuszkowe na wierzchniej, wąskie, dwulinijne na odwrotnej stronie z narożnikami o motywie kwiatowym. Wszystkie ozdoby, tłoczone wklęsło na czerwonej, grubej skórze, starannie zło-



Ryc. 26.
Piąty tom froebenowskiego wydania dzieł św. Hieronima z datą oprawy 1518.
(Wierzch.)

Poraj w wieńcu laurowym i otaczającemi inicjałami na odwrotnej; ramki zewnętrzne są tu jednofigurowe, proste, o motywie architektonicznym, złącone i srebrzone. Całość pełna wykwintnej prostoty (ryc. 35).

2. Na czas po roku 1580, liczę cały szereg

[1]) a) tom 5, 6 i 7 (oprawione razem) dzieł św. Hieronima. Bazylea 1565, u Episcopa (Fol.) b) Fastos Magistratuum et triumphorum romanorum ab urbe condita ad Augusti obitum ex antiquis tam numismatum quam marmorum monumentis restitutos. Brugis Flandrorum 1566 Fol. c) Confessio Augustiana. Dilingae, apud Sebaldum Mayer 1569 Fol. d) Authoritatum sacrae scripturae et sanctorum patruum quae in Catechismo doctoris Petri Canisii citantur pars quarta, in 4°.





Ryc. 27a. Spód oprawy. Ryc. 27b. Wierzch oprawy.

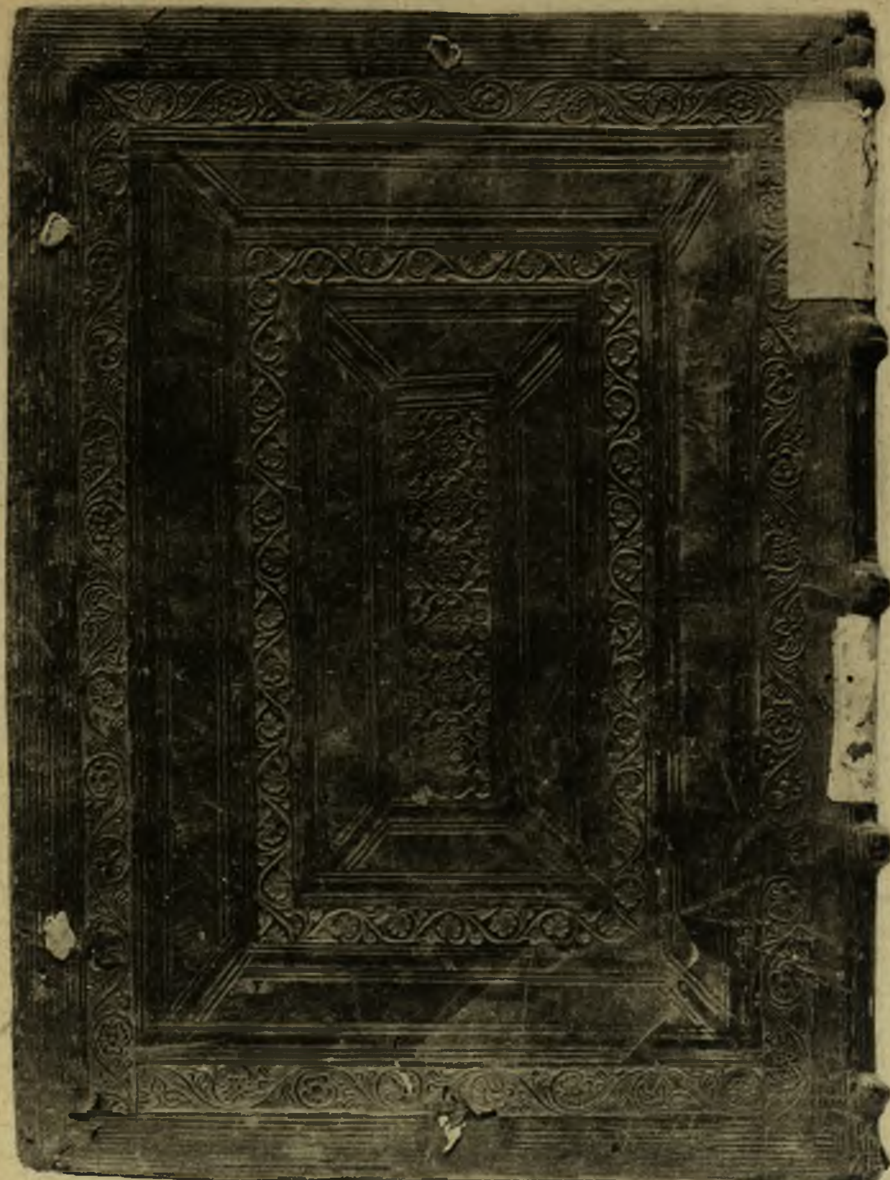
Indeks do froebenowskiego wydania dzieł św. Hieronima.



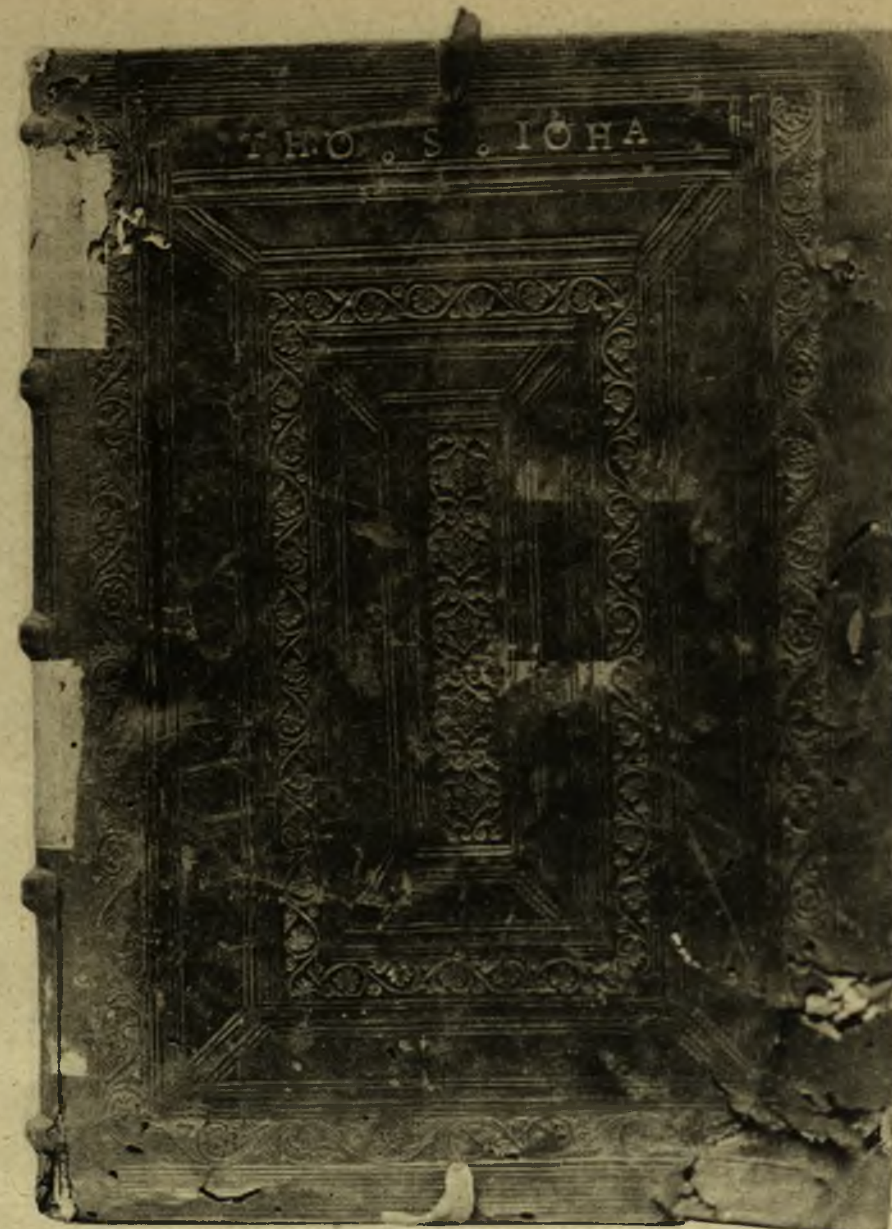


Ryc. 28a. Spód oprawy. Ryc. 28b. Wierzch oprawy.

Oprawa z datą 1528.



Ryc. 29a. Spód oprawy.



Ryc. 29b. Wierzch oprawy.

Angelici doctoris Sancti Thome Aquinatis in Evangelium beati Joannis Evangeliste aurea expositis. Paryż 1520.

22

opraw dzieł, noszących inicjały Jana z Rušca Izdqieńskiego we własnej osobie. Wykonane z twardej, białej skóry, źle przyjmującej tłoczenia, mają tylko jedną wąziutką ramkę sznurową, medaljon z jednej a herb Poraj w tarczy i ozdobnym otoku z napisem oraz inicjały z drugiej strony (ryc. 36). Czy były własnością bezpośrednią naszego sędziego kaliskiego, czy też przeszły na niego z bibljoteki Jana Izdbieńskiego, surogatora poznańskiego, zmarłego w 1599 r., tymczasem nie wiemy. — Jest to w każdym razie forma oprawy bardzo rozpowszechniona dla bibljotek prywatnych przez wiek XVII.

V.

1600 – 16 . . . ?

Że istniały introligatornie, posługujące się specjalnemi typami tłoków, dowodzi cały cykl opraw, powstałych między rokiem 1608 a 1609. — Częścią pochodzą one z Kazimierza, a zapisane zostały klasztorowi przez Jana Dominowskiego, kanonika kruświckiego w roku 1608 (zob. ryc. 37) częścią zaś z bibljoteki Krzyżanowskiego, ale w roku 1608 należały do brata Łukasza, lektora szamotulskiego. Tak opiewa napis na odwrotnej stronie oprawy każdego tomu Annales Eclesiasticae Baronjusza (Moguncja, 1601), których jest 9 (zob. ryc. 38.)



Ryc. 30.
Karta tytułowa dzieła „Angelici doctoris Sancti Thome Aquinatis in Evangelium beati Joannis Evangeliste auxa expositis".

Niema wątpliwości, że oprawy tak dla kanonika Dominowskiego, jak dla brata Łukasza wykonał jeden warsztat — z wielkiem prawdopodobieństwem poznański, — trudno bowiem przypuścić, aby duchowni wielkopolscy niższej hierarchji kazali oprawiać swe księgi w Krakowie lub zagranicą. —

Oprawę tę nazwę barokową. Jest naogół nieperspektywiczna. Spód ramkowy z szlakami w najróżniejsze kombinacje już nam znanych typów, wierzchy zaś zdobione ogromnie bogato, ale w wysokim stopniu niegustownie, medaljonami i stemplami, często zestawionemi w różne figury krzywo i niestarannie. Widzimy przybrane w ten sposób okładki tak foljantów większych i mniejszych jak oktawów. Mały tomik ze spuścizny Dominowskiego (Baptistae fulgosi opus incomparabile itd. Basileae, 1541) ma ogromny herb Rawicz z inicjałami M. V. wyciśnięty na wierzchniem polu oprawy (ryc. 39).

Te do całości ornamentacji nieproporcjonalnie wielkie ozdoby tworzą wybryk fantazji introligatorskiej. Który warsztat poznański pracował w ten sposób? Czy był to rzeczywiście poznański? Czy była to moda ogólniej rozpowszechniona? Przypuszczam, że nie i że oprawy tego typu stoją odosobnione.



Ryc. 31 a. Spód oprawy z motywem grotesku.



Ryc. 31 b. Wierzch oprawy.

Oprawa z r. 1534.

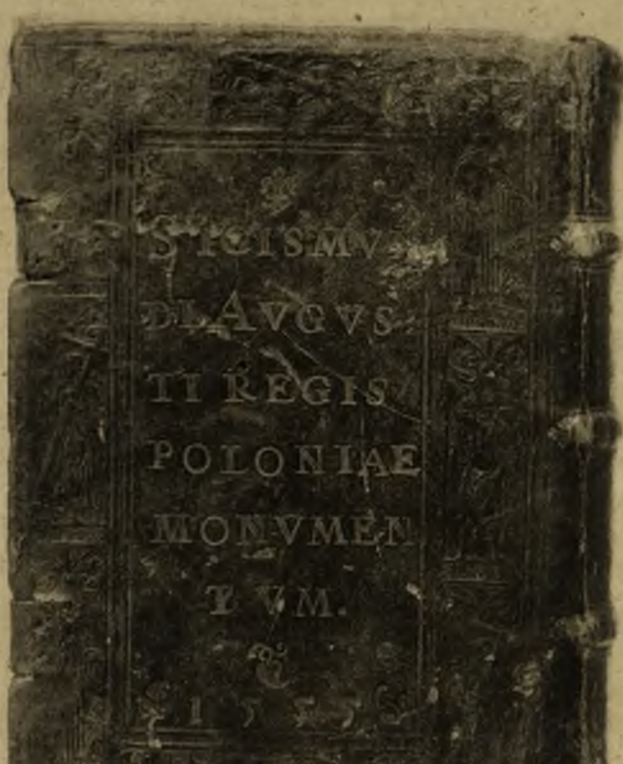
24





Ryc. 32a. Spód oprawy. Ryc. 32b. Wierzch oprawy.

Oprawa portretowo-figuralna z r. 1537.



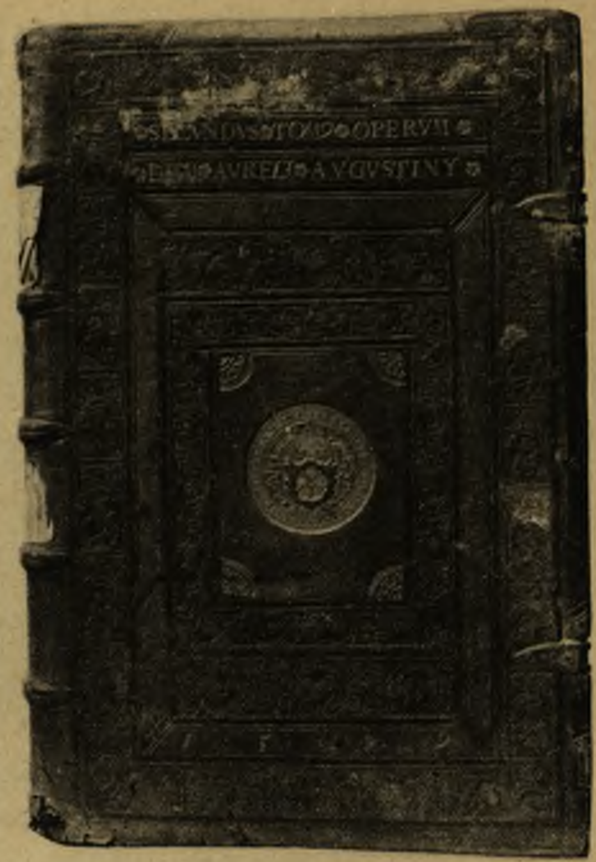


Ryc. 33a. Spód oprawy. Ryc. 33b. Wierzch oprawy.

Oprawa księgi z bibljoteki Zygmunta Augusta z datą 1555.



Ryc. 34a. Spód oprawy.



Ryc. 34b. Wierzch oprawy.

Oprawa z r. 1549, własność Benedykta Izdbieńskiego.



Ryc. 35a. Spód oprawy.



Ryc. 35b. Wierzch oprawy.

Oprawa książki z bibljoteki Marcina Izdbieńskiego.

Naogół od pierwszych lat XVII w. ujawnia się dążenie do upraszczania ornamentacji opraw, które stają się coraz skromniejsze. — Pięknym przykładem takiego upraszczania są oprawy książnicy Michała Raczyńskiego, wojewody kaliskiego. Podobiznę jednej z nich podałam wyżej (zob. ryc. 4). Drugą podobną znalazłam w głównym korpusie Bibl. Tow. Przyj. Nauk (nr. 19764) na foljancie p. t. Chronographia ex Eusebio aliisque nonnullis veteris monumentis selecta itd., drukowanym w Kolonji u Zacharjasza Cervicornusa 1530 roku. Foljant ten również pochodzi z Woźnik i zaopatrzony jest takimże własnoręcznym podpisem wojewody i tą samą datą, co egzemplarz dzieł św. Augustyna. Nowy to dowód, że bibljoteki prywatne starały się o jednolite okładziny, a także, że zwyczaj przekazywania księgozbiorów — przynajmniej częściowo — klasztorom był u nas bardzo rozpowszechniony.



Ryc. 36
Odwrotna strona oprawy księgi z bibljoteki Jana Izdbieńskiego.

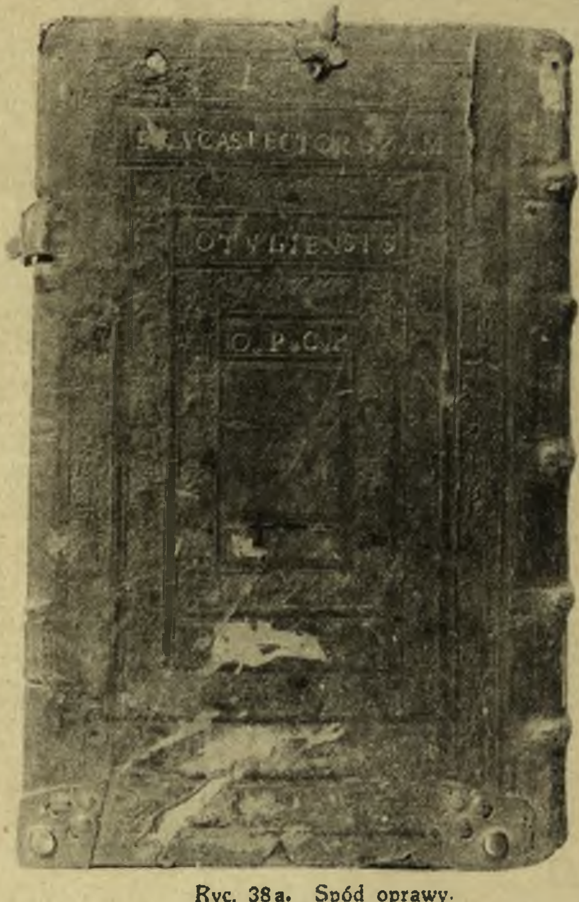
Upraszczanie opraw odejmuje im zresztą coraz więcej cechę artystyczną, tak że z biegiem XVIII w. introligatorstwo przechodzi w rzemiosło. Przy coraz wzrastającej produkcji drukarskiej dziwić się temu nie można.





Ryc. 37 a. Spód oprawy. Ryc. 37 b. Wierzch oprawy.

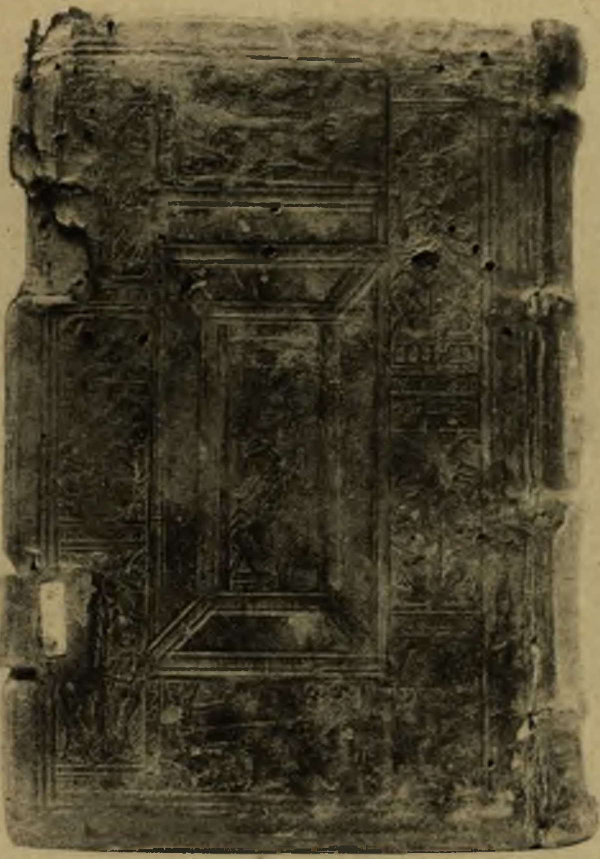
Oprawa barokowa z bibljoteki ks. Dominowskiego.





Ryc. 38 a. Spód oprawy. Ryc. 38 b. Wierzch oprawy.

Oprawa barokowa z bibljoteki Łukasza Szamotulskiego.





Ryc. 39a. Spód oprawy. Ryc. 39b. Wierzch oprawy.

Oprawa barokowa z bibljoteki Dominowskiego.



Ryc. 40. **Dolna część karty tytułowej IV tomu dzieł św. Jana Chryzostoma z autografem Jana Izdbieńskiego.** (Por. str. 11 i ryc. 10)

Dr. Zygmunt Zakrzewski.

Początki mennictwa polskiego.

Kiedy u nas w Polsce pieniądze wybijać zaczęto, i jak one wyglądały — oto pytania, na które do niedawna jeszcze nikt dokładnej nie był w stanie dać odpowiedzi. Nawet między uczonymi panowały pod tym względem zdania wielce rozbieżne. Powoływano się na dawne kroniki, a nie mając dostatecznego materjału wykopaliskowego, dochodzono do wręcz mylnych konkluzji. Powszechnie utarło się mniemanie, że u nas w wiekach średnich zamiast monety, skór i futer używano. Powód do takiego pojmowania sprawy dała bezwątpienia źle zrozumiana wzmianka kronikarza Kadłubka. Być może, że obok monety używano niegdyś skór i futer — ale był to wyjątek, który niesłusznie jako regułę przyjęto. Dopiero mniejwięcej w połowie wieku przeszłego, senator K. Stronczyński, zbadawszy krytycznie materjał dyplomatyczny i wykopaliskowy, wyjaśnił rzecz dostatecznie, klasyfikując w swem wiekopomnem dziele »Pieniądze Piastów« nasze najdawniejsze pomniki mennicze.

Z biegiem czasu badania, czynione w kierunku wytycznych, ustanowionych przez Stronczyńskiego, postępowały prędko naprzód. Przybywały przytem nowe wykopaliska, rzucające też nowe światło na kwestje dotąd niezupełnie jeszcze wyjaśnione, tak że wreszcie zebrał się materjał bardzo obfity, który dzisiaj potrzebuje jedynie stosownego i jednolitego opracowania. Numizmatyka nasza średniowieczna stała się nauką poważną, a zarazem nowem i niewyczerpanem źródłem dla poszukiwań historycznych. Specjalnie bogatym okazuje się plon naukowy, dotyczący najdawniejszych czasów. Znaczna ilość nowych wykopalisk oraz krytyczne ich rozpatrzenie zdołały z jednej strony dopełnić w pewnej mierze braki, które spotykamy w dziele Stronczyńskiego, z drugiej sprostować niejedno mylne zdanie tego wielce zasłużonego i genjalnego numizmatyka.

Zadaniem mojem będzie przedstawić w ogólnych zarysach ten właśnie dorobek naukowy.

Jeżeli się śledzi dzieje i rozwój mennictwa rozmaitych krain i ludów, zauważyć można zjawisko, powtarzające się dość często tak w czasach starożytnych, jak i w średniowieczu, a mianowicie że używanie monety w danym ustroju państwowym nie idzie koniecznie w parze z jej wybijaniem. Znaczy to innemi słowy, że mógł był kraj taki a taki posługiwać się przy czynnościach handlowych kutym pieniądzem, a mimo to sam go nie wybijać. Tak było też w Polsce, a raczej, wyrażając się ściślej, na obszarach, które później miano Polski przybrały; a więc na porzeczach Wisły i Odry. Wieki całe przed ukazaniem się wyrobów rodzimych były u nas w obiegu obce monety. Występują one czasem w tak znacznych ilościach, że badacza obfitością tą w podziw wprawiają. Wszelako wygląd tych skarbów nie jest jednolity. Zachodzą znaczne różnice tak co do rodzaju monet jak i formy ich zewnętrznej, które wskazują, że cały ten okres czasu na pewne epoki podzielić należy. Licząc się z tym faktem, rozróżnia nauka

1. epokę rzymską,
2. epokę arabską,
3. epokę przełomową.

Jak to już sama nazwa wskazuje, rodzaj znajdowanych monet decyduje o nazwie w dwu pierwszych przypadkach. Co do epoki trzeciej inne ważne czynniki, które później poznamy, były miarodajnymi.

Przypatrzmy się teraz bliżej poszczególnym działom.

Epoka rzymska.

Podstawę jej stanowią denary srebrne rzymskie, pochodzące przeważnie z II i III w. po Chrystusie. Znajdujemy je u nas tak pojedyńczo, jak i w większych ilościach. Dawniej tłomaczono sobie ich obecność na ziemiach słowiańskich tem, że kupiec dążący po bursztyn nad Bałtyk, zakopywał mienie swe z obawy przed grabieżą. Wszelako niezwykła obfitość wykopalisk tego rodzaju usuwa zupełnie przypuszczenie, jakoby one skarby li-tylko do kupców zagranicznych należały. Przeciwnie, można twierdzić z wszelką pewnością i stanowczością, że znaczna ich część była własnością tubylczej ludności; twierdzenie tem więcej uzasadnione, że w tylu a tylu miejscach pojedyńcze tylko sztuki się pojawiły. Nie wyklucza to oczywiście hipotezy o kupcach podróżujących, boć pewno, że denary rzymskie tylko za ich pośrednictwem do nas się dostały. Wszelako uprzytomnić sobie trzeba, że jeżeli jest mowa o drogach handlowych, prowadzących do morza, natenczas wyklucza się od handlu i współudziału tę ludność, z którą kupcy po drodze spotykać się musieli, a już zgoła tę, która zdala od owych dróg przebywała — tego zaś właśnie z poprzednio przytoczonych powodów czynić żadną miarą nie można.

Obok denarów rzymskich występują pojedyńczo lub w ilości kilku sztuk aureusy rzymskie, poza tem złote celtyckie monety t. zw. miseczki św. Jana. Są to wszelako wyjątki, które nie uprawniają nas do żadnych wniosków. Zaznaczyć przytem wypada, że owe rzymskie pieniążki złote są po części dziurkowane. Być więc może, że służyły raczej do ozdoby niż do transakcji handlowych. Niejednego z Szan. Czytelników zadziwi może, że nie wspomniałem nic o monetach greckich, znalezionych na obszarach między Wisłą a Odrą. Uczyniłem to z wszelkim rozmysłem, zważywszy, iż wszystkie wiadomości tego rodzaju okazały się nieścisłe, względnie mylne[1]).

Okres rzymski, pominąwszy rozmaite charakterystyczne cechy zewnętrzne, odznacza się jedną bardzo znamienną odrębnością, a mianowicie zupełnem odosobnieniem od epoki następnej. Podczas gdy później ujawnia się jaknajdokładniej stopniowe przekształcanie się epoki drugiej w trzecią, tutaj próżnobyśmy szukali jakiegokolwiek łącznika między epoką rzymską a arabską. Wykopaliska, zawierające denary rzymskie, nigdy innego rodzaju monet nie wykazują. Z powyższego faktu wynika najprzód, że znaczny przeciąg czasu odgraniczać musi koniec epoki pierwszej od początku drugiej — dalej, że w tymże czasie wszelkie stosunki handlowe między zagranicą a nami ustać musiały.

Nie trudno odgadnąć, że przyczyną tego była zawierucha dziejowa, której historja daje miano wędrówki ludów. Rzym, napadnięty przez hordy barbarzyńskie, nie był w możności utrzymania dłużej z północą stosunków handlowych. Ale z drugiej strony, choćby był mógł, nie znalazłby w naszych stronach odpowiedniego gruntu, bo i tutaj, między Wisłą a Wartą również ważne odbywały się zmiany, których ślady stwierdza dzisiaj archeologja przedhistoryczna.

Epoka arabska.

Pięć wieków minęło, zanim dawny stan rzeczy został przywrócony, pięć wieków pracy i starań potrzeba było, aby nawiązać nowe stosunki handlowe — tym razem ze wschodem. Najdawniejsze skarby epoki tej zawierają wyłącznie monetę arabską t. zw. dirhemy — późniejsze także i bizantyńską. Poza tem widzimy połamane lub pogięte najrozmaitsze ozdoby srebrne, jako to: naszyjniki, zausznice, klamry — wreszcie kawały lanego srebra. Obok dirhemów prawdziwych spotykamy się z sztukami naśledniemi[1]). Owo rozdrabnianie monet i ozdób, którego dawniejsi badacze wytłumaczyć sobie nie mogli, ma dla nauki niepoślednie znaczenie. Senator Stronczyński przypuszczał, że zawartość rzeczonych wykopalisk należała do złotników ówczesnych, i że była do stopienia przeznaczoną. Tłumaczenie takie nie wytrzymuje krytyki. Jeżeli uprzytomnimy sobie, że na obszarach samej Wielkopolski wykopano przynajmniej kilkadziesiąt skarbów siekańcowych, nie podobno przypuścić, aby one wszystkie były ongi własnością złotników. Dzisiaj kwestja ta jest dostatecznie wyjaśniona. Wszelkie czynności handlowe odbywały się mianowicie wtedy »na wagę«, to znaczy, że nie płacono pewnej ilości pieniędzy, ale że odważano umówioną poprzednio ilość srebra w zamian za towar, który kupić zamierzano. Obojętnem zaś było, co na wagę kładziono, monetę, sztabę czy ozdobę. Oczywiście, że przy dopełnieniu wagi używać trzeba było drobnych cząstek kruszcu. Przecinano więc i rozdrabniano to, co było pod ręką.

[1]) Na wiarę zasługuje jedynie wzmianka Wł. Jażdżewskiego, który referując w roku 1880 na posiedzeniu kom. archeologicznej o wykopaliskach monet, znalezionych w Wielkopolsce, wspomina, że przy budowie koleji żelaznej znaleziono w okolicy Inowrocławia kilkanaście tetradrachm greckich; między niemi jedną króla Tracji, Lisymacha, z głową Herkulesa i siedzącą Minerwą. — Sztukę tę sam, mówi, oglądał.

[1]) Pod nazwą monety naśledniej rozumie się pieniądz wybity z dobrego srebra, ale stemplem nieudolnym, który zrobiono podług jakiegoś poprawnego pierwowzoru.

Przeciwko twierdzeniu niektórych numizmatyków, jakoby w tej epoce odbywał się handel jeszcze na podstawie zamiany — a więc, że za bursztyn, futro lub niewolnika nabywano broń, materje, kosztowne naczynia metalowe i t. d., przemawia właśnie prócz zwyczaju rozdrabniania metalu, istnienie monet naślednich, o których poprzednio wspomniałem. Obecność ich bowiem tłumaczyć sobie można w dwojaki sposób. Albo wybijano je na wschodzie i przeznaczano do handlu z Słowiańszczyzną, albo powstały u nas jako nieudolne próby pierwszych naszych medaljerów. Tak czy owak dochodzimy do tego samego wniosku, a mianowicie, że srebro bite przy transakcjach handlowych u nas już naówczas w użyciu być musiało. Poza tem trudno przypuścić, aby kupiec, dążący nad Bałtyk, bez potrzeby koniecznej kuty pieniądz ze sobą zabierał.

Przy dokładnem badaniu zawartości wykopalisk spostrzegamy pewne bardzo ciekawe zjawisko. Widzimy bowiem na niektórych przedmiotach małe nacięcia, pochodzące od noża lub innego ostrego narzędzia. Jeżeli badania nasze jeszcze dalej przeprowadzimy, przekonamy się, że w manipulacji tej jest pewna celowość i system. Nacinanie występuje na tych jedynie kawałkach srebra, których pochodzenia odgadnąć nie można, a więc na sztabkach, blaszkach lub drucikach — nigdy zaś na monetach i takich odłamkach ozdób, które zachowały ślady pierwotnego przeznaczenia. Powód tego nacinania poznamy później.

Z biegiem czasu zaczynają występować obok monet wschodnich denary bawarskie, szwabskie oraz pojedyńcze okazy monet nadreńskich. Stosunek liczebny zmienia się powoli ale stale na korzyść wyrobów europejskich. Wreszcie znikają dirhemy zupełnie, a jedyny ślad kultury wschodniej uwidocznia się obecnością ozdób arabskich. Tak przechodzi stopniowo okres drugi w trzeci. Ale przejście to jest nieznaczne, tak powolne, że próżnobyśmy chcieli pewną uchwytną granicę między niemi ustalić.

Epoka przełomowa.

Jeżeli w okresach poprzednich materjał monetarny był względnie jednolity, to znaczy, że kursujący pieniądz z jednego lub co najwyżej z kilku źródeł pochodził, natenczas w epoce obecnej różnorodność stempla i pochodzenia główną jej cechę charakterystyczną stanowi. W wykopaliskach, pochodzących z tych czasów, widzimy wyroby mennicze nieomal całego zachodu — setki typów, tysiące odmian. Monetom towarzyszą, tak jak poprzednio, placki, sztaby, druty i ozdoby srebrne i wreszcie jakieś dziwne, barbarzyńskie pieniążki, które raz w mniejszej, drugi raz w znaczniejszej występują ilości. Nie mają one nic wspólnego z znanemi nam dobrze denarami naśledniemi typów szwabskich, bawarskich, anglosaksońskich i czeskich. Monety te zagadkowe, mało dotąd znane, a jeszcze mniej badane spotykamy najczęściej na ziemi wielkopolskiej. Miałyżby to być wyroby rodzime? — być może, wszelako dotąd nauka zagadki tej rozwiązać nie umiała. W zasadzie nie byłoby to rzeczą tak bardzo niemożliwą, zważywszy, iż właśnie w tym czasie, w którym owe tajemnicze pieniążki się pokazują, zjawia się pierwsza nasza moneta krajowa.

Powyższy fakt, tak ważny dla historji mennictwa polskiego, odzwierciadla chwilę przełomową w ustroju naszym państwowym, zarówno pod względem ekonomicznym, jak politycznym. Stosownie też do tego, odnośna epoka w numizmatyce miano przełomowej otrzymała.

Wygląd wykopalisk, o ile nie pochodzą z okresu przejściowego, jest oczywiście znów inny. Widzi się niejedno nowe, dotąd nieznane. Są to zmiany wielce charakterystyczne, ale mało podpadające, tak, że tylko wprawne oko specjalisty uchwycić je może.

Jak się już poprzednio powiedziało, mamy obecnie do czynienia z monetami całemi lub pokrajanemi; dalej pociętemi ozdobami i kawałkami lanego srebra. — Ale podczas gdy przedtem monety były proste, gładkie, są one teraz pogięte, pogryzione i ponacinane. Takież nacięcia widzimy na niektórych plackach srebrnych i przedmiotach. Zdawaćby się mogło, że zmianę pierwotnego kształtu monety na karb przypadku położyć należy — tak jednak nie jest. O ile dawniej próżnobyśmy szukali śladów nacięcia lub nagryzienia na monecie rzymskiej, arabskiej lub bizantyńskiej, o tyle teraz trudnoby nam było wyszukać egzemplarz nieuszkodzony. Tak więc w tej czynności upatrywać należy pewną celowość. Przyjrzyjmy się sprawie tej dokładniej.

W okresie rzymskim nie spotykamy się ani z nacięciami, ani z nagryzaniem, (to ostatnie było już przez wzgląd na grubość monety niemożliwem). W okresie następnym, arabskim, spostrzegamy li-tylko nacięcia i to wyłącznie na kawałkach srebra, które zatraciły ślady charakterystyczne pierwotnego przeznaczenia. Wreszcie w epoce przełomowej zwiększa się zwyczaj nagryzania w miarę zwiększania się ilości typów na monecie bitej. Nacinanie zaś widzimy na monetach, na plackach i na kawałkach srebra niepewnego pochodzenia — nigdy zaś na ozdobach i częściach tychże. Cóż z zestawienia tego wynika? Oto to, że nacinano i nagryzano przedmioty nieznane, te, które nie dawały do-

statecznej pewności i rękojmi, że są z szlachetnego kruszcu. Była to więc kontrola metalu, stwierdzanie praktyczne, czy dany przedmiot był srebrny lub nie. Srebro, twardsze od cyny lub ołowiu, nie gięło się tak łatwo pod zębem i przy nacinaniu stawiało też większy opór.

Pierwotnie kursowała jednolita moneta rzymska, później arabska i bizantyńska. Typy były tak znane, że nie potrzeba było dokładniejszych badań. Również i ozdoby arabskie wzbudzały zaufanie. Skoro jednak miano do czynienia z kawałkiem metalu w kształcie placka, sztaby lub drutu, który wyglądem swym pochodzenia nie zdradzał, poddawano go niechybnie kontroli probierczej. Ten sam los spotykał monety zagraniczne, których różnorodność stempla nieufność rozbudzać musiała.

Już w drugim okresie, a jeszcze częściej w trzecim spotykamy między wyrobami srebrnemi pewien rodzaj przedmiotów, który od reszty znacznie się różni. Są to bocheneczki, względnie sztabki z lanego srebra, noszące na sobie ślady grubego obrobienia. Mają po części zbite młotkiem końce oraz boki, w ten jednak sposób, że płaszczyzny, powstałe skutkiem uderzeń, nie schodzą się z sobą i nie tworzą regularnych kantów. Widocznie nie chodziło wcale o wygląd; myśl przewodnia była inna — praktyczna. Rzadko spotykamy się z całemi sztukami, częściej z odrąbanemi kawałkami. Przez długi czas nie zwracano uwagi na niepozorne te przedmioty, uważające je za zwykłe złomki. Dopiero najnowsze badania, przeprowadzone nad skarbami siekańcowemi, wyjaśniły prawdziwe ich znaczenie. Jeżeli przypatrzymy się im dokładniej, przyjdziemy do przekonania, że nigdy ozdobami, ani częściami tychże nie były. Również i przypadek nie odgrywa tu żadnej roli, zważywszy, iż znachodzą się w rozlicznych wykopaliskach, oddalonych od siebie geograficznie i czasowo. Nie ulega żadnej wątpliwości, że w tem zawsze równem, a przez długie lata praktykowanem obrobieniu pewna celowość się uwidocznia, przemawiająca za tem, że dany przedmiot do czegoś ściśle ograniczonego był przeznaczony. Ponieważ sztuki nasze do ozdoby nie służyły, pozostaje druga jedynie możliwość, że zastępowały pieniądz przy transakcjach handlowych. Tak więc widzieć w nich musimy najdawniejsze pomniki nasze mennicze, starsze od bitych przez Mieszka I-go denarów, którym dotąd zaszczyt ten w udziale przypadał.



Ryc. 1 a. Ryc. 1 b.
Sztabka srebrna z Siedlimowa,
w powiecie ostrzeszowskim.
Widok z dwóch stron.

Mógłby ktoś zarzucić, że i ozdoby arabskie, znajdowane w skarbcach siekańcowych, i placki bez śladów młota były także do handlu przeznaczone. — Bez kwestji tak. Ale zachodzi ta różnica między ozdobami i plackami z jednej strony, a sztabkami z drugiej, że kiedy te ostatnie ulane i obrobione zostały. wyłącznie w tym celu, aby pośredniczyły między kupcem a sprzedającym, tamtych pierwotne przeznaczenie było zupełnie inne i dopiero przypadek rzucał je na wagę handlarza.

Nadmieniłem poprzednio, że sztabki, o których mowa, zjawiają się w okresie drugim oraz trzecim. Jedyny, znany mi okaz wcześniejszy pochodzi z Siedlikowa (w pow. ostrzeszowskim) i znajduje się obecnie w zbiorach Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu. Znalazł się w towarzystwie denarów rzymskich, zaliczyć go więc trzeba do zabytków epoki pierwszej. Jest to lana sztaba srebrna 10,2 cm. długa, ważąca 15,5 g, w przekroju trójkątna (ryc. 1). Widać na niej dokładnie ślady uderzeń młota, zarówno na stronie podstawowej jak i na grzbiecie. Także i oba końce są zbite. Reszta powierzchni jest nieobrobiona. Egzemplarz ten, wyjątkowo duży, nie ma żadnych nacięć ani też śladów narąbania.

Z epoki następnej arabskiej, znane są sztaby. a raczej cząstki tychże z Obry pod Wolsztynem i Dzierzchnicy pod Środą[1]); z trzeciej, przełomowej, z Gniezna[2]), Łącznego młyna, z pod Szamotuł i z Szeląga.

Egzemplarze, pochodzące z dwu ostatnich miejscowości, znajdują się również w zbiorach Tow. Przyj. Nauk. Są to właściwie końce sztabek, które

[1]) Podobiznę ich znajdzie czytelnik w rozprawie niżej podpisanego: L'usage d'entailler et de mâcher les monnaies en Pologne au moyen age. — Bruxelles 1910.

[2]) Podobizna również w rozprawie: L'usage d'entailler etc.

od tychże odrąbane zostały. Na powierzchni widać ślady młota.

Waga i rozmiary są następujące: Odłamek z Szeląga — długość: 1,1 cm., waga 8 g. (ryc. 2.) Odłamek z pod Szamotuł — długość: 2,2 cm., waga 5 g. (ryc. 5).

Nasuwa się mimowoli pytanie, kto wyrabiał owe sztaby pieniężne. Z dziejów przedmieszkowych zachowała nam historja tak niewiele szczegółów, że na podstawie tych danych trudnoby nam było odtworzyć choć pobieżny obraz ówczesnych stosunków; tem trudniej byłoby nam stwierdzić, czy w tem wielkiem zbiorowisku małych i większych ustroi państwowych zachodziła potrzeba stworzenia dla handlu pewnych ulg i ułatwień i czy wogóle było dla tej sprawy zrozumienie. Przypuszczalnie nie. Władcom ówczesnym kwestje ekonomiczne były z pewnością dość obojętne i dlatego prawdopodobnem jest, że owe wyroby powstały przygodnie, ulane i z grubszego obrobione raz może przez kupca dla ogólnego użytku, drugi raz przez kmiecia możnego dla własnej wygody.



Ryc. 2. Część sztabki srebrnej z Szeląga, w powiecie poznańskim wschodnim.

Doniosłość i znaczenie bitego pieniądza ocenił dopiero Mieszko I. Zrozumiał on, iż istnienie krajowej monety jest przedewszystkiem kwestją państwową, potem dopiero rzeczą handlu i kupiectwa. Jeżeli więc dzisiaj widzimy w wykopaliskach denary, kute z jego rozkazu, to w akcie tym upatrywać musimy w pierwszym rzędzie manifestację o charakterze politycznym.

Powyższe twierdzenie potrzebuje wyjaśnienia i przekonywającego dowodu.

Patrząc dzisiaj na kursującą monetę, zdajemy sobie sprawę z tego, że wybijanie jej i puszczanie w obieg podług z góry oznaczonego kursu przymusowego, zapewnia państwu pewien dochód i tem samem staje się źródłem zysku dla skarbu państwowego. Rzecz tę uważamy za tak naturalną, iż trudno nam pomyśleć, aby mogło być niegdyś inaczej. A jednak tak było u nas w Polsce pod koniec X-go w. i w pierwszej połowie XI-go w. Wybijali wtedy królowie nasi pieniądze nie w chęci zysku, ale wyłącznie dlatego, aby stanowisko swe mniej lub więcej niezależne wobec sąsiadów zaznaczyć i stwierdzić, że na równi z władcami zachodu mają prawo do tego monarszego przywileju. Przypatrzmy się bliżej tej sprawie.

Badając ówczesne skarby, widzimy iż składają się one przeważnie z obcej monety. Na sto sztuk denarów mamy zaledwie 2 lub 3 polskie — i to nie zawsze. Małą liczbę wyrobów rodzimych możnaby sobie w ten sposób tłumaczyć, że wychodziły one w znacznej części za granicą i tam ginęły w tyglach myncarskich. Sam więc ten fakt niebył by jeszcze miarodajnym. Ale występuje przy tem inne zjawisko, mało dotąd zauważone, na mocy którego z wszelką stanowczością twierdzić można iż denarów tych polskich bardzo niewielką ilość wybio. Znamy ich nie więcej jak 14 typów w mniejwięcej 20-tu odmianach. Otóż można udowodnić, że do wybicia poszczególnych typów i odmian użyto zawsze tych samych stempli — to znaczy, że wszystkie znane egzemplarze pewnego typu albo odmiany z pod jednej i tej samej pary tłoków wyszły. Uwzględniając ówczesną technikę i jakość żelaza, przyjmuje się, iż jednym stemplem najwyżej 5000—6000 sztuk wybić można było. Jeżeli liczbę tę do obrachunku naszego zużytkujemy i poza tem przypuścimy, iż z każdej odmiany maksymum sztuk wybito, otrzymamy ogółem sumę 120 000 denarów. Tyle więc sztuk polskich puszczono w najlepszym razie w obieg za panowania pierwszych trzech króli naszych, to jest Mieszka I-go, Bolesława Chrobrego i Mieszka II-go. Denar ówczesny ważył przeciętnie 1,2 g — czyli że do wykucia wszystkich tych monet zużyto w przybliżeniu 280 funtów srebra. Łatwo zrozumieć, że wobec tej nikłej ilości kruszcu o jakimś zysku na rzecz skarbu mowy żadnej być nie mogło, tem więcej, że owe denary nieomal z czystego bite były sebra. Dodać przytem należy, że w tym szeregu monet mamy zaledwie kilka typów, które z pewnością przez dłuższy czas wybijano — reszta to wyroby przygodne, okolicznościowo.

Tak więc staje się zrozumiałem, że względy ekonomiczne żadnej tutaj roli odegrać nie mogły — chodziło raczej, jak się to już poprzednio rzekło, o zaznaczenie niezależności państwowej, o akt natury czysto politycznej.

Oczywiście, iż wszystkie monety, o których była mowa, do wielkich dzisiaj należą rzadkości i niewiele jest zbiorów, któreby posiadaniem choć kilku sztuk poszczycić się mogły.

Do tego szczupłego szeregu zaliczyć można zbiór numizmatyczny Towarzystwa Przyj. Nauk w Poznaniu, posiadający jeden egz. denara Mieszka I-go, cennego już i dlatego, że jest najstarszym tego rodzaju wyrobem napisowym, poza tem jedynym typem, pochodzącym z pod panowania tego monarchy.

Denar rzeczony (ryc. 3) pochodzi z Lednogóry pod Pobiedziskami, gdzie znaleziono go przed kilkudziesięciu laty wraz z znaczniejszą ilością obcych monet.

Przypatrzmy się mu bliżej:

S. g. W gładkim obwodzie korona — w otoku napis wsteczny MILZCO, rozpoczynający się nad krzyżem korony.

Na egzemplarzu naszym widoczne są tylko litery I, L, Z, C. M i O częściowo zatarte. Litera C jest zdublowana. Błąd ten powtarza się na wszystkich znanych egzemplarzach i dowodzi, że wszystkie z pod jednego wyszły stempla.

S. o. W gładkim obwodzie krzyż prosty — pomiędzy ramionami cztery kulki, z których jedna lekko zdublowana. Także i ten błąd widoczny jest na wszystkich egz. tego typu i dowodzi, tak jak poprzednio, tożsamości stempla. W otoku cztery znaki w krzyż ustawione, z tych widoczne tylko dwa proste krzyże.



Ryc. 3.
Denar Mieszka I z Lednogóry.

Co do napisu nie ma wątpliwości, że owe MILSCO czytać trzeba MIESCO — Mieszko. Myncarz opuścił przez nieuwagę przy wybijaniu w stemplu litery E górną i średnią kreskę poziomą. Takie błędy powtarzają się bardzo często na monetach średniowiecznych, a badacz rad jest. jeżeli z taką tylko niedokładnością ma do czynienia.

Wspomniałem poprzednio, że znamy tylko jeden typ, pochodzący z czasów Mieszka I-go. Odnosi się to do opisanego co dopiero denara, typ Stronczyńskiego 5 b, nie zaś do odmiany »a«, którą Mieszkowi II-mu przypisać należy. Ramy pracy obecnej zbyt są ciasne, abym mógł Szan. Czytelnikowi cały materjał dowodowy przedłożyć — dość będzie, jeżeli powiem, iż przemawia przeciwko teorji senatora Stronczyńskiego analiza wykopalisk. Stwierdzonem jest bowiem, że wspomniane odmiany »a« i »b« nigdy równocześnie w skarbach nie występują; z czego już wynika, że współczesne sobie żadną miarą być nie mogą. Pomijając więc dalsze wywody, przechodzę do opisu tego niezmiernie ciekawego denaru (odmiana »a«), który nie tylko dla numizmatyka, ale i dla każdego Polaka jest wielce cenną pamiątkę.



Ryc. 4.
Denar Mieszka II z Ostrowa n. Gopłem.

Okaz, przedstawiony w ryc. 4, którego odlew gipsowy znajduje się w zbiorach Tow. Przyj. Nauk, pochodzi z Ostrowa n. Gopłem. Znaleziony został w r. 1900 wraz z 200 obcemi denarami i kilkunastu bryłami stopionego srebra na gruntach tamtejszego probostwa.

S. g. W obwodzie prostym korona rogata — w otoku napis MIDICO. Z napisu tego zachowały się jedynie litery D i C.

S. o. Krzyż kawalerski w obwodzie prostym — w otoku cztery znaki, podobne do swastyki, w krzyż ustawione.

Również i tutaj zachodzi fakt tożsamości stempla, który zresztą ułatwia odczytanie napisu, zważywszy, iż nie zjawił się dotąd egzemplarz z całkowitym napisem.

Napis ten brzmi MISICO względnie MIDICO. Dwie odmiany w pisowni przemawiałyby przeciwko wypowiedzianemu twierdzeniu o tożsamości stempla, wszelako sprzeczność ta tłomaczy się w ten sposób, że literę S, która pierwotnie na tłoku odtworzona była, zamieniono później przy jakiejś poprawie przez pomyłkę na literę D. Poprawkę tę widać na niektórych egzemplarzach zupełnie dokładnie. Tak więc przypuszczenie zasłużonego wielce numizmatyka, prof. J. Przyborowskiego, jakobyśmy z napisem DVX MISICO mieli do czynienia, okazuje się mylnem. Tożsamość stempla można między innemi poznać po punkcie, znajdującym się w samym środku korony, a na stronie odwrotnej po zgrubieniu jednej laski krzyża jerozolimskiego.

Jak widzimy, nie da się zaprzeczyć, że podobieństwo obu odmian do siebie jest bardzo znaczne. Mimo to zachodzi między niemi zasadnicza różnica. Jest ona atoli raczej wewnętrznej niż zewnętrznej natury i polega na tem, że medaljer, tworzący stempel do denara Mieszka I, miał zupełnie coś innego na myśli i co innego też chciał przedstawić, aniżeli jego kolega, autor późniejszej odmiany.

W numizmatyce średniowiecznej wogóle, a w naszej specjalnie bywa tak, że oryginalnych motywów na monetach widzi się niewiele — większość, to mniej lub więcej niewolnicze naśladowanie pewnych znanych typów. Tak się też rzecz ma z naszą odmianą »b« (ryc. 3). Widzimy wprawdzie na s. g. koronę, ale jest ona niczem innem, jak tylko kopją motywu, występującego na denarze krzyżowym, bitym w Niemczech mniejwięcej w połowie X-go wieku. Uwydatniony był na nim przedmiot, składający się z prostej belki, służącej za podstawę pałąkowi, opatrzonemu górą krzyżem. Nie była to wszelako

korona, ale raczej górna część frontonu kaplicy Karolingowej. Bo i twórca owej krzyżówkj wzorował się na dawniejszej jeszcze monecie, na której był widoczny kościół z krzyżem o dachu trójkątnym, spoczywającym na słupach romańskich. ustawionych na prostej belkowanej podstawie, Zamiast całość odtworzyć, zadowolił się ów medaljer górną częścią motywu, to jest dachem, gnąc przytem proste jego linie i nadając mu formę pałąka. Tak więc z Karolingowego prototypu, za pośrednictwem krzyżowego denara niemieckiego, powstaje motyw polski, przedstawiający przedmiot do korony podobny. My dzisiaj nazywamy go tak na podstawie podobieństwa do odmiany »a« (ryc. 4) W rzeczywistości medaljerowi zgoła nie chodziło o odtworzenie tego znaku królewskiej godności, a raczej o skopjowanie znanego i łatwego tematu.



Ryc. 5.
Część sztabki srebrnej z pod Szamotuł.

Zupełnie inaczej rzecz się ma przy odmianie późniejszej. O wiele inteligentniejszy i zręczniejszy artysta zabrał się tutaj z wszelką świadomością do dzieła. Na denarze swym chciał rzeczywiście umieścić koronę i to nie pierwszą lepszą, ale tę, którą widział na głowie pana swego. Przemawia za tem jej niezwykła a tak bardzo charakterystyczna forma, tak bardzo odmienna od tych, które widzimy na wyrobach menniczych współczesnych obcych monarchów. Ani wątpić, że tutaj nie z utworem fantazji, ale z podobizną pierwszej korony polskiej się spotykamy; z wizerunkiem tej, która niedyś na skroniach wielkiego Chrobrego spoczywała.

Nauka powinna być ścisłą i krytyczną, nie powinna się dać powodować ani uczuciem ani fantazją. Ale z drugiej strony szukać musi prawdy. — Jeżeli ta nie da się wprost wykazać, trzeba do niej dążyć pośrednio, byle logicznie. Co dzisiaj jest tylko hipotezą, jutro nieprzewidzianie stać się może pewnikiem. Także i na obecne twierdzenie dowodu niezbitego podać nie możemy; niemniej wolno nam wierzyć w to, że denar Mieszka II-go zachował nam kształty zaginionej, a sercu polskiemu tak bardzo drogiej korony piastowskiej.

Ze zbiorów przedhistorycznych Muzeum Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu.



Naczynia z epoki kamiennej, znalezione w **Słupach,** w pow. szubińskim.

Marja Wicherkiewiczowa.

Dawne dwory w Poznaniu.

Staropolski dworek na ciemnem tle ogrodu z słupami, wspierającemi daszek nad bramą, z podcieniami, był jak i w całej Polsce tak i w Poznaniu ulubionym motywem architektonicznym. Owe ganki, przystawy, poddaszki, podcienia, altany są często wymieniane w aktach miejskich przy wizjach starych domostw poznańskich. Zamieszkiwane głównie przez szlachtę, były porozrzucane dwory i dworki daleko po przedmieściach wśród ogrodów i sadów, oddzielone od ulicy parkanami i murami, w sąsiedztwie wiatraków, domów zajezdnych, wyprzęgów, kuźni i młynów.

Częste pożary zniszczyły wiele z owych zabytków malowniczych budownictwa drewnianego. Jeszcze przed stu laty pełno było w samem mieście drewnianych domów. Numerowanie ulic z dnia 12 lutego r. 1787, w całem mieście wymieniające gmachy, rozróżnia szczegółowo drewniane i murowane domy. Drewniane były całe przedmieścia i częściowo także ulice. Nawet ulica Farska (dziś Jezuicka?), chociaż w centrum miasta, miała trzy domy drewniane. Wymieniam dla ciekawości ówczesne domy ulicy farskiej: dom Benedyktynek, rezydencja budnicza, funduszowa, dom panien Konwersek, rezydencja drewniana kapelana mularskiego, rezydencja drewniana mularska, dom Dziekania, kaplica bractwa rzeźnickiego, kaplica bractwa szewskiego, kaplica drewniana św. Mikołaja, dom Akarja, rezydencja funduszowa, kanonja, rezydencja św. Anny, Psałterja, kaplica kuśnierska, dom siedmiu wdów, browar Benedyktynek. Mało który z owych dawnych domów jeszcze istnieje. Przedmieście św. Marcina składało się jeszcze w końcu XVIII-go wieku z samych drewnianych domków.

W archiwum miejskiem znajdują się zwoje rysunkowe całych ulic Poznania, częściowo w po-



Ryc. 1.
Dworek przy św. Marcinie nr. 15.

łowie XIX wieku wykonanych. Chociaż architekt mógłby ich rysunkowi wiele zarzucić, można jednak w tych naiwnie rysowanych domach doszukać się wzoru dawnego staropolskiego dworu. Podaję tu kilka ciekawych rysunków, przedstawiających dawne dworki poznańskie[1]). Czyni się to tem chętniej, że rzadko które z miast jest tak ubogiem w ryciny dawnych zabytków jak Poznań. Domki z filarami pod numerem 15 i 20 stały niegdyś na św. Marcinie, (ryc. 1 i 2), dworek z przyzbą Lüdkego wraz z ogrodem publicznym był na przedmieściu Kondorf (ryc. 3).

Ładnym okazem staroświeckiej kamienicy z wjazdem pod filarami jest dom niegdyś Kurowskich z roku 1830 (ryc. 4). Wśród starych drzew parku, naprzeciw posiadłości Chełmickich, stał przy ulicy Ogrodowej niegdyś dwór Mycielskich. Był to jednopiętrowy, stary domek o paru pokojach. Mieszkała tam starościna Anna Mycielska, gdy do Poznania przyjeżdżała. Obecnie rozciąga się na posiadłości Mycielskich cmentarz protestancki. Rysunek dawnego dworku przechowany w archiwum i podług niego wykonano akwarelę, która posłużyła za wzór do naszej ryciny 4.



Ryc. 2.
Dworek przy św. Marcinie nr. 20.

[1]) Wszystkie dwory są przerysowane z rysunków, zachowanych w archiwum miejskiem w Poznaniu pod sygnaturą: Plaene 1688. I—VIII. i 1688. IX—XVII.



Ryc. 3.
Dworek Lüdkego przy ogrodzie publicznym na Kondorfie.



Ryc. 4.
Kamienica Kurowskich z 1830 roku przy Alejach.



Ryc. 5.
Dwór Mycielskich przy ul. Ogrodowej.

Dr. Kazimierz Filip Wize.

Doniosłość naukowa i praktyczna zbiorów fauny krajowej.

Ze zbiorów żyjących obecnie zwierząt, gdziekolwiek podjętych, korzysta nauka, gdyż za pomocą porównań i zestawień ze światem roślinnym i z warunkami geograficznemi i geologicznemi danej okolicy można wyciągać na ich podstawie ogólne wnioski. Po zatem udaje się we wszystkich rzędach zwierząt napotkać odmiany nowe, nieopisane. Obok nauki odnosi pożytek praktyka. Obchodzą ją szczególnie zwierzęta szkodliwe dla gospodarstwa, czy to rolnego, czy leśnego, czy też domowego.

W obu kierunkach, zarówno pod względem naukowym, jak i praktycznym przysłużyć się mogą szczególnie zbiory, poczynione na jednem miejscu przez pewien szereg lat. Osięga się tym sposobem pewną dokładność i dochodzi się do wniosków, ważnych ze względu na perjodyczność pojawienia się różnych gatunków. Twierdzenia powyższe postaramy się poprzeć przykładami, opartemi na zbiorze motyli z Jeżewa i najbliższej okolicy. Dla uniknięcia schematyzmu będziemy zwracali kolejno uwagę na to, co się da powiedzieć niezwykłego z powodu motyla tego lub owego, idąc za układem systematycznym.

Leśnik osiniec (Limenitis populi L.) Okazały ten motyl w Wielkopolsce nie wszędzie zauważony. W Jeżewie zachodzi nie tylko w postaci normalnej, ale i w dwu odmianach. Jedna tremulae znana jest i na zachodzie, druga bucovinensis należy do fauny wschodniej Europy, o czem poucza nazwa (ryc. 1a—b.)

Rusałka żałobnik (Vanessa anthiopa) zachodzi w Jeżewie w nieopisanej dotąd odmianie Chłapowskia mihi, odznaczającej się różowemi plamkami przed lazurowemi w zmiennej ilości (ryc. 2a—b).



Ryc. 1a. Odmiana tremulae.



Ryc. 1b. Odmiana bucovinensis.

Leśnik osiniec (Limenitis populi L.)





Ryc. 2a. Odmiana Chłapowskia. Ryc. 2b. Odmiana zimująca.
Rusałka żałobnik (Vanessa anthiopa L.)

Ogończyk puklerzyk (Zephyrus quercus). Należy do motyli rzadkich w Wielkopolsce. W Jeżewie był bardzo licznym w roku 1914 i wtedy występował w całym szeregu odmian, z których jedna znana pod nazwą bellus (piękny) (ryc. 3a—b).

Hoplitis Milhauseri. Motyl uznany wszędzie jako bardzo rzadki. W Jeżewie jest dość częsty. Uzyskać go trudno. Baron Brunicki w Podhorcach chwytał go przy świetle elektrycznem w nocy. Okazy jeżewskie uzyskane z poczwarek, umieszczanych pod pochewką na pniach dębów i grabów. Pochewki te są bardzo trwałe; pozostają lata całe, po wykluciu motyli, na miejscu przytwierdzenia, służąc za mieszkanie pająkom albo też zimującym chrząszczykom (ryc. 4a—b).





Ryc. 3a. Odmiana bellus. Ryc. 3b.
Ogończyk puklerzyk (Zephyrus quercus L.)

Lemonia dumi, prządka naogół rzadka w Wielkopolsce. Występuje w Jeżewie, jak też zapewne gdzieindziej, perjodycznie. Kto wie, czy więc prof. Ferdynand Pax, autor »fauny polskiej« z Handbuch von Polen, ma słuszność, przypisując zniknięcie tego motyla w pewnym parku śląskim sprowadzeniu bażantów (ryc. 5).





Ryc. 4a. Motyl Ryc. 4b. Pochewki.
Hoplitis Milhauseri.

Rolnica zbożówka (Agrotis segetum) Wymieniam ją tutaj, ponieważ właśnie w roku minionym, a może niestety i w bieżącym, nastąpił czas jej największego rozprzestrzenienia u nas! Gąsienica tej sówki niszczy całe pola buraczane, obgryzając główki i liście u nasady, u kartofli przewierca bulwy, oziminę odgryza od korzonków (ryc. 6.)

Aedia funesta, sówka, (ryc. 7), nieznaleziona dotąd w Wielkopolsce Przyleciała do światła w nocy. Jest więc może jednym z licznych nocnych gości z południa, przybywających do nas, szczególnie do miast silnie oświetlonych, lub do takich zamków, na wzgórzu położonych, jak Podhorce barona Brunickiego, podczas ciepłych nocy letnich. Do tych gości należy między innymi przepiękny Zmrocznik oleandrowiec, składający później jajka, jeśli nie napotka oleandru, na roślinach bardzo drobnych, ale należących do tej samej rodziny.

Do motyli mało znanych z powodu drobności i zwinności należą przezierniki. Gąsienice ich usuwają się oczom nieprzygotowanych zbiera-

czy, ponieważ żyją wewnątrz pni, gałęzi, łodyg, kłączy i korzeni. Niektóre z motyli tych odznaczają się, jak kolibry, przepięknemi metalicznemi barwami. Wyglądają w słońcu jak iskry i płomyki, i jak iskry i płomyki — dzięki płochości — z oczu giną. Barwy owe w zbiorach zanikają i gasną. Mimo drobności przezierniki odgrywają ważną rolę w gospodarstwie leśnem i ogrodowem. W ogrodzie szkodzą malinom i porzeczkom. Jeden z naszych przezierników żyje w stanie liszki między korą i drzewem brzozy, niszcząc jej miazgę. Inny przeziernik brzozowy nie dopuszcza wraz z drugiemi, owadami żyjącemi w drewnie i korze, do wypuszczania gałęzi z uciętych pni brzozowych i olchowych. Są też przezierniki topolowe i olchowe, które przyczyniają się zwolna do zamarcia pędów z pnia już wyrosłych.



Ryc. 5.
Lemonia dumi.

Na spostrzeżeniach nad przeziernikami skończymy opis tego, czego może nauczyć zbiór na każdem miejscu, przez pewien dłuższy przeciąg czasu uprawiany. Nadmieniamy tylko jeszcze, że zbiór jeżewski obejmuje także tak zwane drobnomotyle, do których zalicza się mole i inne szkodniki, niszczące zapasy śpiżarniane: kaszę, mąkę, miód, wędzę, suszone grzyby, skórę, kożuchy, sukno i t. d. Do drobnomotyli należy także motylek smugowy (Eurycreon sticticalis), ogołacający w stanie gąsienicy całe pola buraczane, albo i całe sady warzyw, wstrzymujący w pochodzie gąsienic z jednego pola na drugie pociągi żelazne, gdy koła lokomotywy pod wpływem rozmiażdżonych gąsienic poczną się w miejscu obracać. Motylki same zaś pojawiają się niekiedy w takie ilości, że naokoło latarń elektrycznych wyglądają jak zawieja śnieżna, tworząc w ciepłym wietrze letnim prawdziwe zadymki. Te same motylki wstrzymują odbycie się koncertów pod gołem niebem, z powodu oblepiania się naokoło strun narzędzi smyczkowych i zatykania otworów narzędzi dętych.



Ryc. 6.
Rolnica zbożówka
(Agrotis segetum).



Ryc. 7.
Aedia funesta.

Ze zbiorów przedhistorycznych Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu.



Naczynie bronzowe z Unji, w pow. wrzesińskim.

Sprawozdanie roczne
Zarządu Towarzystwa Muzealnego w Poznaniu
za rok 1917.

Drugi rok istnienia towarzystwa wypełniony był przedewszystkiem zabiegami około powiększenia ilości członków, bo przy skromnej składce rocznej wówczas tylko zdołamy spełnić swe zadanie, jeśli zdołamy skupić w organizacji naszej pokaźną liczbę członków. Zabiegi nasze w tym kierunku — dzięki wydatnej pomocy delegatów na prowincji — nie były bezowocne, mamy bowiem obecnie — w dniu 1 sierpnia 1918 r. — 855 członków[1]), gdy w dniu 31. grudnia 1917 r. było ich 702, a przy końcu r. 1916 zaledwie 423. Liczba członków więc w r. 1917 nieomal podwoiła się, co jest dobrym znakiem na przyszłość, ale powinna ona pomnożyć się jeszcze wielokrotnie i objąć jaknajszersze warstwy. Im więcej osób wejdzie w bliższy kontakt z Muzeum Tow. Przyj. Nauk, tem większe będzie z jednej strony zrozumienie i cześć dla zabytków naszej przeszłości a z drugiej strony tem większa możność popierania i pomnażania zbiorów muzealnych przez nasze towarzystwo.

W roku ubiegłym dokończono organizacji ekspozytur towarzystwa naszego na prowincji, zamianowano delegatów w tych powiatach i miastach powiatowych, w których nie mieliśmy dotąd takich mężów zaufania, i obecnie całe Księstwo jest już w tym względzie zorganizowane. Coprawda niewszyscy delegaci pamiętają o przyjętych zobowiązaniach wobec towarzystwa, niektórzy nie dali dotąd wogóle znaku życia.

Posiadając większe nieco fundusze, mogliśmy w r. u. przyczynić się poważniejszą sumą do poparcia Muzeum i Bibljoteki Towarzystwa Przyjaciół. Nauk, przeznaczając 1000 mk. na rzecz galerji obrazów oraz drugi 1000 na zakupno książek do bibljoteki Towarzystwa. Dla galerji nabyto z funduszu tego jeden z przepięknych widoków Krakowa (»Widok na Wawel«) Fabjańskiego, który dotąd nie był w galerji zupełnie reprezentowany, dalej piękny obraz rodzajowy Józefa Szermentowskiego (ur. 1833 w Bodzętowie, zm. 1876 w Paryżu), którego obrazy stanowią dziś rzadkość, wreszcie trzynaście obrazów olejnych (przeważnie studjów i portretów) Aleksandra Lessera, znanego malarza historycznego, ilustratora naszych dziejów (ur. 1814 we Warszawie, zm. 1884 w Krakowie). Obrazy te, zakupione wspólnie z Gronem Księży Miłośników Galerji Muzeum im. Mielżyńskich, nabyto od siostrzenicy artysty, p. Doris Dans-Engel z Berlina. Przedstawiają one »Głowę chłopca«, »Studjum starca«, »Mniejsze studjum starca«, »Głowę dziewczynki«, »Półpostać dziewczynki«, »Kwiaty w szklance«, »Starca opartego na ramieniu«, »Starca modlącego się«, »Króla Dawida«, »Widok miasta w śniegu«, dwa »Portrety kobiece (półpostać)«, oraz »Młodą kobietę«, postać po kolana.

Z funduszu, przeznaczonego na bibljotekę, zakupiono cały szereg książek ważnych, niereprezentowanych dotąd w bibljotece naszej, która wzrasta przeważnie drogą darów, nie mając dostatecznych funduszy na systematyczne zakupywanie najważniejszych choćby nowych wydawnictw. Przedewszystkiem zakupiono z tej sumy kilkadziesiąt dzieł do bibljoteki podręcznej, np. krytyczne wydania dzieł klasyków naszych, ważniejsze podręczniki z dziedziny historji i historji literatury, dalej książki z zakresu filozofji, historji sztuki i prehistorji.

Osobną troską zarządu była działalność wydawnicza, mająca spopularyzować zbiory muzealne. Zgodnie z zapowiedzią wydano w r. u. premjum ozdobne, przeznaczone dla członków za rok 1916 pt. »Zapiski Muzealne«, obecnie zaś ukazuje się drugi i trzeci zeszyt tego wydawnictwa, który wy-

[1]) Z dniem 1. X. 1918 liczba członków przekroczyła 1000. Alfabetyczny spis członków podajemy poniżej, poza tem zamieszczamy osobne zestawienie ich według powiatów.

dajemy jako zeszyt podwójny za lata 1917 i 1918. Odtąd »Zapiski« wychodzić będą, nie jak dotąd, za rok ubiegły, lecz w ciągu roku, za który przeznaczone są jako premjum. Zeszyt I naszej publikacji doznał bardzo przychylnego przyjęcia, zarówno wśród członków jak w prasie miejscowej i zakordonowej[2]). Poza tem wydaliśmy w r. b. własnym nakładem »Przewodnik po zbiorach przedhistorycznych Muzeum im. Mielżyńskich«, ilustrowany 12 tablicami celniejszych wykopalisk. Przewodnik ten, którego koszta druku pokryją się w znacznej części z dochodu z ogłoszeń, poza tem zaś ze sprzedaży przy kasie muzealnej, ułatwi zwiedzającym zbiory nasze zorjentowanie się w najbogatszym i najcenniejszym naukowo dziale naszego muzeum.

Zarząd towarzystwa naszego tworzą osoby te same, co w r. u., z tą zmianą, że w miejsce p. Niemierkiewicza, który urząd skarbnika złożył, kooptowano p. Władysława Miśkiewicza, a w miejsce p. hr. Żółtowskiego z Jarogniewic, jednego z trzech członków wylosowanych na ostatniem walnem zebraniu, wybrano p. mec. Ratajskiego z Poznania.

[2]) Obszerniejsze, bardzo życzliwe recenzje zamieściły m. i. »Kurjer Poznański« 1917 nr. 142, »Kurjer Lwowski« 1917 nr. 351, »Przegląd Oświatowy« 1917 nr. 10, str. 160—161, »Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne« 1917 str. 235, »Rok Polski« 1918 nr. 4, str. 262—263.

Praca nasza, mająca na celu uprzystępnienie i popularyzację zbiorów pamiątek naszych ojczystych oraz wszechstronne ich popieranie, obliczona jest na lata całe i z natury rzeczy wolno tylko posuwać się może naprzód, przełamując obojętność szerokich warstw społeczeństwa. Wyniki jednak osiągnięte dotychczas, a przedewszystkiem wzrastające widocznie z roku na rok zainteresowanie się naszem muzeum oraz zabytkami naszej przeszłości, dowodzą, że praca ta nie pójdzie na marne, lecz przyczyni się do zadzierzgnięcia silnych węzłów pomiędzy »dawnemi a młodszemi laty«, pomiędzy duszą obecnego pokolenia a martwymi świadkami dawnych wieków, drogimi dla nas stąd, że reprezentują tradycję i wspomnienia innych, szczęśliwszych czasów.

W ciągu roku 1917 i 1918 (do 1 sierpnia), zmarli następujący członkowie naszego towarzystwa: ś. p.

Mieczysław, Dybała Dr. Granatkiewicz z Gostynia, St. Gustowski z Żnina, Ks. prob. Jackowski z Gostynia, Prof. dr. Karwowski z Poznania, Dr. Karol Langner z Jeżewa, Hieronim Michalski z Mogilna, Ks. prob. Roesler z Śremu, Zygmunt Śniegocki z Poznania, Drowa Emilja Zakrzewska z Mirosławic pod Strzelnem.

Cześć ich pamięci!

Sprawozdanie kasowe z roku 1917.

Dochód

Remanent z r. 1916. Dep. Kto I.	M.	943,80
„ „ „ „ II.	„	5386,70
Dochód z składek członków zwyczajnych	„	2938,68
„ „ „ dożywotnich	„	2000,—
„ z odsetek $3^1/_2\%$ z Dep. Kto I.	„	15,72
„ „ 5% „ II.	„	290,74
„ z ogłoszeń w Zapiskach za r. 1916	„	2108,—
	M.	13 683,64

Rozchód

Wydatki sekretarjatu		M.	380,—
Druki i formularze		„	264,85
Pensja pomocnika sekret.		„	285,—
Zakupno obrazów dla galerii Muz. im. Mielżyńskich		„	800,—
Dopełnienie bibljoteki Tow. P. N.		„	836,24
Koszty druku Zapisków za r. 1916		„	2767,—
„ prowizji od ogłoszeń w Zapiskach		„	1002,30
„ „ „ „ w Przewod. po zbiorach przedhistor.		„	665,20
Remanent na r. 1918:			
Dep. Kto I.	395,05		
„ „ II.	6288,—	„	6683,05
		M.	13 683,64

Poznań, 31. lipca 1918 r.

Władysław Miśkiewicz, skarbnik.

I. Walne Zebranie Tow. Muzealnego

odbyło się d. 25 czerwca 1917 r. na sali posiedzeń Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu. Zagaił obrady w obecności około 50 członków prezes Towarzystwa, p. mec. B. Chrzanowski. W krótkiem przemówieniu dał pogląd ogólny na działalność Tow. Muzealnego w roku sprawozdawczem 1916, przyczem w słowach gorących podniósł pracę i zabiegi około rozwoju Tow. ze strony sekretarza p. dr. J. Kostrzewskiego, który jest właściwie twórcą tej organizacji i najistotniejszym, najczynniejszym jej motorem. P. Dr. Kostrzewski jest od dłuższego czasu obłożnie chory i dla tego w zebraniu udziału wziąć nie może. Przysłał jednak życzenia owocnych obrad, które prezes odczytał. Następnie na wniosek prezesa powołano do przewodniczenia zebraniu ks. prob. Kościelskiego, który znów do pióra powołał p. red. Cz. Kędzierskiego. — Po przyjęciu porządku obrad, odczytała p. Marcela Gosieniecka, w zastępstwie sekretarza, sprawozdanie roczne zarządu, wydrukowane w I. zeszycie »Zapisków Muzealnych«. Następnie p. Wład. Miśkiewicz przedłożył sprawozdanie kasowe za rok 1916, wydrukowane także w I. zesz. »Zapisków Muzealnych«. Nad sprawozdaniem rozwija się obszerna dyskusja, która obraca się przedewszystkiem dokoło pytania, czy fundusze Tow. należy rozdrabniać na mniejsze dary, czy też należy je gromadzić, aby z czasem zakupić jakie dzieło pierwszorzędne, które byłoby atrakcją dla zwiedzających Muzeum im. Mielżyńskich. Ostatecznie sentyment zebrania przechylił się do wniosku p. Wandy Chłapowskiej, uzupełnionego przez p. mec. Chrzanowskiego. Wniosek ten poleca, aby zarząd, zabiegając o zakupno drobniejszych wartościowych dzieł artystycznych, miał na uwadze konieczność zakupienia jakiego dzieła pierwszorzędnego z pośród najwybitniejszych artystów polskich. W dyskusji zabierali głos: p. W. Chłapowska, dr. Dobrzyńska, mec. Chrzanowski, ks. prof. dr. Dettloff, hr. Szembekowa, mec. Ratajski, pp. Filipowicz, Powidzki, J. Winiewicz i Kędzierski. — Po udzieleniu Zarządowi pokwitowania, walne zebranie przystąpiło do wyboru 3 członków zarządu. Według statutu ustąpili wylosowani: prezes Bernard Chrzanowski, wiceprezes dr. Adam hr. Żółtowski z Jarogniewic i red. Czesław Kędzierski. W głosowaniu tajnem wybrano ponownie pp. mec. Chrzanowskiego i Kędzierskiego; w miejsce zaś p. hr. Żółtowskiego Adama wybrano p. dr. Cyryla Ratajskiego. — W wolnych głosach poruszono kilka spraw, między innemi walne zebranie na wniosek p. W. Chłapowskiej wyraża p. dr. Kostrzewskiemu życzenie rychłego powrotu do zdrowia. Zaczem przewodniczący krótkiem przemówieniem solwował obrady, życząc zarządowi najowocniejszej pracy w służbie dla dobra kultury polskiej.

Cz. Kędzierski.

(Kurj. Pozn. nr. 143 z r. 1917).

Spis członków Towarzystwa Muzealnego

(według stanu z dnia 31. lipca 1918).

I. Zarząd.

1. Mec. Bernard Chrzanowski z Poznania, prezes.
2. Mec. Cyryl Ratajski z Poznania, wiceprezes.
3. Dr. Józef Kostrzewski z Poznania, sekretarz.
4. Marcela Gosieniecka z Poznania, zastępczyni sekretarza.
5. Władysław Miśkiewicz, skarbnik.

Radni:

6. Wanda z Potworowskich Chłapowska z Rogaczewa.
7. Dr. Ludwika Dobrzyńska-Rybicka z Poznania.
8. Teodor Filipowicz z Poznania.
9. Red. Czesław Kędzierski z Poznania.
10. Ks. Prałat Antoni Laubitz z Inowrocławia.
11. Ks. Prob. Kazimierz Niesiołowski z Ple-
12. szewa.
13. Marja z Fredrów hr. Szembekowa z Siemianic.

II. Członkowie dożywotni.

1. Hr. Bniński Adolf, Gułtowy, pow. średzki.
2. Brzeski Leon, dyr. banku, Poznań, ul. Nowa
3. Brzeski Stanisław, Cieślin p. Inowrocławiem.
4. Chłapowska Wanda, Rogaczew p. Choryniem.
5. Dr. Chosłowski Janusz, Czarnysad p. Koźminem.
6. Chrzanowski Bernard, mec., Poznań, Teatralna 3.
7. Hr. Cieszkowski August, Wierzenica p. Kobylnicą.
8. Czapski Franciszek, Bardo p. Chwalibogowem.
9. Czarlińska Emilja, Złotniki p. Gąsawą.
10. Książę Zygmunt Czartoryski, Rokosów, pow gostyński.
11. Księżna Drucka-Lubecka, Dłonie p. Szkaradowem.
12. Filisiewicz Roman, Poznań, pl. Wilhelmowski 17:
13. Głowacki Wincenty, Wielkie Strzelce p. Piaskami.
14. Gółkowski Walenty, Lipie p. Zalesiem.
15. Ks. prob. Górski Ludwik, Wielichowo.
16. Grabowski Kaźmierz, Zbietka p. Mieściskiem.
17. Dr. Hącia dyr., Poznań, pl. Wilhelmowski 9.
18. Dr. Jackowski Tadeusz, Wronczyn.
19. Kasprowiczowa Ewa, Gniezno.
20. Ks. Koczwara Piotr, Skoraszewice p. Pempowem.
21. Korzeniewski Wacław, Nowe (Prusy Król.)
22. Kościelski Władysław, Wielkie Sepno p. Szczepowicami,
23. Koszewski Stefan, Poznań, ul. Kwiatowa 3.
24. Krzywoszyńska, Domanin p. Kępnem.
25. Dr. Krzyżankiewicz Stanisław, Poznań, Ogrodowa 11.
26. Langnerowa Marja, Jeżewo p. Borkiem.
27. Leitgeber Jan, Poznań, Wielka Berlińska 36/37.
28. Lossow Józef, Gryżyna p. Racotem.
29. Lossow, Grabonóg p. Gostyniem.
30. Lossowowa Marja, Grabonóg p. Gostyniem.
31. Malinowski Mieczysław, Poznań, Stary Rynek.
32. Mayowa Helena, Poznań, plac Królewski 6a.
33. Dr. Mieczkowski Władysław, Poznań, Wilhelmowska 11.
34. Mlicka Józefa, Gnojno p. Inowrocławiem.
35. Modlibowski St., Czachorowo p. Gostyniem.
36. Moszczeński Aleksander, Przysieka p. Wągrówcem.
37. Moszczeński Stanisław, Srebrnagóra p. Wapnem.
38. Mroczkiewiczówna, Poznań, ul. Rycerska 27.
39. Mukułowski St., Czerniak p. Kwieciszewem.
40. Hr. Mycielski Alfred, Zimnawoda p. Borkiem.
41. Niegolewska W., Niegolewo p. Bukiem.
42. Niemierkiewicz Marjan, Poznań, plac Wilhelmowski 3.
43. Niemojewski Jan Henryk, Mączniki p. Skalmierzycami..
44. Hr. Plater Jan, Matzdorf p. Oberkunzendorf (Ślązk).
45. Janta-Połczyńska Helena, Komorze p. Kiełpinem (Prusy Król.)
46. Janta-Połczyński Leon, Wysoka (Prusy Król.)
47. Ponikiewska J., Chraplewo p. Królikowem.
48. Ponikiewski Hipolit, Brylewo p. Krzemieniem.
49. Ponikiewski Stefan, Drobnin p. Krzemieniem.
50. Potworowska Franciszka, Sobiejuchy p. Żninem.
51. Potworowski Edward, Gola p. Gostyniem.
52. Przyłuski Antoni, Starkówiec p. Kobylinem.
53. Sczaniecki Michał, szambelan, Nawra, pow. toruński.
54. Sczaniecki Stanisław, Jaworowo, pow. witkowski.
55. Siuchniński, Bydgoszcz, plac Fryderyka.
56. Skórzewska Iza, Komorze, pow. jarociński.
57. Ks. Prob. Dr. Skrzydlewski Łucjan, Poniec pow. gostyński.
58. Dr. W. Śląski, Wabcz p. Czystem.
59. Stablewski Kaźmierz, Zalesie p. Gostyniem.
60. Stabrowski Zygmunt, Wygoda p. Borkiem.
61. Hr. Szembek Aleksander sen., Gryżyna p. Racotem.
62. Hr. Szembek Aleksander, Siemianice.
63. Hr. Szembek Bogdan, Wysocko p. Ostrowem.
64. Hr. Szembekowa Marja, Siemianice.
65. Hr. Szołdrska Elżbieta, Psarskie p. Śremem.
66. Dr. Szułdrzyński Tadeusz, Bolechowo p. Muro-

waną Gośliną.
67. Dr. Szuman Leon, Toruń.
68. Taczanowski, Podrzecze p. Gostyniem.
69. Tucholka Wiesław, Marcinkowo dolne p. Gąsawą.
70. Dr. J. Unrug, Piotrowo p. Krzesinami.
71. Dr. Wizę Kazimierz Filip, Jeżewo p. Borkiem.
72. Hr. Dr. Żółtowski Adam, Jarogniewice p. Czempiniem
73. Hr. Żółtowski, Głuchów p. Czempiniem.
74. Hr. Żółtowski Marceli, Godurowo p. Zalesie.

III. Członkowie zwyczajni.

Ks. Adamczewski Adam, Mokronos p. Koźminem
Adamczewski Władysław, Poznań, św. Marcin 5 II.
Dr. Adamski Jan, Lubawa.
Ks. kan. Adamski Stanisław, Poznań, Nowy Rynek 14-15.
Adamski Włodzimierz, Poznań, ul. Nowa 7/8.
Dr. Alkiewicz Antoni, Pobiedziska, Kolejowa 6.
Alkiewicz Witold, Lipnica, pow. szamotulski.
Andrzejewski Stefan, Poznań, Chwaliszewo 7a.
Antkowiak Wincenty, Poznań, Połwiejska 26.
Dr. Antoniewicz Włodzimierz, Kraków, Kołłątaja 3.
Ks. Arndt Maksymiljan, Lisewo, pow. inowrocławski:
Ks. Bajerlein Antoni, Tuczno p. Jaksicami.
Balcerek Wacław, Koźmin.
Ballenstedt Stefan, Poznań, Nowa Ogrodowa 58.
Ks. W. Bałamącek, Gostyń.
Banaszkiewiczówna Kazimiera, Żerniki p. Podstolicami.
Baranowska Wanda, Poznań, Karola 38.
Basińska Jadwiga, Jarocin.
Basiński Apolonjusz, Poznań.
Baumannówna Kazimiera, Poznań, ul. Długa.
Ks. Bąk Jan, Pleszew.
Bąk Leon, Mogilno, Bank lud.
Beckerowa Apolonja, Wschowa.
Beckerowa Marja, Inowrocław, ulica Fryderykowska 33.
Ks. Bednarkiewicz Stanisław, Kościan.
Ks. radzca Beisert Jan, Śrem.
Bembenkowa K., Biskupin p. Gąsawą.
Bendlewicz Stanisław, Pleszew.
Berkan Wł., Poznań, ulica Nowa Ogrodowa.
Bętkowska Zofja, Środa.
Biegański Franciszek, Jaskółki p. Raszków.
Biliński J., Ostrów.
Biliński Kaźmierz, Ostrów.
Biskupski Franciszek, inż., Poznań, ul. Wiktorji. 19.
Blumentalowa Barbara, Wrocław.
Błaszakówna Marja, Środa, ul. Wrzesińska 2.
Dr. Błażejczyk, Koźmin.
Hr. Bnińska Irena, Dobczyn, pow. śremski.
Ks. Bocian Feliks, Poznań, przy Tumie.
Ks. Czesław Bogacki, Poznań, N. Rynek 16.
Bogajewicz Franciszek, w polu.
Bogajski Mieczysław, Poznań, Bank Przemysłow.
Borkowski Władysław, Inowrocław, Mała Fryderykowska 6.
Ks. Bratek Jan, Książ.
Brodnicka, Nieświastowice p. Mieściskiem.
Ks. Prob. Brodowski Mieczysław, Mogilno.
Broeckere T., Garby p. Sulęcinem.
Broeckerowa Zofja, Garby p. Sulęcinem.
Broeckerówna Wanda, Poznań, pl. Królewski 9.
Brownsford, Białcz p. Kościanem.
Brzeska Wanda, Poznań.
Brzezińska, Podlesie p. Mieściskiem.
Brzozowski Ludwik, apt., Poznań, W. Berlińska 71.
Budzbanowska Franciszka, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 9.
Burek Ksawery, Poznań, Zamkowa 4.
Burzyński Andrzej, Inowrocław, Król. Droga 4.
Cegielski M., Witkowo.
Chełmicka Kazimiera, Pomarzany, pow. gnieźn.
Chełmicka Zofja, Kosmowo p. Żydowem,
Chełmicki Wojciech, Zakrzewo p. Kłeckiem.
Chełmicki Z., Pomarzany, pow. gnieźn.
Chłapowska Emilja, Bagdad p. Wyrzyskiem.
Chłapowska, Stawiany.
Radca dr. Chłapowski Franciszek, Poznań, Ogrodowa 13.
Chłapowski Mieczysław, Bagdad p. Wyrzysktem.
Chłapowski St., Szołdry.
Chłapowski Zygmunt, Stawiany.
Chojnacki Wincenty, Mogilno.
Chrzanowska Janina, Graboszewo p. Wapnem.
Chyłkowska Wanda, Poznań, Cesarska 18 a.
Mec. Cichowicz Ludwik, Poznań, Wilhelmowska 7.
Ciechanowska Marja, Bydgoszcz, Berlińska 6.
Dr. J. Cieślewicz, Strzelno.
Cieślewiczówna Seweryna, Poznań, plac Bernardyński 2.
Cieszyńska T., Koźmin.
Dr. Cieszyński Franciszek, Poznań.
Ks. preb. Cieszyński Nikodem, Poznań, Szewska.
Cioromski, Klonówiec.
Cybichowski Stefan, arch., Poznań.
Cynka Jan, Poznań, Rycerska 19.
Cynka Włodzimierz, Poznań, Rycerska 17.
Dr. Cyran Emil, Wrocław, Lutherstr.
Czarliński Leon, dyr., Inowrocław, Kolejowa 43.
Dr. E. Czarliński, Bydgoszcz, Elżbiety 56.
Hr. Czarnecka Antonina, Dobrzyca.
Czarnecki Antoni, Raszewy p. Zerkowem.
Czarnecki Leon, Rawicz, pl. Wilhelmowski.
Czechowska Helena, Jarocin.
Czekała T., Neumanowo p. Mogilnem.
Czepczyński Józef, Poznań, St. Rynek.
Czypicki Czesław, mec., Koźmin.
Cz. W. z P.
Dalski Zbigniew, Poznań, St. Rynek 56.
Ks. Prob. Dąbrowski Stefan, Żytowiecko.
Dehmel Antoni, Koźmin.
Dekowska Eufemja, Środa.
Ks. Prob. Dembek Bernard, Nawra, pow. toruński.
Dr. Dembiński Tadeusz, Poznań, św. Marcina 66.
Dembnicka Regina, Środa, Rynek 16.
Deringer Bronisław, Ostrzeszów.
Ks. Prof. Dr. Szczęsny Dettloff, Poznań, ul. Wieżowa 1.
Długołęcka Marja, Poznań, Piekary 8.
Dirska Jan, Ostrzeszów.
Dobrowolski Antoni, Czarnków.
Dr. Dobrzyńska-Rybicka Ludwika, Poznań, ul. Wiktorji 26/27.
Doerfferowa Halina, W. Łąka (pow. Gostyński).
Dokowicz Nikodem, Kruchowo p. Trzemesznem.
Domagalski Stanisław, inż., Poznań, Bismarka 8/9.
Ks. Domagała Józef, Mogilno, ul. Klasztorna.

Dominiak Roch, Kl. Wansleben.
Donimirska, Chełmża, ul. Klasztorna.
Ks. Prob. Franciszek Dratwa, Jutrosin.
Drecki Józef, Poznań, ul. Wiktorji 25.
Drzewiecki Władysław, Bydgoszcz. N. Rynek 1.
Duchowski Stefan, inż., Główna p. Poznaniem.
Duninowa Łucja, Granówko p. Granowem.
Dr. Durski Stanisław, Pleszew.
Dutkiewicz M., Inowrocław.
Dyczkowski Stanisław, Poznań, św. Marcin.
Dybizbańska Stanisława, Poznań, św. Marcin 6.
Dymalski Damazy, Ostrów.
Dymczyński St., Gniezno.
Dymkowska Zofja, Gniezno, Rynek 4.
Dziembowska, Roszków p. Skokami.
Dzikowska Paulina, Poznań, przy Br. Berl. 9.
Dzioch J., Inowrocław, M. Fryderykowska 2.
Dzionara Paweł, Bydgoszcz, Berlińska 10.
Ks. Dziubek Jan, Siemowo p. Kossowem.
Erzepki Romuald, Witkowo.
Ewert Hilarjusz, Wągrówiec.
Feigel Mieczysław, Inowrocław.
Figiński Józef, Lignica (Śląsk).
Filckówna Helena, Bad Salzbrunn.
Ks. Filipiak Jan, Bydgoszcz, Berlińska 24.
Filipińska, Środa, ul. Ces. Wilh.
Filipiński Stefan, Inowrocław, Fryderykowska 8.
Filipowicz Teodor, Poznań pl. Wilhelm. 3.
Filipowska Helena, Karczewo p. Kiszkowem.
Fligierska Klementyna, Poznań, św. Marcin 23.
Ks. Prob. Formanowicz Leon, Modliszewko.
Frankiewicz Ludwik, Poznań, pl. Bernard.
Frankiewicz Marjan, Poznań, pl. Bernard. 1a.
Frankiewiczowa Franciszka, Poznań, pl. Bernard.
Frankowski Augustyn, Nowe (Prusy Król.)
Frezer Marjan, Poznań, Ogrodowa 18.
Frydrychowicz Zenon, Bydgoszcz, Petersona 11.
Fusek Witold, apt., Biecz (Galicja).
Gajewska Jadwiga, Poznań, pl. Działowy 10.
Ks. Gałdyński Tadeusz, Poznań.
Dr. Ganowicz, Babimost.
Dr. Gantkowski Paweł, Poznań, St. Rynek 75.
Gauzówna Marja Zofja, Gołańcz.
Gawarecki Stanisław, Rataje p. Poznaniem.
Gawęcki Zygmunt, Poznań, Półwiejska 22.
Gdeczyk Franciszek, Pleszew.
Ks. Geppert. Pakość.
Ks. Prob. Gibasiewicz Feliks, Siedlemin p. Goliną.
Gierłowski Wład., Inowrocław, Fryderykowska.
Gizowski Jan, Kraków, ul. Jana Kochanowskiego.
Glabisz Albin, Poznań, Rycerska 16.
Dr. J. Glabisz, Sarbinowo p. Łopiennem.
Gładyszówna Aleksandra, Gniezno, ul. Toruńska 11.
Głowacka Marja, Poznań, św. Marcin 61.
Gniatczyńska Helena, Poznań, św. Marcin 62/64.
Goebel Wacław, Inowrocław, ul. św. Mikołaja 1.
Gołaszewska Stanisława, Śrem, ul. Mostowa 61.
Ks. Prob. Goncerzewicz Franciszek, Łaszczyn p. Rawiczem.
Goncerzewiczowa Julja, Bydgoszcz, ul. Gdańska 159.
Ks. Gordon Bogdan, Inowrocław, ul. św. Mikołaja 1.
Gosieniecka Marcela, Poznań, Marjacka 4.
Gosieniecki Wiktor, Poznań, Marjacka 4.
Gozimirska A., Marcinkowo Górne p. Gąsawą.
Gółkowska Zofja, Lipie p. Zalesiem.
Górecki Leon, Ostrów.
Górnicki Artur, inż., Poznań, ul. Następcy Tronu 36.
Górska Marja, Poznań, Półwiejska 22.
Górski Józef, Sady p. Poznaniem.
Górski Kazimierz, Mogilno.
Hr. Marja Górzeńska-Ostrorożyna, Prusinów.
Götzendorf-Grabowska, Lechlin.
Grabska J., Inowrocław, Solankowa 3.
Grabska J., Żelice.
Grabski Ignacy, Poznań, Teatralna 2.
Grabski St., Górki Dąbskie.
Dr. Graczykowski Tomasz, Mogilno.
Grandkowski Aleksander, Poznań, Gorzka 19.
Greinert Paweł, Poznań, Kopernika 46.
Grodzka Seweryna, Gniezno, ul. Wawrzyńca 33.
Grodzki Stanisław, Poznań, Długa 10.
Grossmanówna Helena, Poznań, Ogrodowa 16.
Ks. Prob. Gryglewicz, Ślisin.
Ks. Grzelak Władysław, Monaster.
Grzesiecka Marja, Śrem, Stare miasto.
Grzesiński Jan, Wławie p. Kościanem.
Grzęda Jan, Zacharzew p. Ostrowem.
Ks. Prob. Grzęda Stanisław, Gostyń.
Grzybkowska, Śrem, ul. Farna 41.
Grzysiński Stanisław, Czarnków, ul. Wroniecka 8.
Gulińska J., Poznań, św. Marcin 66/67.
Gummerowa H., Żnin, ul. Sądowa 1.
Guzikowski Antoni, Ostrów.
Ks. Guzikowski Antoni, Orłowo p. Inowrocławiem.
Ks. Prob. Guzikowski, Kołaczkowice p. Dłoniami.
Haertlówna Marja, Drzewce p. Poniecem.
Hałasiński Adam, Pleszew.
Harkiewicz Paweł, Poznań, Ludwiki 20 I.
Hartmann Stanisław, Poznań, ul. Głogowska 90.
Ks. Dr. Hejnowski, Domachowo.
Mec. Dr. Hempowicz Franciszek, Środa.
Henke Alojzy, Czarnków.
Herinżanka A., Środa, Rynek 3.
Hoffmann Kazimierz, Lignica.
Holkowa Marja, Gniezno.
Hoppe, Popowiczki p. Jaksicami.
Hoppe Adam, Szarlej p. Radojewicami.
Hoppe Stanisław, Wiatrowo p. Przysieckiemi Olędrami.
Hulewiczowa Jadwiga, Brodnica.
Ks. Hundt Stanisław, Siemianice (pow. kęp.)
Hüttnerówna Irena, Środa, Rynek.
Idzior Michał. Ostrów.
Idziński Kazimierz, Poznań, Chwaliszewo 76.
Ignatowicz K., Poznań, Dolna Wałowa 2.
Iwaszkiewicz Józef, Lipnica (pow. szamot.)
Jaczyńska H., Marcinkowo p. Gembicami.
Jaczyńska Halina, Żnin.
Dr. Jagielski Bolesław, Pleszew.
Jakubowski Wacław, Ostrów.
Janczakowska Tadeuszowa, Żrenice p. Środą.
Janiak Antoni, Pleszew.
Ks. Janicki Stanisław, Monaster.
Jankowski Sylwester, Mogilno, Przy Dworcu.
Janowski Adam, Gniezno, ul. Horna.
Jarecki Feliks, Mogilno.
Jarochowski Joachim, Babica p. Czudcem (Galicja).
Jaroszewska Marja, Gniezno.
Dr. Jarzembowski Z., Pleszew.
Jasiński Antoni, Mogilno.
Ks. Prob. Jasiński Wł., Szczepanowo p. Barcinem.
Ks. Jaśkowski Bolesław, Witkowo.

Dr. Jaworowicz Antoni, Średni Folwark.
Ks. Jernajczyk Marjan, Siedlemin p. Goliną.
Hr. Jezierska Izabela, Dębno.
Jezierski Władysław, Pleszew.
Dr. Jordanowa J., Środa.
Ks. Kaczmarek M., Bydgoszcz, ul. Nowa Farna 12.
Kaczmarek Zdzisław, Poznań, Karola 38.
Kadzidłowska Władysława, Śrem.
Kalińska Marja, Wągrówiec.
Kaletka A., apt., Lignica.
Kalk Augustyn, Poznań, Wielkie Garbary.
Kałamajski Stefan, Poznań, pl. Wihelmowski 2.
Kamiński Jan. Poznań, Stary Rynek 13/14.
Kaniewski Stanisław, Staw p. Wólka.
Ks. Kanikowski Nikodem, Śrem.
Kantecki L., Ostrów.
Kapczyński Mieczysław, Poznań, Grobla 1a.
Dr. Kapelski Józef, Lutomek p. Sierakowem.
Karge Czesław, Brusy (Prusy Król.)
Karłowska Felicja, Sulin (pow. gnieźn.)
Kaszubowski Henryk, Bydgoszcz, ul. Fryderykowska 29.
Kawczyńska Jadwiga, Włodzimirzewo p. Kcynią.
Kawczyńska Marja, Włodzimirzewo p. Kcynią.
Kaźmierczak Wincenty, Mogilno.
Kędzierski Czesław, Poznań, W. Garbary 13.
Kęszycka Julja, Błociszewo (pow. śremski).
Kiedrowski Fr., Bydgoszcz, Fryderykowska 49.
Kierska Halina, Pniewy p. Gąsawą.
Ks. Dr. Klawek A., Rydzyna.
Ks. Kluge Maksymilian, Śrem.
Dr. Kluge Władysław, Kraków, Sobieskiego 12.
Klupieć Stanisław, Poznań, ul. Rycerska 39.
Kłaczakówna Stanisława, Poznań, Gutenberga 1.
Kłos Jan, Palędzie p. Józefowem.
Kłos Mieczysław, Wągrówiec.
Kłoś Hipolit, Inowrocław, pl. Marjacki 4.
Knast Stefan, Inowrocław, Fryderykowska 12.
Koczorowska Urszula, Gniezno, ul. Warszawska 6.
Koczorowski Jan, Tarnówko.
Koehlerówna Aniela, Poznań.
Ks. Kolasiński Walenty, Konojad p. Kościanem.
Kolski Józef, Sokorzyn.
Komierowski Roman, Nieżychowo.
Kończyńska, Toniszewo p. Pawłowem.
Kończyński, Toniszewo p. Pawłowem.
Kontrowicz Władysław, Poznań, Bazar.
Korzeniewski Adam, Nowe (Prusy Król.)
Korzeniewski Mieczysław, Poznań, Rycerska.
Kościelska, Marja, Brzeźno, pow. czarnkowski.
Ks. Prob. Kościelski Bol., Poznań, św. Wojciech 13.
Kosicka Janina, Poznań, ul. Nollendorfa 17.
Kosicki Wawrzyniec, aptek, Poznań, ul. Nollendorfa 17.
Kosicki Władysław, Poznań, W. Garbary 50.
Kostańska Zofja, Śrem, Rynek.
Kostrzeński L., aptek., Poznań, ul. Wiedeńska 10.
Kostrzewska Franciszka, Poznań, ul. Posadowskiego 14.
Kostrzewska Jadwiga, Poznań, ul. Elżbiety 4.
Kostrzewska Marja, Poznań, ul. Posadowskiego 14.
Kostrzewska Pelagja, Biskupice szalone p. Czekanowem.
Dr. Kostrzewski Józef, Poznań, Elżbiety 4.
Ks. prob. Kostrzewski Kazimierz, Biskupice szalone p. Czekanowem.
Kostrzewski Leon, Poznań, Posadowskiego 14.
Kostrzewski Władysław, Poznań, Posadowskiego 14.
Drowa Kowalewiczowa St., Wschowa.
Kowalewski Zygmunt, Środa, Rynek 16.
Kowalski D., Inowrocław, Fryderykowska 8.
Kozierowska Zofja, Poznań, ul. Colomba.
Ks. Prob. Kozierowski Stanisław, Skórzewo.
Kozłowicz Władysław, Inowrocław, Rynek 12.
Kozłowska Marja, Gniezno, ul. Horna 5.
Ks. Kozłowski, Inowrocław, Rynkowa 3.
Ks. Dr. Kozłowski Jerzy, Poznań, Nowy Rynek 15/16.
Koźlicki Stanisław, Poznań, pl. Wilhelmowski 3.
Krajewski Tadeusz, Skoraczew, p. Mchami.
Krajna K., Poznań, ul. Następcy Tronu 19.
Kranz Urszula, Gąbin p. Wąsoszą.
Krause Teodor, Poznań, W. Garbary 46.
Kropaczewski Stefan, Poznań, Butelska 13b.
Ks. Prob. Kruszyński Kaźmierz, Szczury.
Krysińska Florentyna, Krempa p. Ostrowem.
Krysińska Zofja, Krempa p. Ostrowem.
Dr. Krzymiński Józef, Inowrocław, Rynek.
Ks. Dziekan Krzyżanowski Wrocisław, Wolsztyn.
Dr. Kubacki Teodor, Pleszew.
Kubica Karol, Grodzisk.
Kubicka Janina, Środa.
Ks. Kubik Aleksander, Koźmin.
Kubowicz St., Kościan.
Kubowiczowa Czesława, Kościan.
Kulińska Jadwiga, Serafinów p. Koźminem.
Kulińska Marja, Wągrówiec.
Dr. Kuliński Stanisław, Wągrówiec.
Kurnatowska, Dusina p. Gostyniem.
Kurzyńska Halina, Poznań, Berlińska 20.
Kurzyński Bolesław, Bydgoszcz, Wiktorji 16.
Ks. Kutzner, Wyskoć p. Choryniem.
Kużaj Władysław, Bydgoszcz.
Kwiecińska, Inowrocław, ul. św. Ducha 95.
Lackner L., lekarz-dent., Poznań, św. Marcin 38.
Landkowska Pelagja, Poznań, Karola 16/17.
Mec. Lange, Ostrów.
Laskowski Ludwik, Poznań, Ogrodowa 18.
Lasota Piotr, Ostrowo.
Ks. Prałat Laubitz Antoni, Inowrocław.
Laube Stefan, apt., Poznań, Ludwiki 4.
Laubowa Anna, Poznań, Ludwiki 4.
Leitgeber Władysław, Poznań, Królewska 8.
Leitgeber Roman, Poznań, plac Królewski.
Dr. Lenartowicz Jan, Kościan.
Lenartowiczowa Stefania, Kurnik.
Leporowski Klemens, Środa.
Lewandowiczowa Anna, Bydgoszcz, ul. Petersona 11.
Lewandowska Zenonowa, Poznań, ul. Bismarka 7.
Lewandowska Janina, Poznań, ul. Bismarka 7.
Lewicki Kazimierz, Poznań, ul. Następcy Tronu 26.
Dr. Liebek Narcyz, Środa.
Drowa Liebekowa, Bronisława, Środa.
Ks. Prob. Liebetanz Alfred, Wielowieś pod Kuklinowem.
Dr. Likowski Wojciech, Pleszew.
Ks. Dziekan Lipowicz Stanisław, Niepart.
Lisiak Ignacy, Środa, ul. Ces. Wilhelma.
Lisek Jan, Poznań, ul. Następcy Tronu 78.
Ks. poseł prob. Lisiecki Arkadjusz, Bnin.
Dr. Lniski, radca zdrowia, Czarnków.
Loga Kazimierz, Poznań, ul. Strzelecka.
Lompa Władysław, Śrem.

Ks. Ludwiczak Antoni, Pniewy.
Łabiszewski Władysław, Inowrocław, Zygmuntowska 2.
Ks. Łagoda L., Monaster.
Ks. Prob. Łagoda Piotr, Czermin p. Pleszewem.
Łajdyk Stanisław, Poznań, Nowa Ogrodowa 86.
Łaszewski Zygmunt, Czarnków.
Ks. Prob. Łopaczewski Stanisław, Konary.
Łuczewska Marja, Gniezno, ul. św. Wawrzyńca.
Dr. Łuczewski Kazimierz, Kalisz.
Dr. Łuczkowski Wacław, Rawicz, ul. Moltkego.
Łukomska Irena, Śmigiel.
Łukowski Stanisław, Pleszew.
Łysińska Emija, Koźmin.
Machajewski Franciszek, Środa, ul. Krótka 9.
Madalińska Marja, Dembicz p. Środą.
Majewski Ludwik, Poznań, Butelska 13.
Malczewska Barbara, Bydgoszcz, ul. Dworcowa.
Ks. Dziekan Malczewski Tadeusz, Witkowo.
Malicki Klemens, Środa, ul. Łąkowa 3.
Malinowska Eleonora, Śrem.
Małaszyńska Marja, Poznań ul. Szkolna 3/4.
Małuszek Leon, Inowrocław.
Mann Zdzisław, Poznań, pl. Wilhelmowski 10.
Marszewski Aleksy, Żegań.
Marcinkowski Władysław, Berlin, Baumschulenweg.
Marweg Stefan, Ostrzeszów.
Ks. Mieczysław Matuschek, Śrem, ul. Poznańska 75.
Drowa. Matuszewska Zofja, Śrem.
Ks. Matuszewski Franciszek, Inowrocław.
Matyśkiewicz, Krempa p. Ostrowem.
Mazurkiewicz Edward, Poznań, ul. Bismarka 8.
Mazurkiewicz Karol, Bydgoszcz.
Dr. Meissner Czesław, Poznań, ul. Podgórna.
Ks. Prob. Meissner Mieczysław, Środa.
Michalska Marja, Poznań, ul. Ogrodowa 4.
Michalski Hieronim, Mogilno, ul. Główna.
Dr. Michalski Stefan, Poznań, Chwaliszewo 76.
Michałowski Łucjan, arch., Poznań, ul. Budna 8.
Michałowicz Czesław, Ostrów.
Mieczkowska Władysława. Bydgoszcz,ul. Steina 23.
Hr. Mielżyńska Konstancja, Kotowo.
Hr. Mielżyńska Seweryna, Iwno p. Kostrzynem.
Mierkiewicz Wacław, Poznań, ul. Butelska 12.
Ks. Prob. Mierzejewski Wincenty, Koźmin.
Migdał Ignacy, Kościan.
Mikołajczak, Środa, Planty 7.
Milewska Lucyna, Bieganowo p. Pierzchnem.
Milewska Wanda, Bieganowo p. Pierzchnem.
Milewska Zofja, Kijewo p. Środą.
Ks. Prob. Miśkiewicz Julian, Zakrzewo p. Sarnową.
Miśkiewicz Władysław, Poznań, ul. Budna 1a.
Miśkiewiczowa Kazimiera, Poznań, ul. Budna.
Mizgalska Marja, Józefowo p. Neklą.
Mizgalski Czesław, Józefowo p. Neklą.
Mizgalski Władysław, Poznań, ul. Nowa 8.
Mlicka Kazimiera, Obudno.
Mniszewski A., Poznań, ul. Karola 15.
Modlibowska Halina, Mokronos p. Koźminem.
Morawska, Oporowo.
Morkowski Zbigniew, Nieświastowice p. Popowem Kościelnem.
Mosiński Hieronim, Czekanów p. Ostrowem.
Moszczeńska Anna, Poznań, Młyńska 9 III.
Moszczeńska Marja, Stempuchowo.
Moszczeńska Michalina, Pigłowice p. Środą.
Moszczeńska, Wiatrowo p. Przysieckiemi Olędrami.
Dr. Moszczeński Tadeusz, Stempuchowo.
Mroczkowski Ludwik, Poznań, pl. Bernardyński 2.
Mroczyński Ignacy, Rawicz, ul. Wilhelmowska.
Mrówczyński Józef Aleksander, Inowrocław, ulica Jakóba.
Murawski Bernard, Gniezno, ul. Wawrzyńca 13.
Muślewska Cecylja, Śrem.
Hr. Mycielska Marja, Gembice p. Pempowem.
Mycielska Helena. Wydawy p. Poniecem.
Nader Jan, Ostrów.
Nagel Stanisław, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 19.
Nagler Wojciech, Poznań, ul. Nowa Ogrodowa.
Nawrocki P., Poznań. ul. Wodna 13.
Ks. Prob. Nawrowski Ewaryst, Mądre p. Sulęcinem.
Dr. Nickelmann Maksymilian, Strzelno.
Ks. Niedźwiedziński Jan, Jarocin.
Marja z hr. Czarneckich Niemojewska, Chotów p. Gostyczynem.
Niemojewski Jerzy, Chotów p. Gostyczynem.
Niemojewski, Śliwniki p. Ociążem.
Ks. Prob. Niesiołowski Kazimierz, Pleszew.
Nieżychowska, Kaliszany.
Nieżychowska, Żelice, pow. wągrowiecki.
Niklewski Filip, Inowrocław.
Nitsche Piotr, Poznań, ul. św. Marcina 33.
Nizińska Adela, Koronowo.
Noskowicz Antoni, Pleszew.
Ks. J. Nowacki, Sobiejuchy p. Żninem.
Nowacki St. Grodzisk.
Ks. prob. Nowak Stanisław, Lechlin p. Skokami.
Nowak Władysław, Poznań, W. Garbary 1 b.
Nowicki Konrad, Pleszew.
Nowicki Stanisław, poseł, Poznań, Półwiejska 20.
Nowicki St., Września.
Obarski Antoni, Rawicz, pl. Wilhelmowski.
Ks. Obarski Czesław, Rawicz, pl. Wilhelmowski.
Obrębowiczówna Jolanta, Skórzewo.
Obrębowicz Józef, Skórzewo p. Poznaniem.
Ks. Prałat Okoniewski Stanisław, Kościelec, pow. inowrocławski.
Olszewski Seweryn, Gniezno, ul. Warszawska 14.
Drowa Opielińska Helena, Środa.
Orchowski Fr., Barcin.
Ossowska Felicja, Neymowo.
Otmianowski Telesfor, Poznań. Wilhelmowska 18.
Ozdowski Seweryn, Ujazd p. Grodziskiem.
Paicher Jan, Pobiedziska, Rynek.
Dr. Pajzderski Nikodem, Grodnica p. Zalesiem.
Paprocki Kazimierz, Poznań, Chwaliszewo 22.
Parysek Ludwik, Koźmin.
Ks. Paulus Witold, Czarnków.
Pawlicki Tadeusz, Golina, pow. rawicki.
Pawłowska Stanisława, Śrem.
Pągowski Stanisław, Łubowice p. Kiszkowem.
Perliński Antoni, Poznań, św. Marcin 18 I.
Perliński F. Inowrocław, Fryderykowska 2.
Pernaczyńska Joanna, Poznań, G. Wałowa 10 a.
Dr. Pernaczyński Stan., Poznań, G. Wałowa 10 a.
Piasecki K., aptekarz, Środa.
Piechowski Juljan, Poznań, St. Rynek 73.
Piotrowska Jadwiga, Śrem.
Piotrowska Jadwiga, Poznań, św. Marcin.
Piotrowski Adam, Brusy (Prusy Król.).
Ks. Piotrowski Ignacy, Środa.
Plecińska Paulina, Grodnica p. Zalesiem.

Pleciński Jan, Grodnica p. Zalesiem.
Pleciński Józef, Bógwidz p. Brunowem.
Plucińska Bronisława, Zielniki p. Środą.
Pluciński Józef, Inowrocław, Rynek 20.
Pluciński Leon, Poznań, ul. Rycerska 26.
Płachecki Edward, Chwaliszewo p. Smogulcem.
Ks. Prob. Płoszyński Stanisław, Dembnica p. Dziatyniem.
Ks. Płotka Leon, Bydgoszcz, ul. Berlińska 24.
Poczekaj Władysław, Bydgoszcz, ul. Rynkowska 38.
Podlewska A., Koźmin.
Ks. Polewicz Marjan, Koźmin.
Ks. Pomianowski Władysław, Żnin.
Ponikiewska Zofia, Drobnin p. Krzemieniem.
Poniński Kazimierz, Jabkowo p. Popowem Kość.
Porawski Stefan, Ostrów.
Posieczek Tomasz, arch., Poznań, W. Garbary 4.
Posłuszny Leon, Bydgoszcz, ul. Niedźwiedzia 6.
Hr. Potworowski, Parzęczewo p. Kamieńcem.
Powidzki Tadeusz, Poznań, Ogrodowa 19.
Poszwiński Adam, Inowrocław.
Prus Paweł, Niedobczyce p. Popielowem (G. Śląsk).
Przybyszewski Franciszek, Inowrocław, ul. Frydetykowska 31.
Przyłuski Bolesław, Poznań, św. Marcin 3.
Poplińska Zofja, Nadziejewo p. Sulęcinem.
Ks. Prob. Putz Narcyz, Mądre p. Sulęcinem.
Raczyk St., Trzemeszno.
Haza-Radlic Marja, Poznań, Rycerska 19.
Radońska Paulina Poznań, ul. Strzelecka 37.
Radońska Teresa, Złotniki p. Gąsawą.
Ks. Radoński Karol, Poznań, przy Tumie.
Mec. Radziszewski Stanisław, Ostrzeszów.
Ks. Prob. Rankowski Leon, Poznań, ul. Strzelecka 17.
Mec. Ratajski Cyryl, Poznań, pl. Wilhelmowski 19.
Redelbachowa, Poznań, św. Marcin 23.
Reiman Antoni, archit., Poznań ul. Witebska 1.
Ks. Reiman Marjan, Nowy Tomyśl.
Reimanówna Irena, Poznań, ul. Witebska.
Reimanówna Marja, Poznań, Zwierzyniecka 10.
Rejewski Józef, Bydgoszcz, Dworcowa 17.
Rekowska Halina, Krerowo p. Pierzchnem.
Rekowski Andrzej, Skronskau p. Bischofsdorf.
Retzówna Helena, Poznań, Kościelna 33.
Richter Antoni, Poznań, ul. Piotra 9a.
Robowski Stanisław, adw., Żnin.
Ks. Marcin Rochowiak, Inowrocław, ul. Farna.
Ks. Walenty Roesler, Śrem, ul. Farna 41.
Rogalewska Stanisława, Śrem.
Rosińska Ludwika, Poznań, ul. Chełmińska 8.
Rosiński Zygmunt, Poznań, ul. Chełmińska 8.
Ks. Prob. Rosochowicz, Ociąż.
Rowińska Wilma, Karczewo p. Wolkowem.
Rowiński Stefan, Ostrów.
Rożek Marcin, Poznań, ul. Elżbiety 4.
Ks. Prob. Ruciński Franciszek, Poznań, przy Tumie 9.
Ruciński Kazimierz, inż. dypl. Poznań, ul. Cesarska.
Ks. Prob. Rupiński, Gostyczyna p. Ostrowem.
Rusiecka Mieczysława, Poznań, Piekary 19.
Ruszkiewicz J. W., Laskowo p. Strzelnem.
Rutkowski Jan, Inowrocław, ul. Toruńska 15.
Rydlewski Mieczysław, Poznań, Bydgoska 2.
Rydlichowski Marceli, Żegań.
Rzymkowski Bronisław, Poniec, pow. gostyński.
Rzepecka Zofja, Poznań, W. Garbary 14.
Rzyski Karol, Krąplewo p. Stęszewem.
Scheffs Marceli, Inowrocław, Toruńska 17.
Schmidtowa Telesforowa, Środa.
Schmidtówna Helena, Żnin.
Sczaniecka, Łaszczyn p. Rawiczem.
Sczaniecki Stanisław, Michorzewo.
Schulz Stanisław, Poznań, ul. Nowa 7.
Schultzowa Helena, Poznań, ul. Nowa 2.
Sebel Piotr, Jarocin.
Seifert Tadeusz, Rawicz, ul. Wilhelmowska 577.
Sell Hilary, Poznań, Ogrodowa 13.
Dr. Sentkowski Władysław, Jutrosin.
Prof. Seyda, Poznań, ul. Bosa 21.
Dr. Seydlitz Mieczysław, Poznań, ul. Ogrodowa.
Ks. Siczyński Br., Pempowo.
Siemianowski Mieczysław, Inowrocław, Fryderykowska 7.
Hr. Sierakowska, Waplewo (Prusy Król.).
Sikora Kazimierz, Krempa p. Ostrowem.
Sikorska Łucja, Retkowo p. Królikowem.
Skaławska Julja, Śrem, ul. Farna 35.
Skarżyńska Olga, Prusinów.
Skąpska Helena, Oborniki.
Skórzewska, Gołanice p. Krzyckiem Małem.
Skrzydlewska, Mechlin, pow. śremski.
Skrzypczyński Tadeusz, Ostrów.
Skwarcz Maksymiljan, Poznań, ul. Nollendorfa.
Skwarczowa Stanisława, Poznań, ul. Nollendorfa.
Ks. Prob. Śledziński, Słupia p. Rawiczem.
Mec. dr. Sławski Jan, Poznań.
Sławski Roger, arch., Poznań, ul. Fryderykowska.
Mec. Dr. Sławski Stanisław, Poznań, ul. Szeroka 8.
Słomińska Aleksandra, Ogrodowa 12.
Śmielecka Helena, Gniezno, ul. Nollaua.
Smielecki Antoni, Gniezno, ul. św. Wawrzyńca 12.
Ks. Dr. Śmiśniewicz Leon, Pobiedziska.
Smoczkiewiczowa Marja, Mogilno.
Smorawska Helena, Żnin.
Smorawski Bolesław, Oborniki.
Ks. Prob. Śniatała Stanisław, Dobrzyca.
Sniegocki Henryk, Poznań, ul. Zielona 3.
Sobecka, Poznań.
Dr. Michał Sobeski, Poznań, ul. Karola 35.
Sobierajska Helena, słuch. fil., Berlin.
Sołtysińska Anna, Szubin.
Sołtysińska, Czeszewo p. Wapnem.
Ks. Radca Sołtysiński Ludwik, Szubin.
Sommerowa Janina, Skórzewo p. Poznaniem.
Sosnowski Ludwik. Bydgoszcz, ul. Dworcowa 74.
Sowiński Władysław, Bydgoszcz, ul. Fryderykowska 29.
Dr. Spandowski Stanisław, Ostrów.
Speichert, Popowo niem.
Spiżewski, lek.-dent. Poznań, św. Marcin 63.
Średzińska Stefanja, Poznań, Strzelecka 28.
Sroczyński Edmund, Wągrówiec.
Sroczyński Walenty, Poznań.
Suchocka Anna, Pleszew.
Suchocki Stanisław, Pleszew.
Świderska Mieczysława, Ostrów.
Swierkowski Kazimierz, Pleszew.
Prof. Dr. Święcicki Heljodor, Poznań, St. Rynek.
Święcicki S. Poznań, ul. Fryderykowska 33.
Świetlik Kazimierz, Ostrów.
Swinarska P., Śrem.
Ks. Prob. Swinarski Mikołaj, Czarnków.

Dr. Swinarski Wacław, Poznań, ul. Krzyżowa 7.
Swobodzina-Kaisertreu Marja, Kościan.
Sypniewska Anna, Bydgoszcz, Nowy Rynek.
Ks. Prob. Sypniewski Paweł, Kunowo.
Stablewska E., Szlachcin.
Stabrowska Aniela, Wygoda p. Borkiem.
Stachowski Piotr, Koźmin.
Stachowski Władysław, w polu.
Stachurska Agnieszka, Ostrów.
Ks. Starczewski Józef, Kościan.
Ks. Prob. Stark Czesław, Bytyń.
Mec. Stark Tadeusz, Rawicz.
Starkowa Zofia, Poznań, ul. Ludwiki 7.
Starkówna Prakseda, Żnin.
Dr. Steinborn Otton, Toruń.
Stęczniewski Michał. Strzelno.
Stobiecka Helena, Ostrów.
Straburzyński Maksymiljan, Pleszew.
Streich Fr., Bydgoszcz.
Strzyżewska Stefanja, Żnin.
Stróżyński Wincenty, w polu.
Szafranówna Helena, Poznań, ul. Posadowskiego 4a.
Mec. Szafrański Wiktor, Pobiedziska.
Szlagowska, Poznań, ul. Teatralna 3.
Szczepanowski Leon, Poznań.
Szczepański Józef, Inowrocław, Rynek 9.
Szczepkowska Leonja, Łęg p. Śremem.
Szmańda Jan, Poznań.
Hr. Szołdrski Jan, Jaszkowo p. Manieczkami.
Szołdrski Wiktor, Żydowo p. Rokietnicą.
Szperlingowa Zofja, Poznań, Piekary 10.
Szubczyński Kazimierz, Kazimierz.
Dr. Szubert Tadeusz, Bydgoszcz, ul. Kolejowa 93.
Szubertowa Teodozja, Sroda.
Szulczewski Michał, Chwaliszewo p. Smogulcem.
Szułdrzyńska Zofja, Bydgoszcz ul. Bülowa.
Ks. prob. Szuman Henryk, Trzebcz (Prusy Król.)
Szuman Marjan, Orzeszkowo p. Kwilczem.
Dr. Szuman Stanisław, Poznań, pl. Wilhel. 2.
Szumska, Łysiny p. Wschową.
Szuwalska Zofja, Środa, ul. Poznańska.
Szybczyński Kazimierz, Poznań, ul. Łąkowa 46.
Szyfterowa, Koszkowo p. Borkiem.
Szymankiewicz Piotr, Pruślin.
Szymanowski Stanisław, Sępolno (Prusy Król.).
Szymańska Aleksandra, Poznań, Naumanna 3.
Szymańska Łucja, Sroda, St. Rynek 8.
Taczanowska B., Wielkie Gorzyce, p. Ostrowem.
Taczanowska, Kamieniec p. Słowikowem.
Talarczyk Stefan, Kościan.
Tatula Franciszek, Poznań, Teatralna 3.
Theilowa Kazimiera, Bydgoszcz, Dworcowa 17.
Thielówna Marja, Września.
Thielowa Stanisława, Rawicz, Rynek.
Thierling Teofil, Gnin p. Grodziskiem.
Tomaszewska Józefa, Poznań, św. Marcin 38.
Ks. Prob. Tomaszewski Michał, Pempowo.
Trawińska, Topola p. Środą.
Trendowiczowa Franciszka, Żnin.
Trendowiczówna Marja, Żnin.
Truszczyńska, Międzyrzecz.
Trzebińska Marja, Gnojno p. Inowrocławiem.
Tuchołka B., Komorowo p. Jastrzębiem (Prusy Król.).
Tuchołkowa Halina, Marcinkowo Dolne p. Gąsawą.
Tułodziecka Aniela, Poznań, ul. Ogrodowa.
Tyc Teodor, kand. fil., Sollen p. Monachjum.
Radcz. Tyrankiewiczowa, Bydgoszcz, Średnia 18.
Tyrankiewiczówna Zofja, Rawicz.
Hr. Tyszkiewiczówna Alicja, Zimnawoda pod Borkiem.
Hr. Tyszkiewiczówna Marja Teresa, Posadowo pod Lwówkiem.
Dr. Ulatowski Władysław, Sopot.
Dr. Uliszewski Hieronim, Inowrocław, Toruńska 3.
Umbreitowa, Puzdrowiec, p. Janówcem.
Urbańska Helena, Śrem, Farna 41.
Urbańska Pelagia, Ostrzeszów.
Urbański Jan, Kościan, Wrocławska 4.
Urbański Kazimierz, Poznań, Kozia 2.
Dr. Wachowiak Stanisław, Inowrocław, Bank Ludowy.
Waczyński A., Śrem.
Wakarecy F., Bydgoszcz, Dworcowa.
Waldowski Jan, Ostrów.
Walkowska Stanisława, Poznań, Chwaliszewo 76.
Walterowa Pelagja, Dziećmiarki p. Sławnem.
Warajter Antoni, Poznań, Szewska 1.
Waszakowa Aniela, Bydgoszcz, Toruńska 53.
Ks. Warmiński Edward, Szamotuły.
Wąsowicz W., Inowrocław, Rynek 21.
Węcławski Edmund, Poznań, Posadowskiego 26.
Węcławska Walentyna, Poznań, Berlińska 12.
Wesołowski Adam, Poznań, ul. Karola 40.
Ks. Prob. Wesołowski Edmund, Sośnica p. Pleszewem.
Wesołowski Franciszek, Chełmno, Rynek.
Wesołowski Stanisław, Ostrów.
Wężykówna J., Myjomice p. Domanin.
Wicherska Helena, Śrem.
Wichlińska Justyna, Tuczno p. Jaksicami.
Wichlińska T., Inowrocław, ul. Toruńska 19.
Wichliński Łucjan, Tuczno p. Jaksicami.
Wieczerski Witold, Koźmin.
Wieczorkowa Katarzyna, Poznań, pl. Działowy 10.
Dr. Wierusz, Dolsk.
Radca spraw. Wierzbicki, Bydgoszcz.
Wierzbiński Maciej, Poznań, ul. Teatralna 3.
Dr. Wierzejewski Ireneusz, Poznań, Berl. 10.
Drowa. Wilandowa, Poznań, Chwaliszewo 6.
Wilimowski Maksymiljan, lekarz, Wrocław, Zwierzyniecka 66.
Ks. Wilkans Juljan, Inowrocław, ul. św. Mikołaja 1.
Winiewicz Józef, Poznań, ul. Berl. 5.
Winiewiczowa Bolesława, Poznań, ul. Berl. 5.
Ks. Dziek. Wiśniewski Jan, Łubowo, pow. gnieźn.
Wittig Stetan, Kościan, Rynek 5.
Wittigowa Izabela, Kościan.
Wittigowa Kazimiera, Ostrów.
Wize Feliks, Dzierzchnica p. Neklą.
Wizowa, Halina, Dzierzchnica.
Wlekliński J., Poznań, ul. Zwierzyniecka 12.
Wojciechowska Zofja, Poznań, ul. Wiktorji 2.
Wojczyński Stefan, Poznań, św. Karcin 63.
Wojtkowski Andrzej, Jezioro p. Mikstat.
Wolska Władysława, Kościan.
Wolski Aleksander, Pobiedziska, Rynek.
Wolski Antoni, Kościan.
Woyniewiczówna Aniela, Poznań, N. Rynek.
Woźny Kazimierz, kand. med., Środa.
Wyszomirska Władysława, Poznań, pl. Królew. 5.
Wyszomirski Stefan, Poznań, pl. Królewski 5.

Wysztelewska Adolfa, Poznań, ul. Nast. Tronu 91.
Drowa Wyszyńska Zofja, Koźmin.
Zabłocki Jan, Poznań, ul. Wodna 2.
Zabłocki J., Inowrocław, Solankowa 8.
Zabłocki Wiktor, Poznań, pl. Wilhelm. 18.
Zabłocki Z., Inowrocław, Solankowa 8.
Zakrzewska Zofja, Gostyń, Szeroka 11.
Mec. Zakrzewski Jan, Gostyń, Szeroka 11.
Ks. kapel. Zakrzewski Tadeusz, Poznań, (pałac arcyb.)
Ks. Prob. Zakrzewski Zdzisław, Golejewko pod Chojnem.
Zakrzewski Zygmunt, Nowy Dębiec p. Racotem.
Załuska Anna, Poznań.
Zapłata Stefan, Jarocin.
Zboralski Władysław, Pleszew.
Dr. Zborowski Henryk, Poznań, Aleje 1.
Ks. Prob. Zeidler J., Lenartowice.
Zielińska St., Srem (probostwo).
Zieliński Bernard, Poznań, ul. Nast. Tronu 43.
Zieliński Roman, Poznań, Głogowska 83.
Zieliński Walery, Poznań, Tow. Szt. Piękn.
Ziembiński Kazimierz, Koźmin.
Ziemniewiczowa Eugenia, Jarocin.
Zimny J. Poznań, Gołębia 6.
Ziętek Stanisław, Bydgoszcz, pl. Bülowa.
Ziętkowski Roman, Czarnków.
Ziółecka Jadwiga, Węgierskie p. Pławcami.
Ziółecki Włodzimierz, Węgierskie p. Środą.
Ziółkowski, dyr., Poznań, Druk. św. Wojciecha.
Złotowski Piotr, Bydgoszcz.
Zmudziński Witold, Poznań, pl. Królewski 5.
Zuske Maksymilian, inż. dypl., Borek.
Zwierzycki St., Inowrocław, Rynek.
Zygarłowski Fr., Poznań, pl. Królewski 6.
Ks. Żarnowski Xaw., Pleszew.
Dr. Janina Żniniewiczówna, Poznań, Teatralna 3.
Hr. Żółtowska Janina, Jarogniewice p. Czempiniem.
Żółtowski Edmund, Popówko.
Dr. Życki, Ostrzeszów.

Przypomnienie.

Wszystkich członków, którzy dotąd nie uiścili się ze składki za rok bieżący, prosimy uprzejmie o łaskawe przesłanie jej do **banku Brzeskiego & Załuskiego w Poznaniu (ul. Nowa),** z podaniem adresu i celu, na który przeznaczona. O ile nie otrzymamy składki w przeciągu 2 tygodni po wysyłce niniejszego premjum, będziemy przypuszczali, że dany członek woli **pobranie składki przez zaliczkę pocztową i** pozwolimy ją sobie ściągnąć tą drogą. Dla uproszczenia wyślemy zaliczkę razem z legitymacją za rok 1918, prosimy zatem bardzo o łaskawe wykupywanie zaliczek, aby nam oszczędzić kosztów i bezowocnej pisaniny.

Władysław Miśkiewicz, skarbnik.

Statystyka członków Towarzystwa Muzealnego

według powiatów.

Miasto Babimost	1
Powiat babimojski	1
Miasto Bydgoszcz	34
Powiat bydgoski	2
Miasto Czarnków	9
Powiat czarnkowski	1
Miasto Gniezno	14
Powiat gnieźnieński	10
Miasto Gostyń	3
Powiat gostyński	33
Miasto Grodzisk	2
Powiat grodziski	4
Miasto Inowrocław	41
Powiat inowrocławski	11
Miasto Jarocin	6
Powiat jarociński	8
Miasto Kępno	—
Powiat kępiński	5
Miasto Kościan	13
Powiat kościański	11
Miasto Koźmin	16
Powiat koźmiński	9
Miasto Krotoszyn	—
Powiat krotoszyński	3
Miasto Leszno	—
Powiat leszczyński	5
Miasto Międzyrzecz	1
Powiat międzyrzecki	2
Miasto Międzychód	—
Powiat międzychodzki	2
Miasto Mogilno	12
Powiat mogileński	11
Miasto Nowytomyśl	—
Powiat nowotomyski	2
Miasto Oborniki	2
Powiat obornicki	1
Miasto Odolanów	—
Powiat odolanowski	1
Miasto Ostrów	23
Powiat ostrowski	19
Miasto Ostrzeszów	7
Powiat ostrzeszowski	—
Miasto Pleszew	20
Powiat pleszewski	3
Miasto Poznań	227
Powiat poznańsko-wschodni	18
Powiat poznańsko-zachodni	2
Miasto Rawicz	9
Powiat rawicki	11
Miasto Śmigiel	1
Powiat śmigielski	4
Miasto Środa	28
Powiat średzki	22
Miasto Śrem	25
Powiat śremski	12
Miasto Strzelno	3
Powiat strzeliński	1
Miasto Szamotuły	2
Powiat szamotulski	3
Miasto Szubin	2
Powiat szubiński	9
Miasto Wągrowiec	7
Powiat wągrowiecki	22
Miasto Witkowo	4
Powiat witkowski	2
Miasto Września	4
Powiat wrzesiński	6
Miasto Wschowa	2
Powiat wschowski	2
Miasto Wyrzysk	—
Powiat wyrzyski	5
Miasto Żnin	10
Powiat żniński	14
W polu	3
Prusy Królewskie	23
Śląsk	10
Wychodźtwo	9
Galicja	5
Razem	855

Dla wygody członków, mających prawo nabywania wydawnictw Towarzystwa Przyjaciół Nauk po cenie kosztów druku, dołączamy tutaj

spis najważniejszych wydawnictw

Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu.

Ceny tu podane są dla członków »Towarzystwa Muzealnego« o 30% zniżone.

I. Wydawnictwa perjodyczne.

Roczniki Tow. Przyj. Nauk Pozn.

Tom	I	(1860) Str. 625. . .	7,50 mk.
„	II	(1863) Str. 791. . .	7,50 „
	III—VII	(1865—1872) wyczerpane.	
„	VIII	(1874) Str. 262. . .	6,— „
„	IX	(1876) Str. 342. . .	6,— „
„	X	(1878) Str. 439. . .	6,— „
„	XI	(1881) Str. 693. . .	6,— „
„	XII	(1883) Str. 71 . . .	1,— „
„	XIII	(1884) wyczerpany .	
„	XIV	(1885) Str. 44, IX i 200	2,— „
„	XV	(1887) Str. VII, 344 i 129	6,— „
„	XVI	(1889) Str. XXV i 914	7,50 „
„	XVII	(1890) Str. 241 i 490	6,— „
„	XVIII	(1891) Str. 518 . . .	7,— „
„	XIX	(1892) Str. 722. . .	6,— „
„	XX	(1893) Str. CII i 656	6,— „
„	XXI	(1894) Str. 598. . .	6,— „
„	XXII	(1895) Str. 351. . .	4,— „
„	XXIII	(1896) Str. 412. . .	4,— „
„	XXIV	(1897) Str. 603 (zesz. 1 wyczerpany)	6,— „
„	XXV	(1898) Str. 537. . .	6,— „
„	XXVI	(1899) Str. 591. . .	6,— „
„	XXVII	(1900) Str. 383. . .	4,50 „
„	XXVIII	(1001) Str. 230. . .	3,— „
„	XXIX	(1902) Str. 303. . .	4,00 „
„	XXX	(1903) Str. 221. . .	3, „
„	XXXI	(1904) Str. 202. . .	3,— „
„	XXXII	(1905) Str. 156. . .	3.— „
„	XXXIII	(1906) Str. 441. . .	5,— „
„	XXXIV	(1907) Str. 408. . .	5,— „
„	XXXV	(1908) Str. 480. . .	6,— „
„	XXXVI	(1909) Str. 400. . .	5,— „
„	XXXVII	(1910) Str. 236. . .	3,— „
„	XXXVIII	(1911) Str. 291. . .	3,— „
„	XXXIX	(1912) Str. 359. . .	4,— „
„	XL	(1913) Str. VIII i 261	3,— „
„	XLI	(1914) St. XX + 577	12,— „
„	XLII	(1915) St. 765 . .	20,— „
„	XLIII	(1916—1917) wyczerpane.	

Skorowidz do 40 tomów „Roczników Towarz. Przyj. Nauk Pozn. (1860—1913). Str. 52. . . 0,75 „

Zapiski archeologiczne poznańskie, wydawane przez komisję archeologiczną Tow. Przyj. Nauk. Foljo.

Zesz. I	(1887) wyczerpany.		
„ II	(1887) Str. 8 z 4 tabl. .	2,—	mk.
„ III	(1888) Str. 8 z 7 tabl. .	3.—	„
„ IV	(1888) Str. 8 z 4 tabl. .	2,—	„
„ V	(1889) Str. 14 z 1 tabl.	2,—	„
Wszystkie 4 zeszyty razem tylko .		8,—	„

Album przedhistorycznych zabytków W. Ks. Poznańskiego, przechowanych w Muzeum Towarz. Przyj. Nauk Poznańskiego. — Album der im Museum der Posener Gesellschaft der Freunde der Wissenschaften aufbewahrten praehistorischen Denkmäler des Grossherzogtums Posen. Foljo.

Zesz. I (1893) Str. IV i 18 (tablice wyczerpane)	2,50	„
„ II (1900) Str. 47 z 21 tabl. .	20,—	„
„ III (1914) Str. IV i 16 z 19 tabl.	20,—	„
„ IV (1915) Str. IV i 24 z 11 tabl.	12,—	„
Wszystkie 4 zeszyty razem tylko .	50,—	„
Zeszyt I „Albumu“ w wydaniu mniejszem (8⁰), z tekstem wyłącznie polskim. Str. IV i 32 .	2,—	„

II. Większe wydawnictwa książkowe.

Arystofanesa Chmury. Przekład Marcellego Mottego. Poznań, 1896. Str. 60 8⁰ w. . . . . 1,00 mk.

Callier, Edmund: Spis map geograficznych w zbiorach Tow. Przyj. Nauk Poznańskiego. Poznań, 1884. Str. 115. 8⁰ . . . . 0,50 „

Codex diplomaticus Maioris Poloniae. Tomus V. Documenta annorum 1400—1444. Edidit dr. Franciscus Piekosiński. Posnaniae. 1908. Str. LXXIV i 844. 4⁰ . . 12,— „

Erzepki, Bolesław dr.: Nieznane zabytki piśmiennictwa polskiego. Zeszyt I. Kazania niedzielne i świąteczne nieznanego autora, spisane około roku 1555. Poznań 1899. Str. XI i 114. 8° m. . . . . 2,50 mk.

Fontana, Julian: Astronomia ludowa. Poznań, 1869. Str. XI i 170 . 0,50 „

Kantak, Kamil ks. dr.: Kronika Bernardynów bydgoskich. Poznań, 1907. Str. 333. 8° . . . . 3,— „

Karwowski, Stanisław dr.: Gniezno. Poznań, 1892. Str. 474. 8°. . . 3,— „

Katalog galerji obrazów w Muzeum im. Mielżyńskich Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Poznań 1912. Str. IV i 120. 8°. . . 0,50 „

Katalog der Gemäldegallerie im Gräfl. Mielżyńskischen Museum des „Towarzystwo Przyjaciół Nauk" zu Posen Posen, 1912. Str. IV i 120. 8° . . . . 0,50 „

X. Kozierowski Stan.: Badania nazw topograficznych dzisiejszej archidiecezji Poznańskiej. 2 tomy. 8° Str. XX + 577, i 765 . . . . . 32,— „

Kozłowski, Karol: Jenerała Jakuba Lewińskiego pamiętnik z 1831 r. Poznań, 1895. Str. VIII i 152. 8° 2,— „

Malinowski, Fr. X. ks.: Kriticzny pogląd na zásady głosowni znanych autorowi gramatik polskich wráz z uzásadnieniem jilości brzmień i głosów polskiego języka. Poznań 1863. Str. 109. 8° w. . . . . 1,— „

Mosbach, August: Dwa poselstwa do Polski przez Ślązaków odprawione. Poznań, 1863 Str. 131. 8° w. 2,— „

Ogończyk, J.; Książę Adam Czartoryski i Józef Twardowski. Korespondencja 1822—24. Poznań 1898. Str. 309. 8° . . . . 2,50 mk.

Przechadzka w Muzeum Mielżyńskich. Popularny przewodnik po zbiorach Towarz. Przyj. Nauk. Poznań, 1918. 16° Str. 64 . . . 0,30 „

Przewodnik po zbiorach przedhistorycznych Muz. im. Mielżyńskich. Poznań, 1918. Z 12 tabl. 8° Str. 66 . . . . 1.25 „

Rastawiecki, Edward baron: Słownik rytowników polskich tudzież obcych w Polsce osiadłych lub czasowo w niej przebywających. Poznań. 1886. Str. VIII i 316. 8° w. . . 8,— „

Szafarkiewicz, prof.: Tablice geologiczne Wielkiego Ks. Poznańskiego. Poznań. 1887. Str. 16. Z 6 tabl. 8° 1,00 „

Warmiński, J. ks. dr.: Kilka nowych kart z życia Andrzeja Frycza, zwanego Modrzewskim. Poznań 1908. Str. 46 4° . . . . 2,— „

Wegner, Leon: Sejm grodzieński ostatni. Ustęp od 26 sierpnia do 23 września 1793. Poznań, 1866. Str. 353. 8° w. . . . . 3,— „

Wielkopolskie nazwy polne, zebrane zbiorowemi siłami. Wydane staraniem redakcji »Dziennika Pozn.«. Poznań, 1901. Str. 190. 8° w. 1,— „

Wojciechowski, Konstanty dr.: Kajetan Koźmian. Życie i dzieła. Poznań, 1897. Str. IV i 232. 8° . 2,— „

Zbiory przyrodnicze Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Poznań, 1913. Str. V i 84. 8° . 1,— „

Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk im. Mielżyńskich

w Poznaniu, przy ulicy Wiktorji nr. 26/27.

obejmuje następujące działy:

1) **Zbiory przedhistoryczne**
   Na parterze gmachu ogrodowego.
2) **Galerja obrazów**
   Na 1, 2 i 3 piętrze gmachu ogrodowego.
3) **Zbiory przyrodnicze**
   W suterenach gmachu ogrodowego.
4) **Zbiory kulturalno-historyczne**
5) **Dział pamiątek po Kraszewskim**
   Na 1 piętrze gmachu frontowego.
6) **Dział rycin** i
7) **Gabinet numizmatyczny**
   Na 2 piętrze gmachu ogrodowego.

Zbiory muzealne zwiedzać można:
w dni powszednie (z wyjątkiem poniedziałku) od godz. 10—1 przed południem,
w dni świąteczne zaś od godziny 12—3 po poł.

Zbiór rycin i gabinet numizmatyczny są dla szerszej publiczności niedostępne; zwiedzać je można jedynie za specjalnem pozwoleniem dyrektora zakładu.

Wstęp do zbiorów jest dla członków Towarz. Przyj. Nauk oraz Tow. Muzealnego bezpłatny, niečłonkowie płacą w dni powszednie 50 fen., w dni świąteczne 10 fen. Za zwiedzenie zbiorów przyrodniczych pobiera się od niečłonków osobne wstępne.

Spis rzeczy.

Inicjały do czterech pierwszych artykułów niniejszego zeszytu rysował Wiktor Gosieniecki, wszystkie inne rysunki zaś, mianowicie wzory do ryc. 8–9, 13, 15 (chromolitografja), 19, 22—23, oraz tabl. I—II do pracy dr. Dobrzyńskiej, dalej ryc. 1—4 z pracy drowej Wicherkiewiczowej i wszystkie rysunki motyli do pracy dr. Wizego wykonał Ireneusz Rajewski.

Ważniejsze omyłki druku:

Str. 3 w. 2 czytaj: bibljoteki zam. biblijoteki.
Str. 11 w. 19 czytaj: Hailbrun zam. Hailbrum.
Str. 23 w podpisie do ryc. 30 czytaj aurea expositio zamiast auxa expositis.
Str. 55 łam 1 w. ostatni czytaj: wyczerpany zam. wyczerpane.

Ryc. 12 na str. 13 przy reprodukcji została mylnie odbita ze strony odwrotnej. Dzięki temu inicjały P. I. skierowane są na lewo.

OGŁOSZENIA
DO
„ZAPISKÓW MUZEALNYCH“
ZA ROK 1917 i 1918.

Spis inserentów.

Szanowni członkowie „Towarzystwa Muzealnego“ zechcą łaskawie przy wszelkich zakupach powoływać się zawsze na firmy, ogłaszające w „Zapiskach Muzealnych“ za rok 1917 i 1918.

ST. ZIĘTKIEWICZ

Poznań, ul. Wilhelmowska 21.

Skład delikatesów i winiarnia.

Znaczny wybór. **Ceny niskie.**

Całkowite

urządzenia pokojowe:

salony,
pokoje stołowe,
sypialnie,
pokoje męskie,
pianina i skrzydła
oraz
meble różnego rodzaju.

DANKOWSKI & Co.

Poznań, ulica Wilhelmowska 20,
naprzeciwko Grand Hôtel de France.
Telefonu nr. 2091.

J. Gadebusch

Perfumerja i Drogerja

Poznań

ul. Nowa 7-8 — Bazar — Telefon 1638.

Skład wód mineralnych.

Atelier Rubens

nadworny fotograf
w Poznaniu
przy
placu Wilhelmowskim 3.
Telefonu nr. 3615.
wykonuje:
fotografje wszelkiego rodzaju.
Powiększenia, portrety olejne, akwarele itd.

H. CEGIELSKI TOW. AKC.

Tel. 4311. **Poznań-Główna** Tel. 4311.

poleca wszelkie
w zakres rolnictwa wchodzące

maszyny i narzędzia.

SPECJALNOŚĆ:

Lokomobile i młocarnie
nowego własnego typu.

Kotły i machiny parowe.

Urządzenia przemysłowe.

Skład i kantor:
w Poznaniu, ulica Wilhelmowska 5
w ogrodzie. Tel. 2929.

→ **Katalogi bezpłatnie i franco.** ←



ED. LITWIŃSKI

Towarzystwo z ograniczoną poręką.

Fabryka karmelków
i cukrów deserowych

Poznań, ul. Warszawska nr. 9/10.

Konto bankowe:
Bank Przemysłowców w Poznaniu.

Konto pocztowe czekowe:
Wrocław 2466.

Nasiona

polne i ogrodowe

w najlepszej świeżej jakości

poleca

Telesfor Otmianowski

Specjalny
skład nasion w Poznaniu
ul. Szkólna 9.

Telefon 3182 i 2134.
Skrzynka pocztowa 194.

SPÓŁKA STOLARSKA

Tischler Rohstoff- & Absatzverein
e. G. m. b. H.

Kanapy * MEBLE * Dywany

Poznań, ulica Jezuicka 5 (obok Fary).

TELEFON 1725. TELEFON 1725.

W. SULICKI

MAGAZYN FUTER

POZNAŃ - BAZAR, NOWA 7|8.

Futra gotowe męskie i damskie. Futra do podróży. Jupki do polowania. Kocie worki do nóg.

Specjalność:

kabatki futrzane damskie wykonuję we własnej pracowni pod osobistem fachowem kierownictwem.

Wielki wybór

kapeluszy Hüchla, Habiga, Borsalino.

Czapki futrzane i damskie kapelusze.

Czapki i kapelusze dla chłopców.

Kapelusze słomkowe męskie i dla chłopców.

ED. KARGE, Poznań

ul. Nowa 7/8 (w Bazarze).

Skład

towarów stalowych i szczotkarskich.

Artykuły toaletowe

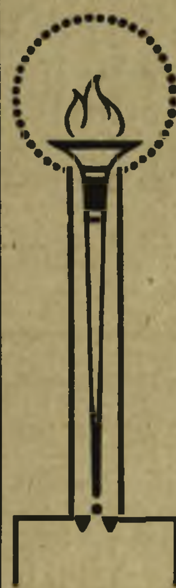
Wybór wielki. Ceny umiarkowane.

Najstosowniejszym w każdym przypadku podarkiem dla młodzieży jest

Książka polska

Grosz na ten cel poświęcony przynosi zawsze stokrotne owoce!

Dobra książka była i pozostanie też najdoskonalszą pomocnicą w spełnianiu obowiązków rodzicielskich w kierunku kształcenia i wychowania swych dzieci.



Bajki, baśnie, opowiadania,

powieści osnute na tle moralnem i historycznem,

życiorysy sławnych mężów przedstawiające ich zamiłowanie pracy i oszczędności, ściśle spełnianie obowiązków, ich męstwo, bohaterstwo i miłość ojczyzny,

opisy przyrody,

książki z dziedziny krajoznawstwa,

utwory naszych poetów

i wiele innych pożytecznych wydawnictw zawiera obszerny katalog Miarki, który na żądanie odwrotnie dostarczamy.

K. MIARKA SPÓŁKA Z OGR. POR.

W MIKOŁOWIE (NIKOLAI O/s.)

ST. BRZESKI

POZNAŃ, UL. LUDWIKI 20.

ROR ZAŁOŻENIA 1894.

TELEFONU NR. 3417.

AUTOMOBILE [illegible]

I SPECJALNE [illegible]

WARSZTATY REPARACYJNE.



WAZONY - LAMPY
SPRZĘTY KUCHENNE
APARATY I SŁOIKI
:: DO KONSERW ::

WIELKI WYBÓR
OZDOBNYCH SERWISÓW STOŁOWYCH I DO KAWY.
GARNITURY
KRYSZTAŁOWYCH KIELISZKÓW.

W. JANASZEK

POZNAŃ — ULICA JEZUICKA 1.



Winda elektr. Telef. 1363.
Złoty medal Berlin 1909.

ATELIER „ELITE"

właściciel
Br. Nogajewski
Poznań, ul. Rycerska 33.
Filja: Inowrocław, ulica Kolejowa 5.

Stały salon wystawowy.

Pracownia dla nowoczesnej artystycznej fotografji, :-: :-: urządzona z wszelkim komfortem. :-: :-:
SPECJALNOŚĆ: Fotografje fragmentowe, portrety olejne, akwarelowe i pastelowe w artystycznem wykonaniu i pod osobistem kierownictwem.

Laboratorjum do powiększeń fotografij.

Jan Sobecki

właśc. **Witold Estkowski.**

Fabryka w Głównie. — Telef. 1094.
Biuro: plac Wilhelmowski 17.

Fabryka asfaltu i przetworów smołowcowych

poleca:

tektury smołowcowe w rozmaitych gatunkach, smołę preparowaną na dachy, lepnik, holccement, karbolineum, gudron, asfaltowy kit włóknisty, papę izolacyjną, papę na podbitki sufitów, podkładki pod dachówkę, kolorowy lakier na dachy, papowe gwoździe do papy i t. d.